

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

SPIS TREŚCI

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

1. Spór o rzeczową formę pieniądza w gospodarce socjalistycznej — <i>Z. Fedorowicz</i>	565
2. Związki między bilansem finansowym państwa i planem kredytowym (cz. I) — <i>W. Pruss</i>	571
3. Gospodarka zapasami w powiązaniu z obrotami zagranicznymi — <i>S. Wójcikowa</i>	576
4. Cykl realizacji i koszty inwestycji — <i>J. Boguszewski</i>	583
5. Uwagi w sprawie okresów splacalności kredytów na wsi — <i>T. Słysz</i>	590
6. Problemy analizy i opiniowania rocznych planów przedsiębiorstw — <i>J. Gładysz</i>	593
7. Analiza i opiniowanie normatywów środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego — <i>M. Ni-tecki, S. Orawiński</i>	597
8. Zasady planowania i realizacji inwestycji państwowych gospodarstw rolnych na rok 1962 i obowiązki Banku Rolnego w zakresie finansowania i kontroli tych inwestycji — <i>S. Manowski</i>	602

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

1. O aktualnej organizacji planowania kredytowego w Czechosłowacji — <i>L. Szyszko</i>	606
--	-----

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. Udział Banku w eksperymencie nowosądeckim — <i>P. Fecica</i>	610
2. Kilka uwag na temat błędów w sprawozdawczości kredytowej oddziałów NBP — <i>M. Szudek</i>	613
3. Współpraca oddziału Banku z organami samorządu robotniczego — <i>K. Pilecki</i>	615

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8—60-71 w. 91.

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — *L. Laskowski*; sekretarz redakcji — *J. Domagalska*; redaktorzy działowi: *W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki, A. Śledziński*.

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Generalny Sekretariat, Warszawa, ul. Warecka 10

Druk ukończ. 8.XII.61 Nakład 5000 egz. Pap. gazet. 50 g. A1 Ark. wyd. 9,9
Stołeczne Zakłady Graficzne Z. W. Zam 832 — S-23

SPÓR O RZECZOWĄ FORMĘ PIENIĄDZA W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ

Lista zagadnień spornych w teorii pieniądza w gospodarce socjalistycznej jest bardzo obszerna i obejmuje obok problemów o zasadniczym znaczeniu, takich jak na przykład stosunek pieniądza socjalistycznego do złota, funkcjonowanie pieniądza w roli miernika wartości czy prawo obiegu pieniężnego w gospodarce socjalistycznej — również zagadnienia mniejszej wagi, jak na przykład rzeczowe czy techniczne formy funkcjonowania pieniądza w warunkach naszego systemu gospodarowania. Jeżeli używam tu określenia „zagadnień mniejszej wagi” dla tych kwestii, to nie chcę jednak twierdzić, iż są one błahie. I te problemy sporne muszą być wyjaśnione i zbadane do końca dla uzyskania pełnego zrozumienia funkcjonowania kategorii pieniądza w gospodarce socjalistycznej, a także dla doskonalenia praktyki organizacji obiegu pieniężnego.

Spór o formy rzeczowe pieniądza w gospodarce socjalistycznej dotyczy przede wszystkim dwu zagadnień: charakteru tak zwanych rozliczeń bezgotówkowych oraz kwestii określenia całości socjalistycznego obiegu pieniężnego, w szczególności sprawy stosowania do tego obiegu terminu pieniądza kredytowego. Trzeba przy tym od razu zaznaczyć, że spór ten nie ma charakteru czysto terminologicznego (spory o właściwe terminy czy nazwy dla kategorii ekonomicznych, mimo ich znaczenia dla „porządkowania” naszej wiedzy o przebiegu zjawisk ekonomicznych, są zawsze nieco jałowe), ale ma istotne znaczenie dla rozważania praw rządzących obiegiem pieniądza, co już nie pozostaje bez wpływu na praktykę organizacji rozliczeń pieniężnych.

We wszystkich krajach obozu socjalistycznego mamy do czynienia z cyrkulacją biletów bankowych, emitowanych przez państwowe banki centralne oraz z cyrkulacją bilonu. W niektórych krajach (np. w ZSRR i w CSRS) oprócz tego cyrkulują bilety skarbowe. Charakter ekonomiczny wszystkich tych form rzeczowych pieniądza jest jednakowy, gdyż mimo ich różnic zewnętrznych wszystkie są emitowane na tych samych zasadach przez banki centralne i wszystkie są prawnym środkiem płatniczym, a sposób ich cyrkulowania i wypełnianie funkcje są zupełnie identyczne¹⁾. Wszystkie te znaki pieniężne są też niewymienialne na kruszec.

Wymienione znaki pieniężne, często określane łącznie terminem „gotówki”, używane są do rozliczeń o dosyć specyficznym charakterze i ograniczonym zasięgu. We wszystkich krajach socjali-

stycznych zasadniczą sferą wykorzystywania gotówkowych znaków pieniężnych są przede wszystkim różnego rodzaju rozliczenia socjalistycznych przedsiębiorstw, instytucji i organizacji z ludnością oraz — w tych krajach, gdzie proces budowy socjalistycznej bazy ekonomicznej nie został jeszcze zakończony — z gospodarką nie uspołecznioną. Oczywiście w konsekwencji także wewnętrzne rozliczenia pomiędzy poszczególnymi osobami fizycznymi i jednostkami gospodarki nie uspołecznionej dokonywane są także w gotówce.

Zastosowanie gotówki do rozliczeń poza sferą obrotów socjalistycznych przedsiębiorstw i instytucji z ludnością jest bardzo ograniczone. Obowiązujące w tym zakresie przepisy w różnych krajach socjalistycznych w szczególności są niejednakowe, ale z reguły płatności gotówkowe w obrotach pomiędzy uspołecznionymi przedsiębiorstwami i instytucjami są ograniczone do niewielkich kwot i tylko niektórych tytułów (np. drobne zakupy materiałów i towarów w handlu detalicznym, należności za niektóre drobne usługi np. poczty itd.). Ogromna większość rozliczeń pieniężnych w tej sferze jest realizowana w formie bezgotówkowej.

Używany w praktyce termin „rozliczenia bezgotówkowe” oznacza, jak wiadomo, płatności dokonywane w trybie przenoszenia zapisów kwot pieniężnych pomiędzy rachunkami różnych podmiotów gospodarczych w socjalistycznych bankach. Dla tych operacji wykorzystuje się takie dokumenty, jak polecenia przelewu, czeki obrachunkowe, wewnętrzne bankowe polecenia księgowania itd. Celowo dla określenia operacji bezgotówkowych nie użyliśmy terminu „przenoszenia depozytów bankowych” z rachunku na rachunek, gdyż zaliczamy do nich także operacje związane z udzielaniem przez socjalistyczne banki kredytów (pożyczek) różnym innym jednostkom gospodarki uspołecznionej. Jeżeli operacja udzielenia kredytu znajduje odzwierciedlenie w księgach banku w postaci obciążenia rachunku kredytowego dłużnika i uznania jego rachunku rozliczeniowego — trudno byłoby ją nazwać przeniesieniem depozytu; jest to raczej kreacja, tworzenie nowego depozytu, gdyż w jej wyniku ogólna kwota depo-

¹⁾ J. Kronrod w przypisie do str. 264 pracy pt. „Pieniądz w społeczeństwie socjalistycznym” (Warszawa 1956) p.daje, że „wkrótce po reformie pieniężnej w latach 1922—1924 zatarła się różnica pomiędzy em.sją bankową a skarbową, wszystkie zaś cyrkulujące pieniądze radzieckie nabrały charakteru pieniądza kredytowego”.

zytów, pozostających na rachunkach bankowych ulega zwiększeniu. Podobnie nie jest przeniesieniem depozytu udzielenie kredytu w rachunku bieżącym, przez dopuszczenie do powstania zadłużenia na rachunku rozliczeniowym klienta. Dokonany na tej drodze przelew na rachunek innej jednostki oznacza również stworzenie depozytu, a nie jego przeniesienie, gdyż znowu ogólna ilość depozytów na rachunkach bankowych w rezultacie takiej operacji kredytowej wzrasta. Stąd dla określenia obrotów bezgotówkowych słuszniejsze wydaje się stosowanie terminu „przenoszenia zapisów pomiędzy rachunkami bankowymi” niż terminu „przenoszenia depozytów”, gdyż termin pierwszy jest szerszy, obejmujący także operacje kredytowe, które w terminie drugim nie mieszczą się.

Problem stojący przed nami polega na wyjaśnieniu charakteru obrotu bezgotówkowego, ustaleniu ekonomicznej treści dokonywanych w tej formie operacji a w szczególności stosunku rozliczeń bezgotówkowych do operacji gotówkowych, dokonywanych przy pomocy znaków pieniężnych.

Zagadnienie to — jakkolwiek poruszane dość często w literaturze ekonomicznej krajów socjalistycznych — nie jest dostatecznie opracowane i wyjaśnione²⁾. Spotykamy się w tym zakresie z dwoma zasadniczo różnymi poglądami. Zgodnie z jednym z nich zapisy na rachunkach bankowych są jedną z form istnienia znaków pieniężnych (obok biletów bankowych czy biletów skarbowych), całkowicie równoważną w sensie ekonomicznym (nie technicznym) innym formom³⁾. Zgodnie z drugim poglądem zapisy na rachunkach bankowych rejestrują jedynie zobowiązania banków do wypłaty gotówki, albo — jeżeli rozpatrywać sprawę nie od strony banków, a od strony ich klientów — stanowią rejestrację praw do otrzymania pieniądza⁴⁾, przy czym konsekwentnie charakter pieniądza przyznaje się jedynie gotówkowym znakom pieniężnym.

Trzeba podkreślić, że gdy się mówi o zapisach na rachunkach bankowych jako o rejestracji praw do pieniądza można mieć na myśli tylko rejestrację praw do gotówkowych znaków pieniężnych, gdyż — nawet stojąc na stanowisku, że pieniądzem gospodarki socjalistycznej jest w istocie rzeczy złoto — żaden ze zwolenników tego poglądu nie wyraża opinii, iż posiadaczom depozytów bankowych czy biletów bankowych przysługuje z tego tytułu prawo do domagania się od banku kruszcu. Byłoby to zresztą sprzeczne z prawnymi zasadami organizacji systemu monetarnego. W żadnym z krajów socjalistycznych zasady te nie przewidują możliwości żądania od banku wypłaty w kruszcu, a stąd żądania takie — gdyby nawet wystąpiły — musiałyby pozostać bezskuteczne.

2) Stwierdza to także J. Kronrod: „Pieniądz w społeczeństwie socjalistycznym”, Warszawa 1956, str. 268.

3) „Bank Państwa ZSRR ... dostarcza obrotowi zgodnie z jego zapotrzebowaniem dwóch rodzajów pieniądza kredytowego: a) pieniądza gotówkowego, czyli znaków pieniężnych w postaci biletów Banku Państwa i biletów skarbowych, b) środków obrotu bezgotówkowego, czyli jak będziemy je w dalszym ciągu nazywać, pieniądza bankowego, czyli znaków pieniężnych w postaci zapisów na rachunku bankowym” (J. Kronrod, op. cit., str. 270).

4) „Pieniądz w naszej gospodarce występuje w dwóch zasadniczo różnych formach — gotówki (czerwonońców i biletów skarbowych) oraz praw do żądania pieniądza ujętych w różnych dokumentach” (J. Szenger — Sowietjskie Finanse, Nr 3 z r. 1940, cyt. za J. Kronrodem, op. cit. str. 268).

Niekiedy wreszcie spotykamy się z próbami eklektycznego łączenia jednego i drugiego stanowiska w sprawie charakteru zapisów na rachunkach bankowych, co wyraża się w przypisywaniu im równocześnie roli rezerwy kasowej w dyspozycji posiadacza i zapisu wyrażającego prawo do otrzymania pieniądza. Tak przynajmniej można interpretować określenie treści operacji bezgotówkowych, podane przez W. M. Batyriewa⁵⁾.

Rozpatrując zagadnienie charakteru zapisów na rachunkach bankowych w gospodarce socjalistycznej i ich roli w systemie pieniężnym, należy — moim zdaniem — mieć na uwadze następujące okoliczności:

1) rozliczenia o charakterze bezgotówkowym (przenoszenie zapisów pomiędzy rachunkami bankowymi, należącymi do różnych jednostek gospodarujących) stanowią prawny — a w niektórych przypadkach nawet jedyny prawny — środek zapłaty za dostawy towarów, świadczenie usług, czy też środek regulowania różnych zobowiązań. Z tego względu możemy uważać, że przekazanie należności w trybie bezgotówkowym odgrywa podobną rolę, jak przekazanie biletów bankowych. Nie ma powodu uważać, że w obrocie towarowym przekazanie należności w trybie bezgotówkowym nie ma tego samego znaczenia dla potwierdzenia społecznego charakteru pracy, zawartej w towarze, co przekazanie gotówkowych znaków pieniężnych. Nie ma też powodu dla uznania, iż przekazywanie należności w trybie bezgotówkowym nie daje sprzedawcy takiego samego środka nabywczego dla zakupu innych towarów jak przekazywanie gotówkowych znaków pieniężnych. Trzeba więc przyjąć, że zastosowanie bezgotówkowej formy rozliczeń zamiast formy gotówkowej nie zmienia nic w istocie ekonomicznego stosunku pieniężnego między gospodarującymi jednostkami socjalistycznego społeczeństwa i że funkcje rzeczowej formy tego stosunku tak w postaci biletów bankowych, jak w postaci zapisów na rachunkach bankowych są identyczne;

2) zapisy na rachunkach bankowych (pieniądz bankowy) opiewają na te same jednostki monetarne, które są reprezentowane przez bilety bankowe i inne formy gotówkowe znaków pieniężnych. Z tego względu pieniądz bankowy może w tym samym stopniu reprezentować ucieleśnienie pracy ogólnospołecznej, w jakim mogą to czynić gotówkowe znaki pieniężne;

3) w warunkach aktualnie istniejących systemów monetarnych we wszystkich krajach socjalistycznych istnieją tylko państwowe banki i wszystkie operacje pieniądzem bankowym są wykonywane bądź przez państwowe banki emisyjne, bądź przez państwowe banki specjalne, najściślej związane z państwowymi bankami emisyjnymi. W niektórych krajach, jak np. w CSRS, istnieje w ogóle tylko jeden państwowy bank, monopolizujący całość operacji bankowych. W tych warunkach pieniądz bankowy w gospodarce socjalistycznej nie ma charakteru prywatnego, jak to miało miejsce w warunkach gospodarki ka-

5) „Pozostałości środków na bieżących i rozrachunkowych kontach stanowią w istocie zobowiązania dłużne Banku Państwa w stosunku do właścicieli tych środków: równocześnie jednak stanowią one rezerwy kasowe ich właścicieli”. (W. Batyriew, Planowanie kredytowe i kasowe, Warszawa 1950, str. 25).

pitalistycznej. W warunkach kapitalizmu rozliczenia bezgotówkowe — choć szeroko wykorzystywane w życiu gospodarczym — nie mają charakteru prawnego środka płatniczego, zwalniającego ze wszelkich zobowiązań, a każdy z uczestników obrotu może np. odmówić przyjęcia zapłaty w formie czeku na bank, do którego nie ma zaufania, i domagać się zapłaty w biletach banku emisyjnego.

Stąd w warunkach gospodarki kapitalistycznej różnica pomiędzy pieniądzem bankowym prywatnych banków a pieniądzem kruszczowym czy biletami banku emisyjnego, będącymi prawnym środkiem płatniczym, jest istotna i ujawnia się w szczególnie jaskrawy sposób w dobie kryzysów płatniczych, kiedy to na skutek niewypłacalności przedsiębiorstw kapitalistycznych, nie mogących zbyć towarów stają się niewypłacalne także banki i nie mogą zwrócić posiadaczom depozytów na skutek braku dostatecznej ilości czy to pieniądza kruszczowego, czy to biletów banku emisyjnego.

W warunkach gospodarki socjalistycznej, w których przelewy pieniądza bankowego są tak samo prawnym środkiem płatniczym jak bilety bankowe, nie może być mowy o żądaniu regulowania należności w gotówce zamiast w pieniądzu bankowym (oczywiście w sferze rozliczeń, objętej bezgotówkową formą regulacji). Stąd też nie może być mowy i o żądaniu wypłaty w gotówce posiadanych na rachunkach bankowych depozytów — z wyjątkiem depozytów posiadanych przez indywidualnych posiadaczy na rachunkach oszczędnościowych i bieżących — tak samo zresztą jak nie może być mowy o żądaniu realizacji w kruszcu biletów bankowych, mimo że posiadają one w większości przypadków prawnie ustalony parytet złoty. Gdyby zresztą nawet takie żądanie regulowania depozytów w gotówce wystąpiło, państwowe banki socjalistyczne nie stanęłyby wobec sytuacji braku biletów bankowych, gdyż bank emisyjny ma wśród tych banków czołową pozycję i sam gromadzi największą część wkładów. Wynika stąd wniosek, że nie można mechanicznie na grunt gospodarki socjalistycznej przenosić tez o charakterze i funkcjonowaniu pieniądza bankowego w kapitalizmie.

W oparciu o podane wyżej stwierdzenia należy uznać, że w warunkach gospodarki socjalistycznej i stosowanych aktualnie form organizacyjnych obiegu pieniężnego, pieniądz bankowy (zapisy na rachunkach bankowych) ma charakter znaku pieniężnego, na równi z takimi znakami pieniężnymi, jak bilety bankowe, bilety skarbowe i bilon. Zasadniczym dowodem dla tej tezy jest fakt, że socjalistyczny pieniądz w formie pieniądza bankowego z tym samym powodzeniem spełnia funkcje środka cyrkulacji, środka płatniczego i środka akumulacji co w formie gotówkowych znaków pieniężnych. Obie formy w warunkach gospodarki socjalistycznej są faktycznie prawnym środkiem płatniczym, obie mają w jakimś stopniu ograniczony obieg, co wynika z rozgraniczenia między nimi sfer funkcjonowania. Różnice pomiędzy tymi formami istnienia znaków pieniężnych mają więc charakter techniczny, nie ekonomiczny, a rozgraniczenie sfer ich funkcjonowania nie wynika z istoty pieniądza bankowego czy gotówkowych znaków pieniężnych, lecz wyłącznie z potrzeb regulowania obiegu pieniężnego, które

przy rozgraniczeniu sfer rozliczeń gotówkowych i bezgotówkowych staje się łatwiejsze.

Formułując tezę o zasadniczej równoważności bezgotówkowych (pieniądza bankowego) i gotówkowych znaków pieniężnych w gospodarce socjalistycznej mamy jednak obowiązek przedstawić argumentację zwolenników poglądu przeciwnego, którzy nie uznają istnienia kategorii pieniądza bankowego i zapisom bankowym nie przyznają charakteru znaków pieniężnych, lecz tylko rejestracji praw do otrzymania gotówkowych znaków pieniężnych. Argumenty te wywodzą się bezpośrednio z pewnych sformułowań Marksa na temat zagadnienia pieniądza bankowego.

Marks analizował kapitalistyczny system bankowy we współczesnych mu formach. Był to system oparty na pieniądzu kruszczowym (w wyjątkowych tylko przypadkach na państwowym pieniądzu papierowym o kursie przymusowym). Na tle tych specyficznych warunków Marks nie przypisywał operacjom bezgotówkowym na rachunkach bankowych charakteru płatności, charakteru ruchu pieniądza czy jego reprezentantów w postaci znaków pieniężnych. „Wkładów dokonywa się zawsze w pieniądzu” — pisze Marks — „w złocie lub w banknotach, bądź w asygnatach na złoto i banknoty... Same wkłady odgrywają dwojaką rolę. Z jednej strony... wypożycza się je w postaci kapitału przynoszącego procent, nie znajdują się więc w kasach banków, lecz figurują jedynie w księgach bankowych jako należności deponentów. Z drugiej strony, funkcjonują jako takie zwykłe pozycje rachunkowości, o ile wzajemne należności deponentów wyrównuje się czekami na ich wkłady i odpisuje się je z ich kont; przy czym jest zupełnie obojętne czy wkłady te znajdują się u tego samego bankiera, czy też manipulację tej dokonują różne banki, które wymieniają wzajemnie swe чеки, wypłacając sobie jedynie różnice”⁶⁾.

Tak więc dla Marksa operacje pomiędzy różnymi rachunkami bankowymi miały znaczenie zwykłych operacji buchalteryjnych, nie stanowiących formy obiegu pieniężnego. Wynika to z faktu, iż operacje te miały charakter przenoszenia prywatnych należności i zobowiązań, w przeciwstawieniu do ruchu pieniądza kruszczowego, jako realnego skrzepu pracy społecznej, czy ruchu banknotów, jako prawnego środka płatniczego. Obie te formy pieniężne mają bowiem cechę powszechnej wymienialności, której nie posiada prywatnokapitalistyczny pieniądz bankowy.

Dla wykazania różnicy pomiędzy operacjami banków kapitalistycznych a ruchem pieniądza Marks stale wraca do zagadnienia kryzysów płatniczych. „Cóż jednak odróżnia złoto i srebro od innych postaci bogactwa?” — pisze on w innym miejscu — „Nie wielkość ich wartości, gdyż tę określa ilość uprzedmiotowionej w nich pracy, ale to, że są samodzielnym ucieleśnieniem, wyrazem społecznego charakteru bogactwa... A zatem ów społeczny byt bogactwa występuje jako byt poza nim, jako rzecz, przedmiot, towar obok i poza obrębem rzeczywistych elementów bogactwa społecznego. Nie pamięta się o tym, dopóki proces reprodukcji ma płynny przebieg. Kredyt, stanowiący także społeczną formę

⁶⁾ K. Marks, *Kapitał* T. III cz. 2, Warszawa 1959, str. 17.

bogactwa, wypiera pieniądź i uzurpuje sobie jego pozycję... Ale gdy tylko kredyt zostaje zachwiany — a faza ta następuje nieuchronnie w każdym cyklu nowoczesnego przemysłu — okazuje się, że wszelkie realne bogactwo powinno się rzeczywiście i nagle przekształcić w pieniądź, w złoto i w srebro... Tymczasem całe złoto i srebro, które powinno sprostać tym niebывалым uroszczeniom, wynosi zaledwie kilka milionów, przechowywanych w podziemiach banku... Wraz z rozwojem systemu kredytowego produkcja kapitalistyczna dąży nieustannie do zniesienia tej bariery kruszcowej, która jest zarazem rzeczową i fantastyczną barierą krępującą bogactwo i jego ruchy, za każdym razem jednak rozbija sobie głowę o tę barierę... Podczas kryzysu żąda się, aby wszystkie weksle, papiery wartościowe i towary można było od razu i jednocześnie wymienić na pieniądź bankowy i aby wszystek ten pieniądź bankowy można było z kolei wymienić na złoto...⁷⁾

Marks, przeciwstawiając sobie pieniądź bankowy i kruszec w warunkach gospodarki kapitalistycznej, w której jedynie kruszce są ucieleśnieniem abstrakcyjnego bogactwa, a to bogactwo jest celem produkcji prywatnokapitalistycznej — ma oczywiście rację. Rozliczenia bezgotówkowe, mające charakter prywatnych operacji kredytowych, są wystarczającym środkiem przesuwania towarów i akumulacji wartości tylko w niezakłóconym przebiegu reprodukcji. Jednak gdy wystąpią przejawy kryzysu i ginie zaufanie do kredytu — okazuje się, że tylko kruszec realnie zaspokaja kapitalistę, który w nim widzi jedynie pewny sposób zachowania kapitału. Stąd w kapitalistycznych stosunkach produkcji zapisy w bankach prywatnych nie mają i nie mogą mieć charakteru znaków pieniężnych.

W tych warunkach Marks konsekwentnie stawia tezę, iż zapis na rachunku bankowym nie stanowi samoistnej, pieniężnej formy wartości, a co za tym idzie, także i kompensata między rachunkami bankowymi różnych właścicieli nie stanowi formy zapłaty. „Jeżeli płatności się wyrównują jako wielkości dodatnie i ujemne, nie dochodzi do interwencji rzeczywistego pieniądza. Pieniądź rozwija się tu tylko w formie miernika wartości, z jednej strony w cenie towaru, z drugiej — w wielkości wzajemnych zobowiązań. Poza swym bytem idealnym wartość wymienna nie uzyskuje więc tutaj bytu samoistnego, nie uzyskuje nawet bytu w postaci znaku wartości, czyli pieniądź staje się jedynie idealnym pieniądзем rachunkowym⁸⁾. Że jednak Marks taką ocenę obrotu bezgotówkowego wiąże jedynie ze znanym sobie systemem prywatnych banków kapitalistycznych, wynika to z dalszego ciągu jego wywodów, w których jeszcze raz jako argument pojawia się moment kryzysu płatniczego, w którym okazuje się dowodnie, że złoto jest pieniądзем świata kapitalistycznego⁹⁾.

Nie może być większego błędu, jak przenoszenie litery tych tez marksowskich w mechaniczny

sposób na grunt gospodarki socjalistycznej i jej systemu pieniężno-kredytowego. Niezależnie od faktu, iż w gospodarce socjalistycznej nie mogą występować ogólne kryzysy nadprodukcji i wynikające z nich kryzysy płatnicze, w socjalistycznym systemie monetarnym, jak już wspominaliśmy, płatności bezgotówkowe stanowią prawdziwą formę zapłaty, na równi z płatnościami w biletach banku emisyjnego. Co więcej — w całym szeregu przypadków, a przede wszystkim w obrocie między socjalistycznymi przedsiębiorstwami i instytucjami, wierzyciel nie ma prawa domagać się zapłaty w innej formie, jak w bezgotówkowej. I dalej — posiadacz środków na rachunku bankowym nie ma bynajmniej prawa domagania się, aby mu te środki zostały wypłacone w postaci biletów bankowych: wypłata gotówki następuje tylko na pokrycie określonych rodzajów wydatków — oczywiście o ile posiadacz wkładu jest z mocy prawa uczestnikiem obrotu bezgotówkowego.

Wszystko to co powiedzieliśmy, daje podstawę do powtórzenia tezy, iż obowiązujące w państwach socjalistycznych formy prawne (a w odniesieniu do takich kategorii, jak znaki pieniężne formy prawne mają znaczenie konstytutywne¹⁰⁾) czynią z zapisów na rachunkach bankowych prawny środek płatniczy, podobnie jak prawnym środkiem płatniczym są w tych państwach gotówkowe znaki pieniężne. Obie te formy znaków wartości wzajemnie się uzupełniają, gdyż każda z nich ma wydzieloną dla siebie sferę funkcjonowania. Ograniczony zakres cyrkulacji nie daje jednak prawa do kwestionowania charakteru prawnego środka płatniczego ani w odniesieniu do biletów bankowych, ani w odniesieniu do pieniądza bankowego. Stąd — powtarzamy — w warunkach gospodarki socjalistycznej pieniądź bankowy jest równoważną biletom bankowym formą znaku wartości, rzeczowej powłoki pokrywającej ekonomiczny stosunek pomiędzy ludźmi, jakim jest pieniądź.

Ze stwierdzenia, iż pieniądź bankowy jest formą istnienia znaków pieniężnych, wynikają ciekawe wnioski dla oceny stosunku, jaki łączy posiadacza depozytu na rachunku z bankiem socjalistycznym. Stosunku tego nie można identyfikować z pozornie podobnym stosunkiem posiadacza depozytu do prywatnego banku kapitalistycznego. Depozyty — jak podkreślał Marks — powstają w warunkach gospodarki kapitalistycznej i właściwego jej systemu pieniężnego — w drodze wkładu pieniądza kruszcowego lub banknotów¹¹⁾ — stąd posiadacz depozytu może się domagać zwrotu pieniądza od swego bankiera. Między posiadaczem depozytu a bankiem kapitalistycznym zachodzi więc stosunek wierzyciela i dłużnika, stosunek kredytowy, w którym pożyczkobiorcą jest bank.

Jeżeli przyjąć, że pozostałości środków pieniężnych na rachunkach bankowych są taką samą formą znaków pieniężnych jak bilety bankowe — to wpłata

7) K. Marks, *ibidem* str. 131—132.

8) K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1953, str. 146.

9) „Tam... gdzie rozwijał się łańcuch płatności oraz sztuczny system wyrównywania ich, tam podczas wstrząsów, przerywających gwałtowne system płatności i zakłócających mechanizm ich wyrównywania, pieniądź przechodzi nagle ze swej mglistej i widmowej postaci miernika wartości w brzęczącą mnetę... Pieniądź zjawia się znowu nie jako pośrednik w cyrkulacji, lecz jako jedyna adekwatna forma wartości wymiennej, jako jedyne bogactwo...” (K. Marks, *j.w.* str. 146).

10) „Określony, stosunkowo bezwartościowy przedmiot... staje się początkowo siłą zwyczaju znakiem materiału pieniężnego, utrzymuje się jednak w tym charakterze tylko wtedy, gdy jego byt w charakterze symbolu zostaje z gwarantowany przez powszechną wolę właścicieli towarów, tzn., gdy uzyskuje prawnie uznany byt” (K. Marks, *j.w.* str. 112).

11) Por. cyt. z „Kapitału” (odsylacz Nr 6). Do tej tezy Marksa trzeba dodać, że depozyty bankowe powstają także w wyniku operacji kredytowych. Marks zresztą analizuje ten mechanizm w innym miejscu — por. *Kapitał* t. III cz. 2, rozdział 33.

tych biletów bankowych na rachunek w banku nie stanowi bynajmniej pożyczki, udzielonej bankowi przez posiadacza. Jest to tylko zmiana formy znaku pieniężnego z gotówkowej w bankową. Posiadacz pieniądza bankowego nie bankowi nie pożyczył, a bank od niego nie nie uzyskał. Pieniądz bankowy — tak samo jak poprzednio gotówka — jest w dyspozycji swego właściciela, stanowi dla niego zdalny w każdej chwili do użytku środek cyrkulacji czy środek płatniczy. Bank nie jest winien posiadaczowi środków na rachunku, posiadacz tych środków nie może niczego od banku żądać. Jeżeli bank na dyspozycję posiadacza pieniądza bankowego przekaże jakąś kwotę na rachunek innej instytucji czy osoby — nie następuje w ślad za tą operacją spłata długu banku w stosunku do dysponenta i zaciągnięcie długu w stosunku do otrzymującego pieniądza bankowy w drodze przelewu. Między posiadaczem środków na rachunku bankowym a bankiem nie istnieje z tego tytułu stosunek wierzyciela do dłużnika (choćby pomiędzy bankiem a posiadaczem rachunku z pozostałością pieniądza bankowego może równocześnie istnieć stosunek kredytowy, w którym bank jest wierzycielem, a posiadacz pieniądza dłużnikiem) — gdyż nie istnieje żaden przedmiot, żadna wartość, którą bank wypożyczył. Zapis na rachunku bankowym jest formą istnienia znaków pieniężnych, które pozostają w dyspozycji właściciela, a nie banku, podobnie jak zamknięte w kasie posiadacza gotówkowe znaki pieniężne.

Z tego względu należy zakwestionować spotykane w literaturze ekonomicznej tezy, iż socjalistyczny bank jest dłużnikiem posiadacza pieniądza bankowego, i że zapisy na rachunkach bankowych stanowią rejestrację „praw do pieniądza”¹²⁾. Tezy te są przeniesieniem na grunt gospodarki socjalistycznej i socjalistycznego systemu pieniężnego stosunków właściwych gospodarce kapitalistycznej, w której występuje pieniądz kruszcowy albo banknoty — czy nawet niewymienialny pieniądz papierowy, którego jednak banki nieemisyjne nie mogą kreować, i których operacje bezgotówkowe stanowią tylko zwyczajowy, a nie prawny środek płatniczy. W tych warunkach bank jest rzeczywiście winien posiadaczowi depozytu bądź kruszec, bądź bilety banku emisyjnego. To wszystko nie ma miejsca w warunkach systemu pieniężnego, istniejącego w krajach socjalistycznych, systemu opartego na państwowym monopolu w zakresie operacji bankowych i na przymusie uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym.

Niedostrzeganie tych wszystkich różnic między ekonomicznym i prawnym charakterem operacji bankowych, błędna w moim zrozumieniu teza o zlocie jako pieniądzu w gospodarce socjalistycznej, prowadzą do mechanicznego przenoszenia do odmiennych warunków tez marksowskich o funkcjonowaniu pieniądza i jego surogatów, tez sformułowanych dla warunków współczesnego Marksowi systemu kapitalistycznego.

W ten sposób odpadają — w moim rozumieniu — argumenty charakteru ekonomicznego przeciwko tezie, iż pieniądz bankowy w systemie pieniężnym państw socjalistycznych odgrywa rolę innej formy znaku pieniężnego, obok biletów bankowych i bilonu (i ew. biletów skarbowych w tych krajach, gdzie z tego rodzaju instytucją spotykamy się). Przytaczane przez niektórych przeciwników tej tezy argumenty technicznej natury¹³⁾ nie zasługują na szersze rozpatrzenie. W gruncie rzeczy ten rodzaj argumentacji jest sprzeczny z marksistowską metodą naukową, gdyż jest równoznaczny z rozpatrywaniem zjawisk ekonomicznych nie od strony stosunków między ludźmi, nie od strony ich funkcjonowania i mechanizmu, a od strony powierzchownych cech zewnętrznych.

Stojąc na stanowisku, iż w roli pieniądza funkcjonują w gospodarce socjalistycznej znaki pieniężne, reprezentujące wartość, pracę ogólnospołeczną w formie samoistnej i występując w postaci gotówkowej i bezgotówkowej (pieniądz bankowego) — musimy jeszcze rozpatrzyć zagadnienie czy właściwe jest stosowanie do tych znaków pieniężnych terminu pieniądza kredytowego.

Termin ten — jak wiadomo — wprowadził Marks, stosując go do banknotów przede wszystkim¹⁴⁾. Szczególną rolę pieniądza kredytowego widział Marks w tym, iż zastępuje on właściwy pieniądz kruszcowy na drodze kompensaty należności i zobowiązań przemysłowców, kupców i innych uczestników wymiany towarów w społeczeństwie kapitalistycznym. Mechanizm funkcjonowania pieniądza kredytowego w ujęciu Marksa jest taki, iż przy sprzedaży na kredyt pieniądz jest eliminowany jako środek nabywczy; w miejsce zapłaty pieniądzem wchodzi zapłata przy pomocy weksla kupieckiego. W kapitalistycznym systemie obrotu weksel ten może być przez posiadacza odstępowany dalej, może być wykorzystany przez niego, jako środek regulowania własnych zobowiązań. Z tego względu Marks nazywa weksel pieniądzem handlowym (por. odsyłacz 14). Płatność przy pomocy weksla jest jednak ograniczona dobrą wolą zainteresowanej strony, która może tego rodzaju formy zapłaty nie przyjąć; weksel nie jest przecież prawnym środkiem płatniczym. Weksle są zwyczajowo przyjmowane w rozliczeniach między kapitalistami, kupcami i przemysłowcami (oczywiście tzw. „dobre” weksle, wystawione przez znanych z solidności kupców i żyrowane przez równie solidne firmy). Stąd nazwa „pieniądz handlowy” w zastosowaniu do weksli.

¹³⁾ Tak np. prof. Z. W. Atlas w artykule „O działaniu prawa obiegu pieniężnego w gospodarce socjalistycznej” (Woprosy Ekonomiki Nr 11 z r. 1956) stwierdza, że państwowe znaki pieniężne mają szereg konkretnych cech, których nie ma pieniądz bankowy, a mianowicie możliwość przesyłania gotówkowych znaków pieniężnych bez przeszkód w dowolnym kierunku, możliwość swobodnego gromadzenia ich przez pracujących w dowolnych ilościach, wreszcie możliwość ich wykorzystywania na pokrycie dowolnych płatności. Są to jednak wszystkie cechy zewnętrzne, które nie przesądzają funkcji ekonomicznych gotówkowych i bezgotówkowych znaków pieniężnych.

¹⁴⁾ „Aż do terminu płatności ...weksle same znajdują się ... w obiegu jako środki płatnicze; stanowią one właściwy pieniądz handlowy. Jeżeli umarzają się w końcu wzajemnie przez wyrównanie wierzitelności i długów, funkcjonują jako pieniądz w sposób absolutny, gdyż w tym przypadku nie następuje ich przekształcenie w pieniądz. Podobnie jak te pożyczki udzielane sobie wzajemnie przez producentów i kupców stanowią właściwą podstawę kredytu, tak też narzędzie ich cyrkulacji, weksel, stanowi podstawę właściwego pieniądza kredytowego, banknotów itp. Banknoty nie opierają się na obiegu pieniądza czy to kruszcowego, czy też państwowego pieniądza papierowego, lecz na obiegu weksli” (K. Marks, *Kapitał* t. III cz. 1, wyd. cyt. str. 438).

¹²⁾ Tak stawia sprawę nie tylko cytowany W. Batory, lecz także M. Usoskin, który w artykule „Beznałowy pieniężny obrot i bankowski kredyt (Dengi i Kredit, Nr 4 z roku 1951, str. 8) pisze: „Nie wolno mieszać praw do otrzymania radzieckiego pieniądza ze znakami pieniężnymi”.

Banknot — chociaż w istocie rzeczy jest tylko wekslem bankiera — ma inny charakter przede wszystkim dlatego, iż ma znacznie szerszy obieg niż weksle, wchodzi do cyrkulacji ogólnej, w której funkcjonuje jako pieniądz, jako środek nabywczy i jako środek płatniczy, zwłaszcza gdy uzyskuje charakter prawnego środka płatniczego¹⁵⁾.

Nie zmienia to jednak sprawy, iż podstawą cyrkulowania pieniądza kredytowego w formie banknotu jest ten sam kredyt, który z weksla uczynił pieniądź handlowy. Banknoty najczęściej wchodzi do cyrkulacji na drodze dyskonta weksli handlowych i w podobny sposób zastępują właściwy pieniądź kruszcowy, jak zastąpił go weksel najpierw w momencie wystawienia (gdy po raz pierwszy stał się środkiem zapłaty zamiast pieniądza), a następnie przy wszystkich dalszych indosach. Tak więc banknot może na tej samej podstawie co weksel zastępować pieniądź kruszcowy w kompensujących się płatnościach — ale stale jest on tylko zastępcą pieniądza, a nie samym pieniądzem. Przekształca się banknot w pieniądź dopiero wtedy, gdy zostanie wymieniony w banku na kruszec.

Wymienialność banknotów na kruszec uważa Marks za istotną cechę pieniądza kredytowego. Jeżeli ta wymienialność zostaje zniesiona — bilety bankowe tracą charakter pieniądza kredytowego, stają się znakami pieniężnymi¹⁶⁾, gdyż zmieniają się prawa ich obiegu. Pieniądź kredytowy zastępuje złoto w zawartych już transakcjach wymiennych, stając się środkiem płatniczym; zastępuje on przy tym złoto w sposób absolutny, gdy należności kompensują się i nie dochodzi do potrzeby wyrównywania sald w kruszcu. Natomiast pieniądź papierowy, znak wartości, nie wchodzi do cyrkulacji na podstawie kredytu, udzielonego nabywcy towarów przez sprzedawcę, zastępuje on tylko monety kruszczowe w funkcji środka cyrkulacji jako przelotny reprezentant samodzielnej, pieniężnej formy wartości towarów. Tak więc pieniądź papierowy wkracza do obiegu na mocy — w warunkach rozwiniętej gospodarki kapitalistycznej — aktu prawnego, nadającego mu charakter prawnego środka płatniczego i kurs przymusowy. Warunkiem prawidłowego jego funkcjonowania jest dostosowanie rozmiarów emisji tego pieniądza do potrzeb cyrkulacji.

W warunkach cyrkulacji pieniądza papierowego stosunki kredytowe pomiędzy sprzedawcami i nabywcami towarów nie istnieją oczywiście nadal i funkcjonowanie weksla, jako pieniądza handlowego, jest nadal możliwe. Pieniądź ten jednak nie zastępuje wtedy złota, lecz państwowy pieniądź papierowy,

który jest prawnym środkiem płatniczym, a którym nabywca towarów (przede wszystkim kupiec) nie dysponuje, ze względu na właściwe kapitalistycznym stosunkom produkcji trudności zbytu. Jeżeli teraz kapitalistyczny bank handlowy dyskontuje taki weksel kupiecki przed terminem jego płatności — nie zamienia weksla swoim banknotem, lecz bądź wypłaca równowartość weksla w państwowych znakach pieniężnych, bądź też zapisuje należność podawcy weksla na jego rachunek depozytowy, co zresztą daje mu prawo do podjęcia tej kwoty w gotówce. Redyskonto weksli następuje w centralnym banku emisyjnym, który na tej drodze powiększa obieg niewymienialnych biletów bankowych. Oczywiście i przy redyskoncie jest możliwe zapisanie należności banku — podawcy na rachunku w banku emisyjnym. Obrót żyrowy (bezgotówkowy) pozwala w tych warunkach zmniejszyć obieg państwowego pieniądza papierowego, ale nie zmienia praw jego cyrkulacji. Jeżeli w wyniku dysproporcji w przebiegu kapitalistycznej reprodukcji dojdzie do nadprodukcji towarów — przerwie się łańcuch wzajemnych płatności i wzajemne ich kompensowanie się w obrocie żyrowym, nastąpi wycofywanie depozytów i wzrost cyrkulacji niewymienialnych biletów bankowych pomimo ograniczania dyskonta weksli przez banki wobec zachwianej wypłacalności podawców. Banki równocześnie będą zmuszane do powiększania kredytów, udzielanych administracji państwowej, która musi realizować sztywno ustalone wydatki budżetowe przy zmniejszonych w okresie kryzysu dochodach. W sumie — pomimo kredytowej podstawy wprowadzania do cyrkulacji — państwowy pieniądź papierowy nie staje się pieniądzem kredytowym o niezachwianej wartości w warunkach wymienialności na kruszec. Stąd też Marks niewymienialnym biletom bankowym nie przypisuje charakteru pieniądza kredytowego i stwierdza, iż obiegają one na tych samych prawach, co emitowane przez skarb państwa znaki pieniężne.

Tak — w wielkim skrócie — można przedstawić poglądy Marksa na kategorię pieniądza kredytowego, oczywiście w odniesieniu do warunków gospodarki kapitalistycznej. Powstaje teraz pytanie, czy cyrkulujące w gospodarce socjalistycznej znaki pieniężne w postaci niewymienialnych biletów bankowych i pieniądza bankowego mogą być nazywane pieniądzem kredytowym.

Jak wiadomo, w gospodarce socjalistycznej emisja znaków pieniężnych tak gotówkowych, jak pieniądza bankowego, dokonuje się wyłącznie poprzez operacje kredytowe banków. Emisja skarbową nie istnieje w praktyce żadnego z krajów socjalistycznych. Pożyczki bankowe mają charakter kredytu bezpośredniego. We wszystkich krajach socjalistycznych weksel jako pieniądź handlowy został wyeliminowany z życia gospodarczego, przynajmniej w obrotach pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej. (W tych krajach, w których istnieją jeszcze przedsiębiorstwa kapitalistyczne i drobnotowarowe, kursowanie weksli pomiędzy nimi jest jeszcze możliwe, ale weksle te nie są dyskontowane przez banki państwowe, na skutek czego pieniądź bankowy nie staje się według marksowskiej formuły pieniądzem kredytowym). Bezpośredni kredyt bankowy jest jednak udzielany w dużej części w formie kredytu na należności, a więc dla rozli-

15) „Banknot nie jest niczym innym jak wekslem wystawionym przez bankiera, płatnym w każdej chwili okazicielowi, wekslem, którym bankier zastępuje weksle prywatne. Ta ostatnia forma kredytu wydaje się laikowi szczególnie uderzająca i ważna, po pierwsze dlatego, że taki pieniądź kredytowy przechodzi ze zwykłej cyrkulacji handlowej do cyrkulacji ogólnej, w której funkcjonuje jako pieniądź; a także dlatego, że w większości krajów za bankami głównymi, które emitują banknoty i są szczególną mieszaniną banku narodowego i banku prywatnego stoi faktycznie kredyt narodowy, a banknoty wypuszczane przez takie banki stanowią w mniejszym lub większym stopniu prawny środek płatniczy; wreszcie dlatego, że widać tu wyraźnie, że rzecz, którą handluje bankier, jest sam kredyt, gdyż banknot reprezentuje tylko znajdujący się w obiegu znak kredytowy”... (K. Marks, *ibidem* str. 441).

16) „Niewymienialne banknoty mogą się stać powszechnym środkiem cyrkulacji tylko tam, gdzie rzeczywistie operują się na kredycie państwowym.... Podlegają one wtedy prawom niewymienialnego państwowego pieniądza papierowego...” (K. Marks, *Kapitał* t. III cz. 2, wyd. cyt. str. 76 — 77).

czenia już zawartych transakcji, co pomimo braku weksla czyni ten sposób emisji pieniądza zbliżonym do mechanizmu funkcjonowania marksowskiego pieniądza kredytowego.

Byłoby jednak błędem zakładać, że jedyną funkcją kredytu w gospodarce socjalistycznej jest wprowadzanie do cyrkulacji pieniądza przy rozliczaniu już zawartych transakcji. Jest to funkcja ważna, ale może nie tak ważna, jak funkcja rozdzielcza, w trakcie realizacji której przy pomocy kredytu przesuwają się elementy produktu społecznego do ostatecznych odbiorców: indywidualnych konsumentów, inwestorów i ewentualnych producentów, gromadzących zapasy materiałów do produkcji. Przy realizacji tej funkcji kredytu nie ma już automatycznego dostosowania rozmiarów emisji pieniądza do potrzeb określonych przez już zawarte transakcje. W tym zakresie istnieje niebezpieczeństwo przekredytowania, stworzenia nadmiernego popytu pieniężnego i w rezultacie zachwiania siły nabywczej pieniądza.

Trzeba też pamiętać, że znaki pieniężne socjalistycznych banków nie mają charakteru wymienialnych banknotów, a więc stałości siły nabywczej pieniądza nie gwarantuje tu także automatyzm realizacji nadmiernej emisji w kruszcu. Dla zachowania trwałej siły nabywczej pieniądza, a ogólnie biorąc — równowagi monetarnej gospodarki socjalistycznej — potrzebna jest określona polityka gospodarcza i monetarna, ustalanie określonych proporcji wzrostu gospodarczego, przychodów pieniężnych itd. Problem tych proporcji stanowi odrębne zagadnienie, którego tu omawiać nie będziemy. Jednak stwierdzenie faktu, że cyrkulacja pieniądza w warunkach gospodarki socjalistycznej nie jest regulowana żadnym automatycznym mechanizmem kruszczowym i wekslowym, daje już podstawę do tezy, iż pieniądza tego — mimo kredytowej podstawy jego emisji — nie można nazwać pieniądzem kredytowym w tym znaczeniu terminu, jakie mu nadał Karol Marks.

Z. Fedorowicz

ZWIĄZKI MIĘDZY BILANSEM FINANSOWYM PAŃSTWA I PLANEM KREDYTOWYM

(Część I)

Temat dotyczący związków między bilansem finansowym państwa¹⁾ i planem kredytowym był już kilkakrotnie podejmowany w naszych czasopismach finansowych²⁾. Artykuły publikowane dotychczas ograniczały się do wskazania zasadniczych powiązań między tymi planami. Zamiarem autora jest ukazanie w niniejszym artykule, w sposób bardziej szczegółowy, związków między bilansem finansowym państwa i planem kredytowym, a na tym tle problemów związanych z opracowywaniem planu kredytowego. Należy bowiem stwierdzić, że problemy, nazwijmy je problemami „warsztatowymi”, planowania kredytowego są mało znane szerszemu ogółowi pracowników ekonomicznych Banku, krąg „wtajemniczonych” jest tu bardzo wąski, ogranicza się jedynie do pracowników bezpośrednio zatrudnionych przy opracowywaniu planu. Utrudnia to często czytanie planu kredytowego tym wszystkim, do rąk których ten plan trafia, a jednocześnie powoduje sytuację, w której wykonawcy planu, a więc szeroka rzesza pracowników kredytowych wszystkich banków, nie mają dostatecznej znajomości istoty planu kredytowego, wszystkich jego związków z całością procesów gospodarczych oraz trudności jakie występują przy jego opracowywaniu i jakie mogą wystąpić przy jego realizacji.

Można by wobec tego zadać pytanie, dlaczego artykuł, w którym zamierza się poruszać „warsztatowe” problemy planowania kredytowego nosi tytuł „Związki między bilansem finansowym państwa i planem kredytowym”.

Przyczyna takiego właśnie postawienia tematu tkwi w tym, że bilans finansowy państwa określa wszystkie rzeczowe elementy, decydujące o kształtowaniu się poszczególnych pozycji planu kredytowego.

„Plan kredytowy i plan kasowy są w gruncie rzeczy tylko mniej lub więcej odmiennymi postaciami programu finansowego i bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności” pisał M. Kucharski w cytowanym już poprzednio artykule. Między bilansem finansowym państwa i planem kredytowym istnieją jednak również poważne różnice.

Bilans finansowy państwa nie określa bowiem przebiegu procesów finansowych, związanych z gromadzeniem środków pieniężnych przez poszczególne podmioty, a raczej grupy podmiotów gospodarki uspołecznionej i sposobami przeznaczania tych środków na sfinansowanie wydatków tej gospodarki, nie zajmuje się w ogóle problematyką dróg krążenia pieniądza w ramach gospodarki uspołecznionej. W bilansie finansowym państwa gospodarka uspołeczniowana ujmowana jest jako jedna całość. Inaczej w planie kredytowym — tu każda grupa podmiotów gospodarki uspołecznionej (przedsiębiorstwa, budżet, fundusze wydzielone) występuje saldem swoich pieniężnych przychodów i wydatków, saldo to jest zaś określane zarówno przez rzeczowe procesy gospodarcze, jak również przez procesy finansowe, związane z przemieszczaniem środków pieniężnych między poszczególnymi grupami podmiotów gospodarki uspołecznionej.

Dlatego też opracowanie tematu „związków między bilansem finansowym i planem kredytowym” wymaga omówienia zarówno problemów wspólnych dla tych planów (rzeczowe procesy gromadzenia przez gospodarkę uspołecznioną dochodów i ich wydat-

¹ nazywanym poprzednio „programem finansowym”.

² M. Kucharski — „Program finansowy państwa a plan kredytowy i kasowy”. Wiadomości NBP Nr 1/1956 r.
S. Majewski i M. Krzak — „Bilanse syntetyczne w praktyce planowania PRL”, *Finanse* Nr 9/1961.

kowania), jak i tego co te dwa plany odróżnia od siebie (problemów przemieszczenia środków pieniężnych wewnątrz gospodarki uspołecznionej). Wszystko to zaś razem wzięte wyczerpuje problematykę związaną z opracowywaniem planu kredytowego.

Należy jeszcze dodać, że do niedawna bilans finansowy państwa był opracowywany tylko dla okresów rocznych, wobec czego tylko roczny plan kredytowy mógł być opracowywany w ścisłym powiązaniu z bilansem. Już jednak od roku ubiegłego w Ministerstwie Finansów opracowywane są bilanse kwartalne, które służą za podstawę do opracowywania kwartalnych planów kredytowych.

W celu jaśniejszego przedstawienia problematyki związków i różnic między bilansem finansowym państwa i planem kredytowym będziemy się posługiwali przykładem liczbowym, w którym zachowane zostały proporcje jednego z konkretnych planów kwartalnych.

Rozważania nasze będziemy prowadzili w ten sposób, że omówimy najpierw bilans finansowy państwa i problemy związane z jego budową, a następnie zaznajomimy się ze sposobem rozliczenia poszczególnych pozycji bilansu finansowego na właściwe grupy podmiotów gospodarki uspołecznionej, aby w efekcie dojść do skorelowanego z tym bilansem planu kredytowego.

Bilans finansowy państwa ustala wielkość i sposób rozdysponowania tej części dochodu narodowego do podziału, która jest gromadzona i dzielona przez socjalistyczny system finansowy³⁾. Ponadto bilans finansowy państwa ustala wielkość i sposób rozdysponowania funduszu amortyzacji środków trwałych gospodarki uspołecznionej. Układ bilansu finansowego państwa jest następujący:

Tabela 1

DOCHODY

I. Akumulacja krajowa przedsiębiorstw uspołeczniionych	11.000
II. Rezultaty finansowe z obrotów zagranicznych	— 500
III. Amortyzacja przedsiębiorstw	2.800
IV. Dochody budżetu państwa	4.700
w tym:	
1. Podatek obrotowy i dochodowy od gospodarki nie uspołecznionej	200
2. Podatek gruntowy	350
3. Państwowy Fundusz Ziemi	50
4. Podatek od wynagrodzeń	1000
5. Ubezpieczenia społeczne	2000
6. Dochody pozostałe	1100
V. Dochody instytucji finansowych	400
w tym:	
1. Nadwyżka Państwowego Zakładu Ubezpieczeń	— 20
2. Zyski banków	410
3. Zyski terenowych gier liczbowych	10
VI. Przyrost zasobów pieniężnych ludności	800

w tym:

1. Przyrost zasobów gotówkowych	300
2. Przyrost oszczędności	500

VII. Spłata kredytów od gospodarki nie uspołecznionej i ludności 900

w tym:

1. Spłata kredytów obrotowych i inwestycyjnych	400
2. Wykup weksli z tytułu sprzedaży ratalnej	500

VIII. Różne dochody systemu finansowego 500

w tym:

1. Różne środki na inwestycje	300
2. Przyrost na rachunkach bankowych	200

IX. Ogółem dochody 20.600

WYDATKI**A. Wydatki bieżące**

I. Wydatki bieżące budżetu 8.000

w tym:

1. Jednostki i zadania budżetowe	1000
2. Usługi socjalno-kulturalne	2500
3. Ubezpieczenia społeczne	2000
4. Administracja i wymiar sprawiedliwości	500

II. Wyплаты z funduszu zakładowego i funduszków spółdzielczych 200

III. Kredytowanie gospodarki nie uspołecznionej i ludności 900

w tym:

1. Kredyty obrotowe	450
2. Sprzedaż ratalna	450

IV. Ogółem wydatki bieżące 9.100

B. Nakłady na akumulację

V. Nakłady na inwestycje 8.500

w tym:

1. Inwestycje w gospodarce uspołecznionej	8.000
2. Kredyty dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności	400
3. Fundusz Rozwoju Rolnictwa	100

VI. Nakłady na kapitalne remonty 1.600

VII. Przyrost środków obrotowych i rezerw 1.000

VIII. Ogółem nakłady na akumulację 11.100

IX. Ogółem wydatki 20.200

X. Ogółem dochody 20.600

XI. Nadwyżka bilansu 400

³⁾ do którego zaliczamy system finansowy przedsiębiorstw uspołeczniionych, system bankowy i system budżetowy.

Pierwsza pozycja dochodów bilansu finansowego, „akumulacja krajowa” nie wymaga szerszych wyjaśnień. Jest to akumulacja finansowa przedsię-

biorstw uspołecznionych z wyłączeniem jednak różnic budżetowych w handlu zagranicznym. Planowe rozmiary akumulacji finansowej przedsiębiorstw uspołecznionych ustalane są na podstawie materiałów Ministerstwa Finansów, dla którego wielkość akumulacji stanowi jedną z zasadniczych przesłanek planowania dochodów budżetowych.

Bardziej skomplikowana jest druga pozycja dochodów, a mianowicie — „rezultaty finansowe z obrotów zagranicznych”. Najkrócej objaśniając tę pozycję można by stwierdzić, że jest to nadwyżka importu towarów i usług nad eksportem towarów i usług w cenach krajowych, a więc w cenach płaconych przy imporcie przez odbiorców krajowych centralom handlu zagranicznego, a przy eksporcie przez centrale handlu zagranicznego dostawcom krajowym. „Rezultaty finansowe z obrotów zagranicznych” występują w dochodach bilansu finansowego, ponieważ w dotychczasowej naszej sytuacji wartość importu jest z reguły wyższa od wartości eksportu, jeśli towarowe i usługowe obroty zagraniczne rozpatrujemy łącznie. Zdarzają się jednak oczywiście przypadki, w których w określonym kwartale eksport jest wyższy od importu. Przypadek taki mamy uwidoczniiony w naszym przykładzie w którym dochody z obrotów zagranicznych oznaczone są znakiem „minus”, reprezentują więc w istocie rzeczy wydatek bilansu finansowego państwa. Oczywiście, gdyby saldo naszych obrotów z zagranicą w sposób trwały zmieniło się z pasywnego na aktywne, gdyby regułą była nadwyżka eksportu nad importem, wówczas wygodniej byłoby pozycję „rezultaty finansowe z obrotów zagranicznych” zamieszczać w wydatkach bilansu finansowego państwa.

Na marginesie tej pozycji warto zaznaczyć pewną sprzeczność interesów bilansu finansowego państwa i bilansu płatniczego. Z punktu widzenia bilansu finansowego im wyższa jest nadwyżka importu nad eksportem, tym wyższe są dochody bilansu. Natomiast z punktu widzenia bilansu płatniczego nadwyżka importu nad eksportem oznacza albo dodatkowe wydatki dewizowe, albo wzrost zadłużenia u zagranicy.

Z punktu widzenia bilansu finansowego obojętne jest czy nadwyżka eksportu nad importem oznacza wzrost należności od zagranicy, czy też jest rozliczana przez kontrahentów zagranicznych wolnymi dewizami. Nadwyżka taka stanowi zawsze wydatek bilansu.

Rozmiary dochodów lub wydatków bilansu z obrotów zagranicznych są ustalane na podstawie planów obrotów zagranicznych, opracowywanych co kwartał przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego.

Trzecia pozycja „amortyzacja przedsiębiorstw” nie budzi większych wątpliwości. Należy tu jedynie wyjaśnić, że poza amortyzacją właściwą pozycja ta zawiera wartość kapitalnych remontów, finansowanych w ciężar kosztów. Chodzi bowiem o to, aby bilansem finansowym państwa objąć całość procesu finansowania kapitalnych remontów, bez względu na to czy finansowanie to następuje z funduszy wydzielonych, czy też w ciężar kosztów.

Pewne trudności występują przy określaniu wielkości amortyzacji przy opracowywaniu planów kwar-

talnych. W praktyce stosowana jest metoda szacunku, oparta o znajomość udziału odpisów amortyzacyjnych w poszczególnych kwartałach w odpisach rocznych w latach ubiegłych.

Pozycja czwarta dochodów bilansu finansowego państwa — „dochody budżetu państwa” — nie obejmuje bynajmniej całości dochodów budżetu, lecz tylko ich część. Nie są tu mianowicie ujęte takie dochody budżetu, które zawarte są w innych pozycjach bilansu finansowego. W szczególności nie są w tej pozycji ujęte dochody pochodzące z akumulacji finansowej przedsiębiorstw (podatek obrotowy od przedsiębiorstw uspołecznionych, wpłaty z zysku, dodatnie różnice budżetowe), ponieważ cała akumulacja finansowa przedsiębiorstw uspołecznionych postraktowana jest jako dochód bilansu finansowego państwa.

Gdyby więc w pozycji czwartej — „dochody budżetu państwa” ująć również dochody pochodzące z akumulacji finansowej przedsiębiorstw uspołecznionych, to wówczas część akumulacji finansowej, gromadzona przez budżet, zaliczana byłaby do dochodów bilansu finansowego państwa dwukrotnie — raz w pozycji pierwszej, drugi raz w pozycji czwartej.

Z tych samych względów w pozycji czwartej „dochody budżetu państwa” nie są ujęte dodatnie różnice budżetowe w handlu zagranicznym jak również dochody z zaciągniętych państwowych kredytów zagranicznych (zawarte już w pozycji „rezultaty finansowe z obrotów zagranicznych”), wpłaty z zysku banków (zawarte w pozycji „dochody instytucji finansowych”) oraz lokaty Powszechnej Kasy Oszczędności z tytułu zgromadzonych oszczędności (zawarte w pozycji „przyrost zasobów pieniężnych ludności”).

W pozycji „dochody budżetu państwa” są natomiast ujęte dochody od gospodarki nie uspołecznionej i ludności (podatek obrotowy i dochodowy od gospodarki nie uspołecznionej, podatek od wynagrodzeń itp.) jak również takie dochody od przedsiębiorstw uspołecznionych, które stanowią koszty tych przedsiębiorstw (np. składki na ubezpieczenia społeczne).

Rozmiary dochodów budżetu państwa są ustalane w bilansie finansowym państwa na podstawie budżetu rocznego (w bilansie rocznym) lub na podstawie kwartalnych planów wykonania budżetu (przy bilansie kwartalnym), opracowywanych przez Ministerstwo Finansów.

W pozycji piątej „dochody instytucji finansowych” największe znaczenie mają zyski banków. Poza tym w pozycji tej ujęta jest nadwyżka dochodów Państwowego Zakładu Ubezpieczeń nad jego wydatkami oraz zyski terenowych gier liczbowych.

W naszym przykładzie nadwyżka dochodów Państwowego Zakładu Ubezpieczeń występuje ze znakiem minus, co oznacza, że w kwartale, na który opracowywany jest bilans, wystąpić ma nadwyżka wydatków nad dochodami Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Mamy tu do czynienia z sytuacją podobną do tej, którą omówiliśmy przy pozycji „rezultaty finansowe z obrotów zagranicznych”. Zasadniczo bowiem dochody Państwowego Zakładu Ubezpieczeń przewyższają jego wydatki i z tego względu rezultaty finansowe Państwowego Zakładu Ubezpieczeń zamieszczone są po stronie dochodów

bilansu finansowego państwa. Od tej zasady są jednak odchylenia sezonowe.

Tak na przykład trzeci kwartał jest okresem dużego nasilenia wypłat odszkodowań w związku z występującymi w tym kwartale klęskami żywiołowymi (powodzie, huragany) i w tym czasie wydatki Państwowego Zakładu Ubezpieczeń mogą przewyższyć jego dochody.

Pozycja szоста — „przyrost zasobów pieniężnych ludności” przyjmowana jest w wysokości ustalonej w bilansie dochodów i wydatków pieniężnych ludności.

W ten sam sposób ustalana jest pozycja siódma — „spłata kredytów od gospodarki nie uspołecznionej i ludności”. Można by się zastanawiać czy słuszne jest ujmowanie w bilansie finansowym państwa kredytów dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności obrotami — spłaty w dochodach bilansu, a wypłaty w wydatkach. Można by bowiem uprościć bilans, ograniczając się do podania salda obrotów z tytułu kredytów — przyrostu lub spłaty zadłużenia.

Istnieją jednak pewne argumenty za dwustronnym wprowadzaniem kredytów dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności do bilansu finansowego państwa. Przede wszystkim, takie ujęcie kredytów dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności stwarza bezpośrednią korespondencję w tej pozycji między bilansem finansowym państwa i bilansem dochodów i wydatków ludności. Po drugie umożliwia się w ten sposób ujęcie w wydatkach bilansu finansowego państwa całości nakładów na akumulację, dokonywanych ze środków systemu finansowego, bowiem w ramach tych nakładów wykazywane są pełne wypłaty kredytów inwestycyjnych dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności, nie pomniejszone o dokonywane spłaty tych kredytów.

Ostatnia pozycja dochodów bilansu finansowego — „różne dochody systemu finansowego” ma niejednołity charakter. Ujęte są bowiem w niej z jednej strony środki przeznaczone na inwestycje, a z drugiej strony przyrost na rachunkach bankowych.

Różne środki na inwestycje są to w zasadzie wszystkie środki na inwestycje z wyjątkiem amortyzacji oraz środków pochodzących z akumulacji finansowej przedsiębiorstw (na przykład fundusz rozwoju lub bezpośrednio zysk, fundusz zakładowy). W szczególności w pozycji tej ujmowane są takie środki na inwestycje, jak wpływy z likwidacji środków trwałych, fundusz szkód górniczych, fundusz filmowy, fundusz budowy szkół (wpływy od ludności), Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy i Kraju itp.

W pozycji przyrost środków na rachunkach bankowych ujęty jest wzrost pozostałości na rachunkach organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, na rachunkach funduszu administracyjnego zjednoczeń, na rachunkach środków pozabudżetowych itp.

Cała ta pozycja („różne dochody systemu finansowego”) ustalana jest przy opracowywaniu bilansu finansowego państwa metodą szacunkową, na podstawie i przyrostu na rachunkach bankowych w występie i przyrostu na rachunkach bankowych w okresach poprzednich. Pozycja ta nie ma zresztą większego znaczenia przy opracowywaniu bilansu

finansowego państwa, wielkość jej stanowi bowiem około 2% całości dochodów bilansu.

Wydatki bilansu finansowego państwa dzielone są na dwie zasadnicze grupy, a mianowicie: wydatki bieżące i nakłady na akumulację.

Znaczenie podstawowe w grupie wydatków bieżących bilansu mają wydatki bieżące budżetu. Są to wszystkie wydatki budżetu poza wydatkami na gospodarkę narodową, które znajdują odzwierciedlenie w innych pozycjach budżetu. W szczególności do bieżących wydatków budżetu nie zalicza się dotacji na planowane straty i utworzenie funduszy specjalnych przedsiębiorstw (dotacje podmiotowe i przedmiotowe), jak również ujemnych różnic budżetowych. W dochodach bilansu finansowego akumulacja finansowa przedsiębiorstw ujmowana jest bowiem netto, a więc po pomniejszeniu jej o straty ponoszone przez poszczególne gałęzie gospodarki narodowej. Z tego względu zamieszczenie w wydatkach bilansu dotacji dla przedsiębiorstw na pokrycie strat oznaczałoby podwójne obciążenie bilansu — raz przez pomniejszenie dochodów, drugi raz przez zwiększenie wydatków.

W wydatkach bieżących budżetu nie są również oczywiście uwzględniane nakłady na inwestycje i kapitalne remonty. Nakłady na inwestycje i kapitalne remonty stanowią odrębne pozycje wydatków bilansu finansowego państwa. Wydatki bieżące budżetu są to więc główne wydatki na administrację państwową, zdrowie, oświatę, kulturę, obronę narodową itp.

Wielkość wydatków bieżących budżetu ustala się w taki sam sposób, jak wielkość dochodów budżetu w dochodowej części bilansu finansowego państwa, a więc na podstawie budżetu państwa przy planowaniu rocznym i na podstawie kwartalnych planów wykonania budżetu przy planowaniu kwartalnym.

Drugą pozycję wydatków bieżących bilansu finansowego państwa stanowią wypłaty z funduszu zakładowego i funduszy spółdzielczych (chodzi tu o fundusze tworzone z zysku). Są to wszystkie wypłaty z tych funduszy z wyjątkiem przelewów na fundusze inwestycyjne (zakładowe fundusze mieszkaniowe, inwestycje socjalne). Większość wypłat stanowią nagrody wypłacane z funduszu zakładowego oraz część czystej nadwyżki spółdzielni, dzielona między członków. Wypłaty z funduszu zakładowego i funduszy spółdzielczych są ustalane w odwodniejszej relacji do planowanej akumulacji i zysków, przy czym wielkość tych wypłat uzgadniana jest w obu uzupełniających się planach — w bilansie finansowym państwa oraz w bilansie dochodów i wydatków pieniężnych ludności.

W pozycji trzeciej „kredytowanie gospodarki nie uspołecznionej i ludności” mieszczą się tylko kredyty obrotowe, ponieważ kredyty inwestycyjne ujęte są w drugiej grupie wydatków, a mianowicie w nakładach na akumulację. Warto nadmienić, że pozycja „kredyty obrotowe”, obejmuje zarówno bankowe kredyty obrotowe, udzielane gospodarstwom rolnym i warsztatom rzemieślniczym (przy czym jako kredyty bankowe traktujemy oczywiście również kredyty udzielane przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe), jak i zaliczki kontraktacyjne, rozprowadzane bezpośrednio przez przedsiębiorstwa przemysłowe.

bilansu finansowego państwa. Od tej zasady są jednak odchylenia sezonowe.

Tak na przykład trzeci kwartał jest okresem dużego nasilenia wypłat odszkodowań w związku z występującymi w tym kwartale klęskami żywiołowymi (powodzie, huragany) i w tym czasie wydatki Państwowego Zakładu Ubezpieczeń mogą przewyższyć jego dochody.

Pozycja szósta — „przyrost zasobów pieniężnych ludności” przyjmowana jest w wysokości ustalonej w bilansie dochodów i wydatków pieniężnych ludności.

W ten sam sposób ustalana jest pozycja siódma — „spłata kredytów od gospodarki nie uspołecznionej i ludności”. Można by się zastanawiać czy słuszne jest ujmowanie w bilansie finansowym państwa kredytów dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności obrotami — spłaty w dochodach bilansu, a wypłaty w wydatkach. Można by bowiem uprościć bilans, ograniczając się do podania salda obrotów z tytułu kredytów — przyrostu lub spłaty zadłużenia.

Istnieją jednak pewne argumenty za dwustronnym wprowadzaniem kredytów dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności do bilansu finansowego państwa. Przede wszystkim, takie ujęcie kredytów dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności stwarza bezpośrednią korespondencję w tej pozycji między bilansem finansowym państwa i bilansem dochodów i wydatków ludności. Po drugie umożliwia się w ten sposób ujęcie w wydatkach bilansu finansowego państwa całości nakładów na akumulację, dokonywanych ze środków systemu finansowego, bowiem w ramach tych nakładów wykazywane są pełne wypłaty kredytów inwestycyjnych dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności, nie pomniejszone o dokonywane spłaty tych kredytów.

Ostatnia pozycja dochodów bilansu finansowego — „różne dochody systemu finansowego” ma niejednolity charakter. Ujęte są bowiem w niej z jednej strony środki przeznaczone na inwestycje, a z drugiej strony przyrost na rachunkach bankowych.

Różne środki na inwestycje są to w zasadzie wszystkie środki na inwestycje z wyjątkiem amortyzacji oraz środków pochodzących z akumulacji finansowej przedsiębiorstw (na przykład fundusz rozwoju lub bezpośrednio zysk, fundusz zakładowy). W szczególności w pozycji tej ujmowane są takie środki na inwestycje, jak wpływy z likwidacji środków trwałych, fundusz szkód górniczych, fundusz filmowy, fundusz budowy szkół (wpływy od ludności), Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy i Kraju itp.

W pozycji przyrost środków na rachunkach bankowych ujęte jest wzrost pozostałości na rachunkach organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, na rachunkach funduszu administracyjnego zjednoczeń, na rachunkach środków pozabudżetowych itp.

Cała ta pozycja („różne dochody systemu finansowego”) ustalana jest przy opracowywaniu bilansu finansowego państwa metodą szacunkową, na podstawie i przyrostu na rachunkach bankowych w inwestycje i przyrostu na rachunkach bankowych w okresach poprzednich. Pozycja ta nie ma zresztą większego znaczenia przy opracowywaniu bilansu

finansowego państwa, wielkość jej stanowi bowiem około 2% całości dochodów bilansu.

Wydatki bilansu finansowego państwa dzielone są na dwie zasadnicze grupy, a mianowicie: wydatki bieżące i nakłady na akumulację.

Znaczenie podstawowe w grupie wydatków bieżących bilansu mają wydatki bieżące budżetu. Są to wszystkie wydatki budżetu poza wydatkami na gospodarkę narodową, które znajdują odzwierciedlenie w innych pozycjach budżetu. W szczególności do bieżących wydatków budżetu nie zalicza się dotacji na planowane straty i utworzenie funduszy specjalnych przedsiębiorstw (dotacje podmiotowe i przedmiotowe), jak również ujemnych różnic budżetowych. W dochodach bilansu finansowego akumulacja finansowa przedsiębiorstw ujmowana jest bowiem netto, a więc po pomniejszeniu jej o straty ponoszone przez poszczególne gałęzie gospodarki narodowej. Z tego względu zamieszczenie w wydatkach bilansu dotacji dla przedsiębiorstw na pokrycie strat oznaczałoby podwójne obciążenie bilansu — raz przez pomniejszenie dochodów, drugi raz przez zwiększenie wydatków.

W wydatkach bieżących budżetu nie są również oczywiście uwzględniane nakłady na inwestycje i kapitalne remonty. Nakłady na inwestycje i kapitalne remonty stanowią odrębne pozycje wydatków bilansu finansowego państwa. Wydatki bieżące budżetu są to więc główne wydatki na administrację państwową, zdrowie, oświatę, kulturę, obronę narodową itp.

Wielkość wydatków bieżących budżetu ustala się w taki sam sposób, jak wielkość dochodów budżetu w dochodowej części bilansu finansowego państwa, a więc na podstawie budżetu państwa przy planowaniu rocznym i na podstawie kwartalnych planów wykonania budżetu przy planowaniu kwartalnym.

Drugą pozycję wydatków bieżących bilansu finansowego państwa stanowią wypłaty z funduszu zakładowego i funduszy spółdzielczych (chodzi tu o fundusze tworzone z zysku). Są to wszystkie wypłaty z tych funduszy z wyjątkiem przelewów na fundusze inwestycyjne (zakładowe fundusze mieszkaniowe, inwestycje socjalne). Większość wypłat stanowią nagrody wypłacane z funduszu zakładowego oraz część czystej nadwyżki spółdzielni, dzielona między członków. Wypłaty z funduszu zakładowego i funduszy spółdzielczych są ustalane w odpowiedniej relacji do planowanej akumulacji i zysków, przy czym wielkość tych wypłat uzgadniana jest w obu uzupełniających się planach — w bilansie finansowym państwa oraz w bilansie dochodów i wydatków pieniężnych ludności.

W pozycji trzeciej „kredytowanie gospodarki nie uspołecznionej i ludności” mieszczą się tylko kredyty obrotowe, ponieważ kredyty inwestycyjne ujęte są w drugiej grupie wydatków, a mianowicie w nakładach na akumulację. Warto nadmienić, że pozycja „kredyty obrotowe”, obejmuje zarówno bankowe kredyty obrotowe, udzielane gospodarstwom rolnym i warsztatom rzemieślniczym (przy czym jako kredyty bankowe traktujemy oczywiście również kredyty udzielane przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe), jak i zaliczki kontraktacyjne, rozprawdane bezpośrednio przez przedsiębiorstwa przemysłowe.

Rozmiary udzielanych kredytów obrotowych ustalane są na podstawie planów Banku Rolnego i spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych w zakresie kredytów bankowych oraz na podstawie planów Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu w zakresie zaliczek na kontraktację. Wielkość sprzedaży ratalnej ustalana jest w planach obrotu towarowego, opracowywanych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Podstawową pozycję drugiej grupy wydatków bilansu finansowego, to jest nakładów na akumulację, stanowią nakłady na inwestycje. Nakłady na inwestycje w gospodarce uspołecznionej są, przy planowaniu rocznym, przyjmowane w wielkościach wynikających z planu inwestycyjnego. Przy planowaniu kwartalnym wielkość nakładów na inwestycje ustala się na podstawie szacunku stopnia wykonania planu rocznego. Należy przy tym zaznaczyć, że istnieje dość znaczna prawidłowość w podziale rocznych nakładów inwestycyjnych na kwartały, co związane jest z sezonowym charakterem budownictwa jak również z obserwowanym od wielu lat nasileniem produkcji towarowej przemysłu ciężkiego w czwartym kwartale każdego roku.

Kredyty inwestycyjne dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności są w skali rocznej limitowane w narodowym planie gospodarczym. Obejmują one kredyty inwestycyjne i kredyty średnioterminowe dla gospodarki chłopskiej oraz kredyty na spółdzielcze i indywidualne budownictwo mieszkaniowe ludności. Przy planowaniu kwartalnym rozmiary kredytów inwestycyjnych dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności ustalane są na podstawie planów Banku Rolnego i Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych oraz Banku Inwestycyjnego.

W pozycji „Fundusz Rozwoju Rolnictwa” zamieszczane są nakłady inwestycyjne tego funduszu ponoszone ze środków państwowych. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że nie chodzi tu o kwoty przekazywane ze środków budżetu państwa na rachunki Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Jak wiadomo, środki budżetu państwa przekazywane są na rachunki Funduszu Rozwoju Rolnictwa proporcjonalnie do rozmiarów dostaw obowiązkowych. Samo przekazanie tych środków nie oznacza jednak jeszcze wydatku dla bilansu finansowego państwa. Wydatkiem jest dopiero zużycie tych środków na sfinansowanie nakładów inwestycyjnych. Inwestycje Funduszu Rozwoju Rolnictwa dokonywane są w większości ze środków budżetowych z tym jednak, że wymagany jest odpowiedni udział środków własnych rolników. Ostatecznie więc wydatek bilansu finansowego państwa stanowią nakłady inwestycyjne Funduszu Rozwoju Rolnictwa, pomniejszone o przekazywane na rzecz funduszu wpłaty rolników.

Nakłady inwestycyjne Funduszu Rolnictwa ujęte są w narodowym planie gospodarczym i w tej wysokości są przyjmowane do rocznego bilansu finansowego państwa. W planach kwartalnych natomiast ustalane są na podstawie szacunku wykonania rocznego planu nakładów.

Pozycja szósta wydatków bilansu finansowego państwa — „nakłady na kapitalne remonty” obejmuje całość kapitalnych remontów w gospodarce

uspołecznionej, bez względu na to czy są one finansowane z funduszy na ten cel wyodrębnionych, czy też są zaliczane bezpośrednio w ciężar kosztów własnych. Sposób planowania nakładów na kapitalne remonty jest taki sam jak sposób planowania nakładów na inwestycje w gospodarce uspołecznionej.

Pozycja siódma „przyrost środków obrotowych i rezerw” obejmuje przyrost zapasów i nakładów przyszłych okresów w gospodarce uspołecznionej. W przyroście zapasów nie uwzględnia się wzrostu robót w toku w budownictwie, który jest traktowany na równi z nakładami inwestycyjnymi i z tego względu jest ujmowany w pozycji „inwestycje w gospodarce uspołecznionej”. Przy opracowywaniu planu rocznego przyrost zapasów i nakładów przyszłych okresów ustalany jest przez Komisję Planowania na podstawie planów podstawowych resortów gospodarczych i drogą szacunku w odniesieniu do pozostałych resortów. Przy ustalaniu planowanego przyrostu zapasów i nakładów przyszłych okresów zasięga się opinii Narodowego Banku Polskiego.

Przy opracowywaniu planów kwartalnych przyrost zapasów i nakładów przyszłych okresów ustalany jest przez Narodowy Bank Polski na podstawie wniosków resortów lub zjednoczeń oraz na podstawie planów Banku Inwestycyjnego i Banku Rolnego.

Porównanie dochodów i wydatków bilansu finansowego państwa prowadzi do ustalenia nadwyżki dochodów nad wydatkami lub nadwyżki wydatków nad dochodami. W tym przypadku wymaga przede wszystkim sprawdzenia prawidłowości zaplanowania poszczególnych pozycji bilansu w celu upewnienia się czy rezultaty wyliczeń są słuszne. Jeśli przekonamy się, że bilans jest prawidłowo zestawiony, to fakt wystąpienia nadwyżki wydatków nad dochodami wymaga odpowiedniego ograniczenia zakładanych w planie wydatków (np. nakładów inwestycyjnych w gospodarce uspołecznionej, kredytów dla gospodarki nie uspołecznionej, wydatków bieżących budżetu itp.) lub zwiększenia dochodów (akumulacji finansowej przedsiębiorstw, dochodów budżetu itp.) w celu zrównoważenia bilansu finansowego państwa.

Jeśli w bilansie finansowym państwa występuje nadwyżka dochodów nad wydatkami, to oznacza to rezerwę bilansu. Rezerwa taka jest konieczna dla zabezpieczenia równowagi w razie odchylenia od planu w poszczególnych pozycjach dochodów i wydatków. Rezerwa może być również wykorzystana dla zwiększenia w ciągu roku określonych wydatków (zwiększenie płac, a więc zmniejszenie akumulacji finansowej, zwiększenie kredytów dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności, zwiększenie nakładów na inwestycje w gospodarce uspołecznionej itp.). Gdyby rezerwa bilansu nie została w ciągu roku wykorzystana, to wówczas musiałaby ona osiąść w postaci dodatkowych, ponadplanowych zapasów.

Po zaznajomieniu się z treścią bilansu finansowego państwa możemy obecnie przedstawić związek między poszczególnymi pozycjami bilansu finansowego państwa i planu kredytowego. Tematowi temu poświęcimy drugą część niniejszego artykułu.

GOSPODARKA ZAPASAMI W POWIĄZANIU Z OBROTAMI ZAGRANICZNYMI

Znaczenie polskiego handlu zagranicznego dla gospodarki narodowej jest już dziś sprawą znaną i nie zachodzi potrzeba uzasadniania konieczności zwiększania stopnia zainteresowania tym tematem. Konieczne jednak wydaje się zwrócenie większej uwagi na znajomość powiązań handlu zagranicznego z całością gospodarki narodowej, przy pomocy których realizuje się w praktyce znaczenie handlu zagranicznego dla całego mechanizmu gospodarczego kraju.

Między przedsiębiorstwami handlu zagranicznego (nazywanymi dalej centralami handlu zagranicznego) i pozostałymi przedsiębiorstwami w kraju istnieją powiązania, w wyniku których produkt polskiego przemysłu lub rolnictwa dostaje się na rynki zagraniczne jako towar eksportowy i odwrotnie — towar zakupiony przez centrale handlu zagranicznego za granicą zaspokaja potrzeby kraju.

Powiązania, o których mowa powyżej, są bardzo liczne i można je analizować w różnych przekrojach, poczynając od strony formalnoprawnej, a kończąc na rozliczeniach złotówkowych i premii eksportowej.

W stosunkach między centralami handlu zagranicznego a przedsiębiorstwami produkcyjnymi i obrotowymi w kraju — jak zawsze między dwoma partnerami — występują siły wzajemnego oddziaływania nie pozbawione pierwiastków subiektywnych, zależnych od wielu okoliczności. Istotne jest, aby w tym wzajemnym oddziaływaniu utrzymane były właściwe proporcje, odpowiadające interesom całości gospodarki narodowej, a eliminowane w miarę możliwości elementy subiektywne, odpowiadające tylko interesom stron albo nawet strony. Poważną rolę w regulowaniu stosunków między partnerami spełniają jednostki nadrzędne, komisje arbitrażowe oraz organa kontrolne, do których należy również Narodowy Bank Polski.

Jednym z zagadnień, wynikających ze stosunków między centralami handlu zagranicznego a przedsiębiorstwami krajowymi, jest sprawa zapasów artykułów przeznaczonych na eksport lub pochodzących z importu. Bez względu na miejsce gdzie w danej chwili zapasy te występują, są one materialnym wyrazem więzi łączącej centrale handlu zagranicznego z poszczególnymi ogniwami gospodarki narodowej. Prawdliwość kształtowania się stanów tych zapasów, ich powstawanie i celowość uzależniona jest w dużej mierze od działalności obu partnerów.

Problemowi zapasów Narodowy Bank Polski poświęca dużo uwagi, warto więc naświetlić kilka zagadnień wiążących się z powstawaniem artykułów przeznaczonych na eksport i pochodzących z importu. Do zapasów tego typu zaliczyć można:

a) zapasy towarów eksportowych i importowych, znajdujących się w posiadaniu central handlu zagranicznego,

b) zapasy wyrobów gotowych, pochodzących z produkcji eksportowej, znajdujących się w zakładach produkcyjnych,

c) zapasy surowców i materiałów pomocniczych pochodzenia importowego, znajdujących się w zakładach produkcyjnych,

d) zapasy towarów importowanych, znajdujących się w przedsiębiorstwach handlowych, dokonujących obrotów wewnątrz kraju.

Wspólną cechą wymienionych wyżej grup zapasów jest ich powiązanie z handlem zagranicznym, jednak zjawiska towarzyszące ich powstawaniu i gospodarowaniu nimi są różnorodne. Naświetlenie tych zjawisk może okazać się pomocne w przeciwdziałaniu występującym w gospodarce nieprawidłowościom.

Zapasy towarów eksportowych i importowych w centralach handlu zagranicznego

Pozornie może się wydawać, że zapasy towarów, znajdujące się w centralach handlu zagranicznego, stanowią przedmiot zainteresowania tylko tych oddziałów Narodowego Banku Polskiego, które kredytują i kontrolują centrale handlu zagranicznego. W rzeczywistości jednak problem jest o wiele szerszy, gdyż zapasy towarów w centralach handlu zagranicznego powstają w wyniku stosunków z dostawcami i odbiorcami krajowymi i wywierają odpowiedni wpływ na układ tych stosunków. Dotyczy to zarówno zapasów eksportowych, jak i importowych.

Zapasy magazynowe towarów importowych występują tylko w dwóch centralach handlu zagranicznego. Są to Baltona i Textilimport. Wszystkie pozostałe centrale importujące dokonują dostaw bezpośrednio do odbiorców krajowych. Zapasów towarów importowych w Baltonie nie warto tu omawiać ze względu na shipchandlerski charakter pracy centrali. Szerzej natomiast warto omówić zapasy towarów importowych w centrali handlu zagranicznego — Textilimport. Centrala ta bowiem spełnia podwójną rolę: dokonuje zakupów surowców włókienniczych na rynkach zagranicznych, jako centrala handlu zagranicznego i spełnia funkcję centrali zaopatrzenia przemysłu włókienniczego w kraju. Od prawidłowego kształtowania się zapasów surowców włókienniczych w centrali handlu zagranicznego — Textilimport uzależnione jest więc zaopatrzenie całego przemysłu włókienniczego. Zapasy towarów w Textilimportcie są normowane. Okres przyjęty przy ustalaniu normatywu wynosi — w zależności od grupy surowca — od 30 do 90 dni. Przy ustalaniu normatywu kierowano się warunkami zakupu na rynkach zagranicznych oraz warunkami transportu. Jeśli wziąć pod uwagę, że na te same grupy surowca ustalony jest również normatyw w przemyśle, można założyć, że łączny zapas surowca znajdującego się w zakładzie produkcyjnym i w centrali handlu zagranicznego Textilimport powinien zabezpieczać zaopatrzenie produkcji bieżącej.

W latach 1959 i 1960 stan zapasów w centrali handlu zagranicznego Textilimport kształtował się poniżej ustalonego normatywu. W roku bieżącym

stany zapasów kształtują się w wysokości normatywu, a na koniec roku 1961 przewidziane są stany ponadnormatywne. Na rok 1962 normatyw ten został jeszcze podwyższony do wysokości wynikającej z wymienionych powyżej wskaźników czasowych. Prawdliwość zaopatrzenia przemysłu będzie jednak w dużym stopniu uzależniona od polityki zakupu i sytuacji dewizowej. Podwyższenie normatywu wskazuje tylko na pewne tendencje, a o prawidłowości zaopatrzenia decydować będą ostatecznie stany zapasów.

Podstawowym mankamentem w gospodarce zapasami surowców centrali handlu zagranicznego jest brak podziału normatywu surowców w poszczególnych grupach (wełna, bawełna, len, szmaty, sztuczne włókno) na asortymenty w zależności od długości i grubości włókna, wynikające z receptury produkcji planowanej w danym roku kalendarzowym. Brak podziału normatywu na asortymenty w poszczególnych grupach surowcowych powoduje to, że centrala handlu zagranicznego nie jest w stanie dostosować zaopatrzenia do wymogów produkcji nawet przy posiadaniu stanów ponadnormatywnych zapasów surowcowych. W rezultacie z bilansu rocznego wynika, że przemysł otrzymał surowce zgodnie z zapotrzebowaniem i zamówieniem rocznym, ale w poszczególnych kwartałach otrzymywał asortymenty zastępcze, ponieważ ich gromadzenie przesunęło się w czasie. Tego rodzaju gospodarka zapasami surowców wpływała ujemnie na przebieg procesów produkcyjnych, co było wielokrotnie sygnalizowane przez oddziały Narodowego Banku Polskiego, kontrolujące producentów.

Pomimo wielu wystąpień i interwencji ze strony Narodowego Banku Polskiego mankament ten nie został dotychczas usunięty. Przyczyny obecnego stanu mają charakter zarówno obiektywny, jak i subiektywny. Przy podziale normatywu na asortymenty polityka zakupów surowca na rynkach zagranicznych musiałaby być świadoma i bardziej swobodna, gdyż przy zakupie należałoby kierować się potrzebami asortymentowymi. Warunki zakupu i sytuacja płatnicza nie zawsze niestety na taką swobodę pozwalają. Istnieje jednak i druga przyczyna, utrudniająca centrali handlu zagranicznego prawidłowe gospodarowanie asortymentami surowców. Przemysł włókienniczy, składając w centrali handlu zagranicznego zapotrzebowanie roczne na surowce włókiennicze, wyszczególnia wprawdzie asortymenty jakie będą potrzebne w ciągu roku, nie dzieli jednak zapotrzebowania na kwartały. Proporcje zużycia poszczególnych asortymentów surowców w poszczególnych okresach roku nie są jednakowe. Zapotrzebowanie kwartalne na poszczególne asortymenty surowców składane jest przez przemysł na trzydzieści dni przed początkiem kwartału planowanego. Z zapotrzebowania tego wynika dopiero jakie asortymenty surowców będą potrzebne do produkcji bieżącej. Niejednokrotnie jest już jednak zbyt późno, aby dany asortyment przygotować. Aby sprostać zadaniu należałoby mieć pełny zestaw asortymentów już na początku roku i odpowiednio manewrować zapasem w konfrontacji z zapotrzebowaniem rocznym i przebiegiem jego realizacji.

Niezależnie od trudności, jakie związane są z koniecznością utrzymywania zapasów surowców w poszczególnych asortymentach, centrala handlu zagranicznego ma obowiązek podziału takiego dokonać

i przestrzegać zasady zaopatrzenia asortymentowego. W roku bieżącym, po dokonaniu zaopatrzenia przemysłu na czwarty kwartał, centrala handlu zagranicznego obowiązana jest dokonać bilansu asortymentowego zapasu jaki ukształtuje się na koniec roku i po konfrontacji z planem zaopatrzenia na rok 1962 ustalić odpowiednią politykę zakupu. Podwyższenie normatywu zapasów na rok 1962 (o którym mowa powyżej) powinno ułatwić centrali handlu zagranicznego wykonanie tego zadania.

Uwagi powyższe wyjaśniają w pewnym stopniu na jakim tle występowały trudności zaopatrzenia przemysłu włókienniczego w surowce i rysują pewne perspektywy na przyszłość.

Zapasy towarów eksportowych występują prawie we wszystkich centralach handlu zagranicznego, dokonujących eksportu. Wartość tych zapasów wynosiła na koniec pierwszego półrocza bieżącego roku około cztery miliardy złotych w cenie zakupu. Zapasy towarów eksportowych gromadzone są w centralach handlu zagranicznego jako zabezpieczenie szybkiej i sprawnej realizacji kontraktów zagranicznych.

Analizując warunki w jakich przebiegają nasze obroty zagraniczne należy rozgraniczyć wyraźnie dwa obszary — rynek kapitalistyczny i rynek socjalistyczny. Obroty z rynkiem socjalistycznym oparte są o umowy wieloletnie i wynikające z nich kontrakty. W tych warunkach można synchronizować terminy dostaw zagranicznych z planami produkcji wewnątrz kraju i dokonywać obrotów bezpośrednich z zakładu produkcyjnego w miarę realizacji planów produkcyjnych. Nie zachodzi tu potrzeba gromadzenia zapasów w centralach handlu zagranicznego, a jedynie przestrzeganie terminów dostaw i prawidłowej realizacji planów produkcji eksportowej. Inaczej przedstawia się sprawa jeśli chodzi o obroty z krajami kapitalistycznymi. W wielu przypadkach zawarcie kontraktu z odbiorcą zagranicznym uzależnione jest od terminu dostawy, przy czym krótki termin dostawy jest warunkiem konkurencyjnym. Dotrzymanie terminu dostawy jest nie tylko obowiązkiem wynikającym z warunków kontraktu (kary konwencjonalne za opóźnienie dostawy), lecz często decyduje w ogóle o wykonaniu sprzedaży (groźba zerwania kontraktu). Zapasy towarów eksportowych, gromadzone przez centrale handlu zagranicznego, mają w pewnym stopniu zabezpieczać możliwość przyjmowania krótkich terminów dostaw i zapewniać prawidłowe realizowanie kontraktów. Nie wykluczone są jednak i w tym przypadku obroty bezpośrednie, gdy krótki cykl produkcyjny danego artykułu zabezpiecza możliwość szybkiej dostawy.

Jak widać z powyższego zapasy towarów eksportowych w centralach handlu zagranicznego nie mają na celu zabezpieczenia wykonania obrotów zagranicznych w ogóle, lecz tylko obrotów w specjalnych grupach towarowych i w określonych sytuacjach. W szczególności występują one w tych przypadkach, gdy dotyczą dostaw kompletu asortymentów wykonywanych przez niektóre zakłady produkcyjne w kraju, na przykład narzędzia, rury, śruby, artykuły włókiennicze itp.

Zapasy towarów eksportowych w centralach handlu zagranicznego wykazują systematyczny wzrost, co wiąże się oczywiście z rozwojem naszego handlu zagranicznego. Poważną rolę odgrywają tu rozwija-

jące się stosunki z krajami dotychczas zacofanymi, na rynkach których konkurencja ma duże znaczenie.

Zapasy towarów eksportowych, posiadane przez centrale handlu zagranicznego, cechuje duże rozproszenie jeśli chodzi o ich składowanie. Centrale handlu zagranicznego dysponują nielicznymi tylko magazynami własnymi. Utrudnia to w poważny sposób kontrolę tych zapasów przez oddziały Narodowego Banku Polskiego, kredytujące i kontrolujące pion handlu zagranicznego. Bez pomocy innych oddziałów kontrola taka — poza badaniem ewidencji czysto księgowej — jest prawie niemożliwa. Dla informacji warto podać, że zapasy towarów eksportowych stanowiących własność central handlu zagranicznego znajdują się:

- w magazynach własnych (lub dzierżawionych),
- w magazynach portowych,
- w magazynach przyfabrycznych (z reguły w zakładach produkujących),
- w składach konsygnacyjnych za granicą,
- w specjalnych biurach sprzedaży lub obsługi na terenie zagranicznym.

Zapasy towarów eksportowych w składach konsygnacyjnych lub biurach sprzedaży i obsługi na terenie zagranicznym dotyczą asortymentów specjalnych i zabezpieczają możliwość natychmiastowej sprzedaży, na przykład barwniki, farmaceutyki, części zamienne do maszyn i samochodów, szynki itp. Są one zabezpieczone zaliczkami, gwarancjami banków zagranicznych itp.

Szczególnie trudnym problemem są zapasy towarów eksportowych gromadzone w porcie i magazynach przyfabrycznych. Omówimy ten problem szerzej, ponieważ interesuje on wiele oddziałów Narodowego Banku Polskiego nie zainteresowanych bezpośrednią obsługą central handlu zagranicznego.

Gromadzenie zapasów towarów eksportowych w magazynach portowych powinno w zasadzie obejmować tylko towary przygotowane do wysyłki za granicę, a więc towary w trakcie kompletowania dostaw, oczekiwania na cło i załadunek lub towary o charakterze specjalnym, jak na przykład tarcica lub cement. W praktyce jednak gromadzenie zapasów towarów eksportowych w porcie wykracza znacznie poza ramy wymogów zakreślonych przez normalne operacje portowe. Przytoczymy tu tylko dwie główne przyczyny nadmiernego gromadzenia zapasów w porcie. Przedwczesne lub spóźnione wysyłki do portów towarów eksportowych z zakładów produkcyjnych oraz pospieszne i nie przemyślane dyspozycje central handlu zagranicznego.

Przedwczesne wysyłki towaru do portu powodują w najlepszym razie zbyt długie oczekiwanie na załadunek, co ze względu na szczupłość pomieszczeń portowych nie jest pożądane. Bywa jednak i tak, że do portu wysłany jest towar bez dyspozycji centrali handlu zagranicznego, na przykład blacha cynkowa jest często wysyłana do portu przez Nową Hutę bez dyspozycji Centrali Handlu Zagranicznego — Centrozap.

Szczególnie niepożądane są jednak wysyłki spóźnione. Terminy akredytyw, otwieranych przez odbiorców zagranicznych, limitują czas niezbędny na dokonanie czynności portowych i załadunkowych. Terminy wysyłek podane w dyspozycjach central handlu zagranicznego wiążą się z ruchem statków. Opóźnienie dostaw powoduje często niemożliwość

załadunku i zerwanie transakcji. Zapasy towarów nie wyeksportowanych osiadają w porcie.

Nerwowość pracy central handlu zagranicznego i nie przemyślane dyspozycje wysyłkowe powodują gromadzenie towaru w porcie przed otrzymaniem licencji wwozowych kraju importera lub przed otwarciem akredytywy importowej. Towar zgromadzony w porcie oczekuje przez czas dłuższy, czasem w ogóle bezskutecznie.

Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku, w oparciu o badania swoich oddziałów, żywo interesuje się tym problemem i nadsyła informacje bardzo pomocne w oddziaływaniu na centrale handlu zagranicznego. Służyły one niejednokrotnie do informacji na szczeblu Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Jak widać z powyższego problem gromadzenia w portach zapasów towarów eksportowych może stanowić punkt zainteresowania dla:

- oddziałów Narodowego Banku Polskiego, obsługujących centrale handlu zagranicznego,
- oddziałów Narodowego Banku Polskiego, zainteresowanych gospodarką portów,
- oddziałów Narodowego Banku Polskiego, kontrolujących producentów towarów eksportowych i ich działalność w zakresie produkcji i spedycji towarów eksportowych.

Większość zapasów towarów eksportowych, stanowiących własność central handlu zagranicznego, składowana jest w tak zwanych „magazynach przyfabrycznych”. Nazwa ta jest pojęciem abstrakcyjnym, gdyż przeważnie nie są to magazyny w pełnym tego słowa znaczeniu. Towary te składowane są w zakładach produkcyjnych według zasady „gdzie się da i jak się da”. Składowane są one w halach produkcyjnych, korytarzach, szopach, piwnicach i na otwartym powietrzu. Wynika to przede wszystkim z tego, że zakłady produkcyjne nie dysponują odpowiednią powierzchnią magazynową dla swoich własnych potrzeb. Taka sytuacja jaka istnieje sprawia trudności zakładom produkcyjnym i nasuwa wątpliwości co do prawidłowości zabezpieczenia towaru. Terenowe oddziały Narodowego Banku Polskiego, kontrolujące producentów wielokrotnie informują i interweniują w tej sprawie w Centrali Banku. Charakterystyczne jest jednak, że w większości tych informacji naświetlane są trudności zakładu produkcyjnego, na terenie którego towar się znajduje. Do rzadkości natomiast należą przypadki, w których oddział podaje wątpliwości co do prawidłowości zabezpieczenia tych towarów. Nie jest naszym zamiarem podważanie stanowiska oddziałów, które muszą występować w obronie kontrolowanego przez siebie przedsiębiorstwa, należy jedynie zwrócić uwagę na fakt, że poddanie w wątpliwość prawidłowości zabezpieczenia zapewniłoby lepszą skuteczność oddziaływania na zainteresowane centrale handlu zagranicznego.

Problem jest bardzo istotny zarówno ze względu na interes zakładu produkcyjnego, jak i central handlu zagranicznego. O rozmiarach jego może świadczyć przykład, że zapasy jednego tylko asortymentu Centrali Handlu Zagranicznego Metalexport — obrabiarki — znajdują się w 90 zakładach produkcyjnych. Umów o składowanie między centralą handlu zagranicznego a zakładem produkcyjnym z reguły brak. Jedna strona nie dąży do zawierania umów, gdyż nie posiada odpowiednich warunków

do składowania, druga natomiast, to jest centrala handlu zagranicznego nie wykazuje chęci do zawierania umów, bo nie chce ponosić kosztów składowania. Dotychczas większość central handlu zagranicznego nie płaci za składowanie.

Jak wynika z powyższych wywodów zapasy towarów eksportowych gromadzone mają być jako zabezpieczenie wykonania obrotów eksportowych, w szczególności z rynkiem kapitalistycznym. Jest to założenie teoretyczne, które nie znajduje pełnego pokrycia w praktyce. W wielu przypadkach zapasy te nie są wynikiem świadomej polityki, lecz powstają przypadkowo. Są one czasem wynikiem nieuniknionej konieczności, związanej ze specyfiką handlu zagranicznego, a czasem powstają jako konsekwencja złej organizacji dostaw i popełnianych błędów. W rezultacie zjawisko powodujące powstawanie zapasów towarów eksportowych w centralach handlu zagranicznego można ująć w następujące grupy:

— zapas towarów gromadzony jest świadomie jako celowa rezerwa eksportowa, umożliwiającą szybką realizację kontraktów,

— zapas towarów powstaje przypadkowo w wyniku nieudanych transakcji eksportowych, na które był gromadzony i przygotowany, na przykład zerwanie kontraktu przez klienta zagranicznego.

Kary konwencjonalne, jakie centrala handlu zagranicznego ewentualnie otrzyma, nie rozwiązują sprawy powstałych z tej przyczyny zapasów,

— zapas towarów eksportowych powstaje w wyniku nieprawidłowych stosunków między centralą handlu zagranicznego a producentem.

Występuje to głównie w odniesieniu do asortymentów, gdzie eksport jest trudny lub czasem nawet pionierski, a możliwości produkcyjne są duże. Obaj partnerzy, dokonujący uzgodnień wstępnych, zbyt optymistycznie oceniają możliwości eksportowe. Sprzyja temu ogólna tendencja do rozwoju eksportu. Do tego zagadnienia powrócimy jeszcze w dalszej części artykułu, gdyż w pewnych sytuacjach powoduje to nie tylko wzrost zapasów w centralach handlu zagranicznego, ale również wzrost zapasów wyrobów gotowych u producenta.

Ogólnie rzecz biorąc centrale handlu zagranicznego nie posiadają towarów nieprzydatnych, wadliwych itp. Przypadki tego rodzaju należą raczej do wyjątków. W wyniku przytoczonych powyżej zjawisk występuje natomiast wydłużenie rotacji zapasów, zamykanie środków obrotowych i zajmowanie przestrzeni magazynowej. Oddziały Narodowego Banku Polskiego, kontrolujące centrale handlu zagranicznego nie ograniczają swej działalności do wyłączenia z kredytowania zapasów zalegających zbyt długo, lecz stosują również inne środki, jak podwyższenie stopy procentowej, kredytowanie pod plan upłynięcia, ograniczanie kredytowania itp.

Oddziaływanie Banku na centrale handlu zagranicznego w zakresie gospodarki zapasami daje dobre rezultaty i wpływa nie tylko na poprawę gospodarowania zapasami, ale nawet na zwiększenie tempa akwizycji na rynkach zagranicznych. Pod naciskiem Banku i własnych pionów finansowo-księgowych działy branżowe central handlu zagranicznego szukają i znajdują nabywców na rynkach zagranicznych na towary zalegające w centralach handlu zagranicznego nawet od kilku lat.

W roku bieżącym obserwuje się ciekawą i dość niebezpieczną reakcję na działalność Banku w za-

kresie zapasów. Działy branżowe central handlu zagranicznego, które dotychczas nie przywiązywały wagi do wielkości zapasów i gromadziły je dość bez troski, zaczynają odnosić się z wyraźną rezerwą do tworzenia zapasów. Przyczynia się do tego również stanowisko Ministerstwa Handlu Zagranicznego, które jest stale informowane przez Bank o występujących nieprawidłowościach w gospodarce zapasami. Obserwowane stanowisko central handlu zagranicznego nie jest jednak wynikiem rosnącej gospodarności i doświadczeń, a raczej ucieczką od trudności jakie związane są z gospodarką zapasami. Taktyka central handlu zagranicznego polega na chęci przerzucenia obowiązku składowania towarów eksportowych z central handlu zagranicznego na producenta. Temat ten omówimy bardziej szczegółowo w dalszej części artykułu.

Zapasy wyrobów gotowych w zakładach produkcyjnych, pochodzące z produkcji eksportowej

Z punktu widzenia oddziałów terenowych Narodowego Banku Polskiego, kontrolujących producentów towarów eksportowych, kształtowanie się tego typu zapasów wyrobów gotowych w przemyśle jest jednym z najpoważniejszych problemów na tle całokształtu spraw związanych z produkcją eksportową. W miarę rozwoju produkcji eksportowej i narastania trudności eksportowych w związku z układem stosunków gospodarczych na rynkach zagranicznych problem ten będzie występował coraz wyraźniej.

Zapasy wyrobów gotowych, pochodzących z produkcji eksportowej, mogą powstawać z różnych — mniej lub więcej — prawidłowych przyczyn. Zatrzymamy się na kilku najważniejszych, do których zaliczamy:

a) zapasy wyrobów gotowych, niezbędnych do kompletowania dostaw objętych jednym zamówieniem,

b) zapasy wyrobów gotowych, nie odebrane przez centrale handlu zagranicznego,

c) zapasy wyrobów gotowych, powstałe w wyniku odrzutów standaryzacyjnych,

d) zapasy wyrobów gotowych, powstałe w wyniku ponadplanowej produkcji eksportowej lub spóźnionych terminów produkcji.

Ad. a. Zapasy wyrobów gotowych, przeznaczone do kompletowania dostaw, objętych jednym zamówieniem centrali handlu zagranicznego, mają charakter w pełni prawidłowy o ile występują w okresie poprzedzającym termin dostawy zgodnie z zamówieniem. Centrale handlu zagranicznego nie wyrażają zgody na przyjmowanie dostaw częściowych (z wyjątkiem przypadków wyszczególnionych w zamówieniach, gdy warunki kontraktów zagranicznych przewidują możliwość częściowych dostaw). Jest to w pełni uzasadnione dążeniem do terminowego wykonania całej dostawy. W dotychczasowej praktyce dość często występowały przypadki, gdy centrale handlu zagranicznego przyjmowały z przemysłu częściowe dostawy i wobec spóźnionego terminu wykonania ostatniej partii towaru nie mogły zrealizować kontraktów zagranicznych. W wyniku takiej praktyki w centralach handlu zagranicznego gromadziły się zapasy niekompletnych zestawów asortymentowych, których sprzedaż za gra-

nicę była utrudniona. Obecnie centrale handlu zagranicznego dążą do tego, aby kompletowanie dostaw odbywało się w zakładzie produkcyjnym. Jest to niewątpliwie tendencja słuszną. Do czasu upływu terminu zamówienia zapas ten ma wszelkie cechy zapasu prawidłowego. Wątpliwość może wystąpić dopiero wówczas, gdy termin zamówienia upłynie, a dostawa nie jest skompletowana. Jeśli centrala handlu zagranicznego może przesunąć termin dostawy zagranicznej lub gdy klient zagraniczny zgodzi się na późniejsze przesłanie brakującego asortymentu — sprawa jest stosunkowo prosta. W najgorszym razie zakład produkcyjny zapłaci kary za opóźnienie dostawy (jeżeli takie były przewidziane w zamówieniu). Może jednak powstać taka sytuacja, że centrala handlu zagranicznego towaru nie przyjmie. Obowiązek sprzedaży (upłynięcia zapasu) spada całkowicie na zakład produkcyjny. W podobny sposób postawiła zagadnienie Centrala Handlu Zagranicznego — Cetebe w stosunku do przemysłu włókienniczego na ostatniej konferencji w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

Ad. b. Wiele zakładów produkcyjnych uskarża się na to, że centrale handlu zagranicznego nie odbierają artykułów przeznaczonych na eksport. W celu uniknięcia nieporozumień zaznaczam, że nie chodzi o nieodbieranie zapasów towarów znajdujących się fizycznie na terenie zakładu produkcyjnego (towary w magazynach przyfabrycznych), lecz o zapasy wyrobów gotowych, nie sprzedanych przez zakłady produkcyjne centralom handlu zagranicznego. Problem ten wymaga zasadniczego wyjaśnienia.

Zakłady przemysłowe przystępują do produkcji w oparciu o zadania eksportowe, wyznaczone przez jednostki nadrzędne przemysłu. Zadania te wynikają z uzgodnień wstępnych, dokonanych przez jednostki nadrzędne przemysłu z branżowymi centralami handlu zagranicznego. W myśl obowiązujących ogólnych warunków dostaw uzgodnienia wstępne są tylko pewną formą przygotowawczą do przyszłych stosunków handlowych między dostawcą i odbiorcą towaru. Podstawę formalnoprawną tych stosunków stanowi umowa o dostawę. Jeżeli zakład produkcyjny posiada portfel zamówień, odpowiadający wielkości planu produkcji eksportowej, nie może być mowy o nieodebraniu towaru przez centralę handlu zagranicznego. Zamówienie złożone przez centralę handlu zagranicznego upoważnia producenta do zafakturowania towaru na centralę handlu zagranicznego, która — przy zachowaniu warunków dostawy — nie może odmówić przyjęcia towaru. Gorzej przedstawia się sprawa, gdy zakład produkcyjny wykonuje plan produkcji eksportowej nie mając zamówień formalnych ze strony zainteresowanych central handlu zagranicznego. Występuje wówczas wyraźne uzależnienie producenta od działalności centrali handlu zagranicznego. W przypadku, kiedy zbyt wyprodukowanego artykułu jest stosunkowo łatwy, formalne zamówienie nie odgrywa poważniejszej roli jeśli chodzi o zabranie towaru. W przypadku natomiast występowania trudności w zbyciu danego artykułu na rynku zagranicznym, centrala handlu zagranicznego odmawia przyjęcia towaru, nie chcąc tworzyć u siebie zapasów. Zjawiska takie występują w przemyśle włókienniczym, konfekcyjnym, drzewnym. Konsekwencją takiej taktyki central handlu zagranicznego jest powsta-

nie w zakładach produkcyjnych zapasów wyrobów gotowych, przeznaczonych na eksport.

Postępowanie central handlu zagranicznego nasuwa pewne zastrzeżenia, gdyż:

— przed rozpoczęciem okresu planowanego w produkcji i w obrocie zagranicznym centrale handlu zagranicznego uzgodniły wstępnie z jednostką nadrzędną przemysłu wielkość dostaw eksportowych. Wyrażając wstępną zgodę na przyjęcie do eksportu deklarowanej przez przemysł masy towarowej centrale handlu zagranicznego przyczyniły się do uruchomienia produkcji danych artykułów, zbyt których w całości lub w części jest wątpliwy.

— brak obliża ze strony central handlu zagranicznego na przyjmowanie z przemysłu uzgodnionej wstępnie masy towarowej przyczynia się do nierealnego planowania obrotów eksportowych. Jak wiadomo uzgodnienia wstępne są podstawą nie tylko do planowania produkcji eksportowej, ale również do planowania obrotów eksportowych. Gdyby centrala handlu zagranicznego miała obowiązek przyjęcia z produkcji masy towarowej uzgodnionej wstępnie, jej stosunek do samych uzgodnień byłby inny i wymagałby lepszego zbadania możliwości sprzedaży na rynkach zagranicznych. Plan obrotów eksportowych byłby wówczas bardziej realny,

— produkcja eksportowa wymaga od zakładów produkcyjnych specjalnych nakładów sił i środków, niejednokrotnie cenniejszych od podobnych nakładów przy produkcji na potrzeby wewnętrzne. Przy zmianie przeznaczenia produktu zakład produkcyjny nie ma odpowiedniej rekompensaty,

— taktyka central staje się antybodźcem, hamującym rozwój produkcji eksportowej, gdyż przemysł może mieć słuszne obawy co do możliwości zbytu wytworzonych produktów eksportowych,

— przerzucenie obowiązku utrzymywania zapasów artykułów przeznaczonych pierwotnie na eksport i troski o ich zbyt na zakłady produkcyjne jest niewątpliwie antybodźcem do rozwoju akwizycji na rynkach zagranicznych, ogranicza to bowiem zespół środków zmuszających centrale handlu zagranicznego do zwiększenia operatywności i inicjatywy w szukaniu rynków zbytu dla sprzedaży towarów eksportowych.

Przemysł ma możność zobligowania centrale handlu zagranicznego do składania zamówień na produkcję eksportową, wykonaną zgodnie z porozumieniem wstępnym. Uprawniają go do tego ogólne warunki dostaw (Monitor Polski Nr 92 z roku 1959). W tym celu do uzgodnień wstępnych powinien być wstawiony odpowiedni warunek, omawiający tryb i terminy składania zamówień.

Sytuacja naświetlona powyżej stanowi tło, na którym mogą występować w zakładach produkcyjnych zapasy wyrobów gotowych, przeznaczonych na eksport, „nieodebranych przez centrale handlu zagranicznego”. Winę za podobny stan ponosi w dużym stopniu przemysł, który nie stara się o odpowiednie zabezpieczenie. Prawidłowo i konsekwentnie postępuje na przykład przemysł chemiczny, od którego Centrala Handlu Zagranicznego — Ciech musi przyjmując to, co wstępnie uzgodniła.

Ad. c. Zapasy wyrobów gotowych, przeznaczonych pierwotnie na eksport, a odrzucone przez organa kontrolne (Polcarga i CIS) występują w zakładach produkcyjnych dość często i stanowią trudny

do rozwiązania problem. Jednostki produkcyjne wyrażają pogląd, że kontrola misji standaryzacyjnych jest zbyt rygorystyczna. Opinie tego rodzaju występują z reguły w przemyśle rolno-spożywczym i lekkim. Opinie przedsiębiorstw produkcyjnych należy jednak uważać za czysto subiektywne. Świadczy o tym fakt, że pomimo „rygorystycznych” odbiorów komisji standaryzacyjnych reklamacje zagraniczne, odnoszące się do złej jakości towaru są bardzo częste. Przyczyny powodujące odrzucenie standaryzacyjne powstają w przemyśle i na tej płaszczyźnie należy szukać środków i sposobów do ich usunięcia.

Nie jest zamiarem naszym naświetlanie tych przyczyn, wychodzimy bowiem z założenia, że oddziały Banku, kontrolujące producentów lepiej znają to zagadnienie. Wydaje się jednak, że warto zwrócić uwagę na jedno zagadnienie, które obserwuje się dość powszechnie; zakłady produkcyjne nie wykazują dostatecznej troski i operatywności w kierunku upłynnienia zapasów powstających w wyniku odrzutów standaryzacyjnych. Ukształtował się ogólny, mylny pogląd, że odrzuty standaryzacyjne wynikają ze zbyt dużych wymogów handlu zagranicznego, wobec tego handel zagraniczny powinien wykazać troskę o zbyt tych odrzuconych towarów. Szczególnie ostro problem ten występuje w przemyśle włókienniczym. Zakłady produkcyjne muszą się liczyć z faktem, że w miarę wzrostu masy towarowej i wymogów odbiorców krajowych, jakość produkcji musi ulec poprawie, niezależnie od handlu zagranicznego. W ostatecznym rachunku konsekwencje będzie ponosił przemysł.

W zakresie zwiększenia zainteresowania zakładów produkcyjnych sprzedażą odrzutów eksportowych musi być stworzona atmosfera mobilizująca dla przemysłu. Tylko w takiej atmosferze zrodzi się troska o usuwanie przyczyn powodujących złą produkcję. Poważną rolę może tu odegrać Narodowy Bank Polski i jego stosunek do finansowania ponadnormatywnych stanów wyrobów gotowych, spowodowanych odrzutami standaryzacyjnymi z produkcji eksportowej.

Jako przykład słabego zainteresowania zakładów produkcyjnych i ich jednostek nadrzędnych sprawą upłynnienia odrzutów standaryzacyjnych może posłużyć przemysł włókienniczy. Wielkość odrzutów w tym przemyśle jest bardzo duża, a zapasy powstałe z tych odrzutów wynoszą kilka milionów metrów. Upłynnianie ich jest bardzo powolne, pomimo że:

- Centrala Handlu Zagranicznego Cetebe przyjmuje pewien procent odrzutów z produkcji o wzo-
rach nietypowych dla obrotu wewnętrznego,

- istnieją specjalne sklepy (w Warszawie i Łodzi) dla sprzedaży odrzutów standaryzacyjnych z produkcji eksportowej,

- przemysł włókienniczy posiada szereg sklepów fabrycznych, gdzie sprzedaż odrzutów standaryzacyjnych może być dokonywana we własnym zakresie,

- handel wewnętrzny przyjmuje do sprzedaży na rynku krajowym część odrzutów standaryzacyjnych.

O sprzedaży odrzutów standaryzacyjnych decyduje prężność organizacyjna i ewentualnie decyzja ze strony przemysłu na poniesienie pewnych strat.

Zła produkcja musi przynosić straty. Chęć uniknięcia strat doprowadzi do usuwania przyczyn ich powstawania.

Są zakłady współdziałające ściśle z centralami handlu zagranicznego i troszczące się o sprzedaż artykułów gorszej jakości, wyprodukowanych dla celów eksportowych. Tym bardziej zasługuje to na podkreślenie, że gorsza jakość produkcji była niezależna od samego zakładu produkcyjnego. Mam na myśli zakłady produkujące proszek jajeczny w Nowej Soli. Proszek wyprodukowany został z jaj konserwowanych i jako taki nie był łatwy do zbytu na rynku zagranicznym. Jednak przy pewnych wysiłkach i współdziałaniu obu zainteresowanych jednostek proszek ten został sprzedany na rynku zagranicznym, oczywiście po cenie niższej.

Reasumując powyższe wywody należy stwierdzić obiektywnie, że likwidacja przyczyn powodujących odrzuty standaryzacyjne nie nastąpi w jakimś krótkim czasie, w wyniku zarządzeń administracyjnych. Wielkość odrzutów zależna jest od wielu czynników, jak poziomowi parku maszynowego, jakości surowców i materiałów do produkcji, kontroli technicznej w zakładach, organizacji pracy producenta itd. Wydaje się jednak, że oddziaływanie ekonomiczne Narodowego Banku Polskiego, w szczególności jeśli chodzi o stosunek do finansowania ponadnormatywnych stanów wyrobów gotowych, pochodzących z odrzutów standaryzacyjnych, może się w dużym stopniu przyczynić do stopniowego usuwania przyczyn powodujących te odrzuty.

Ad. d. Zapasy wyrobów gotowych, powstałe w wyniku produkcji ponadplanowej lub spóźnionych dostaw eksportowych

Ponadplanowa produkcja eksportowa może występować tylko przy zapewnieniu zbytu, a więc w ścisłym porozumieniu z centralami handlu zagranicznego i w oparciu o posiadane zamówienia. Problem jest dostatecznie jasny i nie wymaga bliższego omówienia. Ponieważ jednak przypadki takie mają miejsce zwracam na nie uwagę. Zapasy wyrobów gotowych występują w tych przypadkach, gdy ze względu na opłacalność produkcji wielkość serii produkcji przekracza zamówienie centrali handlu zagranicznego, a nadmiar wyrobów pozostaje w przedsiębiorstwie produkcyjnym. Ponieważ przy krótkich seriach produkcyjnych centrale handlu zagranicznego płacą odpowiednio skalkulowane koszty, zjawisko to nie powinno mieć miejsca.

Znacznie poważniej przedstawia się sytuacja, gdy zapasy wyrobów gotowych powstają w wyniku spóźnionych dostaw. Częściowo omówiliśmy już ten problem w punkcie a, gdzie poruszana jest sprawa kompletowania dostaw. Zapasy wyrobów gotowych mogą jednak powstawać nie tylko w wyniku opóźnienia terminu wykonania jednego asortymentu, kompletującego całą dostawę, a również gdy opóźniony zostanie termin wykonania całej dostawy. Jeżeli centrala handlu zagranicznego ma możliwość sprzedaży tego towaru (temu samemu odbiorcy zagranicznemu, przy ewentualnym zapłaceniu kar umownych lub innemu odbiorcy, gdy taka możliwość w ogóle istnieje) producent ponosi tylko koszty z tytułu kar umownych. Poważniejsze komplikacje występują dopiero wówczas, gdy sprzedaż na rynku zagranicznym jest wątpliwa. Wydaje się, że oddziaływanie Banku mogłoby się tu przyczynić

nie tylko do szybkiego upłynnienia tych zapasów, ale przede wszystkim do przestrzegania na przyszłość dyscypliny terminów dostawy. Należy przy tym mieć na uwadze fakt, że opóźnienie terminu dostawy powoduje nie tylko powstawanie zapasów, ale również wywiera ujemne skutki na realizację planów eksportu.

Zapasy surowców i materiałów pomocniczych pochodzenia importowego, znajdujących się w zakładach produkcyjnych

Ze względu na sytuację dewizową kraju oszczędna gospodarka surowcami i materiałami pomocniczymi pochodzenia importowego jest zagadnieniem niezwykle ważnym. Stany tych zapasów mogą decydować o planowaniu zakupów w okresach następnych.

Kontrola zapasów pochodzenia importowego jest szczególnie trudna w tych przypadkach, gdy w zakładzie produkcyjnym znajdują się te same artykuły pochodzenia krajowego i zagranicznego. Odrębne ujęcie ewidencyjne nie jest na razie przewidziane. Tak przynajmniej wynika ze wstępnych informacji Głównego Urzędu Statystycznego.

Niezależnie jednak od trudności, jakie oddziały napotykają przy kontroli zapasów pochodzenia importowego, warto problem ten uwzględnić przy kontroli zapasów i zaopatrzenia przedsiębiorstwa w ogóle.

Analiza stanów zapasów pochodzenia importowego w przedsiębiorstwach ma zawsze na celu wychwytywanie nieprawidłowości i wysuwanie koncepcji zmierzających do ich usuwania. Nieprawidłowości w kształtowaniu się stanów zapasów pochodzenia importowego mogą mieć charakter dwójaki:

a) zapasy są nadmierne, gospodarka nimi jest nieprawidłowa,

b) zapasy są zbyt małe, co utrudnia i hamuje działalność przedsiębiorstwa.

Z punktu widzenia bilansu płatniczego istotne jest, aby w poszczególnych przedsiębiorstwach nie gromadziły się niepotrzebnie lub przedwcześnie zapasy importowe, aby gospodarka nimi była oszczędna i racjonalna. Niemniej jednak ważnym problemem jest prawidłowe zaopatrzenie. Oba te zagadnienia są związane jednym nierozzerwalnym węzłem. Nierównomierny rozrzut importowanej masy towarowej na poszczególne przedsiębiorstwa może powodować braki w jednych przedsiębiorstwach, gdy w tym samym czasie w innych występuje nadmiar tych zapasów. Nadmierne wydatkowanie dewiz na jedne asortymenty może powodować brak dewiz na zakup innych, aktualnych asortymentów, niezbędnych do produkcji.

Informacje oddziałów kontrolujących producentów byłyby cennym wkładem w pracy Centrali Narodowego Banku Polskiego przy opiniowaniu planów obrotów importowych. Odrębnym zagadnieniem jest sprawa zapewnienia docierania informacji oddziałów Banku do Centrali Banku. Jest to już sprawa zarządzeń kierownictwa Banku i oddziałów wojewódzkich no i — powiedzmy sobie szczerze — inicjatywy oddziałów, która przecież nigdy nie by-

ła hamowana. Podstawą bowiem informacji wszelkiego rodzaju i wystąpień jest zawsze znajomość sprawy ze strony oddziału oraz jego pogląd.

Temat ten jednak potraktowany byłby zbyt wąsko, gdybyśmy ograniczyli się tylko do badania i informowania. Oddział Banku może i powinien działać. Działalność ta jest przede wszystkim możliwa tam, gdzie stany zapasów są nadmierne. Rola Banku w sferze kształtowania się zapasów jest duża. Kontrola zapasów należy do normalnych zadań Banku. Chodzi jednak o zaakcentowanie potrzeby zwrócenia szczególnej uwagi na zapasy pochodzenia importowego.

Zapasy towarów pochodzących z importu w przedsiębiorstwach i jednostkach handlowych w kraju

Znaczenie kształtowania się zapasów pochodzących z importu w przedsiębiorstwach i jednostkach handlowych w kraju dla bilansu płatniczego jest podobne, jak przy surowcach i materiałach pomocniczych dla produkcji, posiada jednak swoją specyfikę. Surowce i materiały do produkcji muszą być w wielu przypadkach kupowane za granicą (z wyjątkiem możliwości stosowania artykułów zastępczych). Ważna jest tylko ilość i termin tych zakupów. Zakup natomiast artykułów rynkowych dla zaopatrzenia ludności zależy od wielu czynników. Jeśli przy naszych trudnościach dewizowych zakupy artykułów rynkowych są dokonywane, to przynajmniej musi istnieć pewność, że gospodarka tymi zapasami jest prawidłowa, że wykazują one zbyt, a więc spełniają one swą rolę zwiększenia bądź urozmaicenia zaopatrzenia ludności. Nadmierne stany tych zapasów wykazują zawsze, że polityka zakupu była niesłuszna. Zła gospodarka tymi zapasami, złe ich przechowywanie, wreszcie zła ich jakość w momencie dotarcia do konsumenta świadczy o tym, że nie tylko obciążony został bilans płatniczy, ale poszkodowana zostaje również ludność, jako nabywca tych artykułów.

Trzeba przyznać, że o zapasach artykułów importowanych w handlu sprawozdawczość naszych oddziałów mówi dość często. Informacje oddziałów wykorzystywane są do opiniowania planów obrotów importowych, do interwencji w centralach handlu zagranicznego, do informacji sporządzanych dla wyższych władz gospodarczych itp. Wydaje się słuszne, aby informacje te były udzielane nadal, a nawet pogłębione.

Omówione powyżej zagadnienia nie wyczerpują sprawy zapasów w powiązaniu z obrotami zagranicznymi, są one tylko próbą określenia pewnych kierunków badań i działania. W miarę rozwijania się naszego handlu zagranicznego problemy te będą narastały. W dotychczasowych warunkach na przykład nie występuje problem zapasów jeśli chodzi o obroty z rynkiem socjalistycznym. Wynika to z cech gospodarki planowej w tych krajach. Już obecnie obserwuje się jednak wzmożony nacisk na terminowość i szybkość dostaw. Dużą rolę odgrywa również jakość produkcji. Wszystko to może mieć w niedalekiej przyszłości wpływ na kształtowanie się zapasów zarówno w produkcji, jak i w centralach handlu zagranicznego.

S. Wójcikowa

CYKL REALIZACJI I KOSZTY INWESTYCJI

Jednym z najważniejszych elementów analizy działalności inwestycyjnej jest problem kosztów inwestycji i cyklu inwestycyjnego. Akcentowanie wagi tych zagadnień ma głębokie uzasadnienie. Cel działalności inwestycyjnej ma być bowiem osiągnięty przy możliwie **najniższym w danych warunkach** poziomie nakładów pracy społecznej. Oznacza to nie tylko postulat maksymalnej oszczędności nakładów wydatkowanych w toku realizacji inwestycji, lecz także postulat osiągnięcia jak najkrótszego cyklu inwestycyjnego. Każde jego wydłużenie ponad okres optymalny powoduje nadmierne zamrożenie dochodu narodowego oraz odsunięcie w czasie jego przyrostu w postaci efektów inwestycyjnych. To dodatkowe zamrożenie może być wyrażone w postaci nakładów inwestycyjnych, które mogłyby być bądź zaoszczędzone, bądź skierowane na realizację innych zamierzeń.

Przedstawiona, w największym oczywiście skrócie, istota zagadnienia leży u podstaw rozwiązań metodologicznych i organizacyjnych mających doprowadzić inwestorów i wykonawców do codziennej troski o jak najtańsze i jak najszybsze realizowanie inwestycji w praktyce. Niemalby ciężar tej troski spoczywa również na bankach finansujących i kontrolujących działalność inwestycyjną. Należy jednak już na wstępie zaznaczyć, że o ile bezpośredni uczestnicy procesu inwestycyjnego (tj. inwestorzy i przedsiębiorstwa budowlano-montażowe) są na wszystkich etapach działalności inwestycyjnej bezpośrednio odpowiedzialni za przestrzeganie zasad oszczędnej gospodarki, o tyle banki finansujące mogą jedynie w sposób pośredni oddziaływać na tę gospodarkę i to w zależności od etapu cyklu inwestycyjnego. Różnice w stopniu i możliwości oddziaływania wynikają także ze specyfiki inwestycji finansowanych przez poszczególne banki.

Przepisy o finansowaniu i kredytowaniu inwestycji oraz kapitałnych remontów przedsiębiorstw, obowiązujące oddziały Narodowego Banku Polskiego, poświęcają problematyce kosztów i efektów inwestycji oraz problematyce cyklu inwestycyjnego wiele miejsca. Ich najbardziej syntetyczne ujęcie zawiera postanowienie (punkt 55) stwierdzające, że, „...kontrola działalności inwestycyjnej przedsiębiorstwa powinna zmierzać do zapobiegania dokonywaniu zbędnych i nieefektywnych nakładów inwestycyjnych, **nadmiernemu rozciąganiu w czasie wykonawstwa inwestycji, nieuzasadnionemu przekraczaniu kosztów inwestycji** oraz finansowaniu inwestycji z niewłaściwych źródeł. Kontrolę działalności inwestycyjnej przeprowadza się przed podjęciem realizacji inwestycji, podczas jej wykonywania oraz po jej zakończeniu”.

Inne ustępy instrukcji określają bliżej przedmiot kontroli kosztów i cyklu realizacji inwestycji, instrumenty kontroli oraz sposoby oddziaływania na nieprawidłowości gospodarki inwestycyjnej w tym zakresie. Są to jednak ustalenia o charakterze ogólnym. Dla praktyki finansowania i kontroli niezbędne jest opracowanie bardziej szczegółowych wytycznych, które wskazywałyby na prawidłowe metody i organizację pracy kontrolnej. Opracowania

takie powinny być niewątpliwie rezultatem wykorzystania doświadczeń terenu oraz powinny uwzględniać takie sposoby działania, które zmierzają do zapobieżenia najczęściej spotykanym uchybieniom i błędom, popełnianym przez przedsiębiorstwa i aparat bankowy. Temu właśnie celowi służy między innymi niniejsze opracowanie, w którym zostanie podjęta próba oceny stanu faktycznego w oparciu o informacje dotyczące inwestycji przedsiębiorstw, finansowanych przez oddziały Narodowego Banku Polskiego.

*

Pewien pogląd o sytuacji w zakresie kształtowania się kosztów inwestycji i wykonywania harmonogramów ich realizacji można wyrobić sobie na podstawie okresowej sprawozdawczości oddziałów. Zawiera ona informacje dotyczące inwestycji zakończonych i rozliczonych, zawarte w specjalnych sprawozdaniach, które każdy inwestor obowiązany jest składać w Banku najpóźniej po upływie trzech miesięcy od daty zakończenia inwestycji. W poniższej tabeli przytoczono zbiorcze wskaźniki z tego zakresu. Rubryki 1 i 2 obrazują stosunek wartości kosztorysowej inwestycji zakończonych w roku bieżącym (do końca pierwszego kwartału i do końca drugiego kwartału) do wartości kosztorysowej inwestycji przewidzianych do zakończenia w roku bieżącym, czyli wskaźniki stopnia wykonania planu oddawania inwestycji do użytku, a rubryki 3 i 4 obrazują stosunek faktycznych kosztów inwestycji zakończonych do kosztów planowanych, czyli wskaźniki wykonania planu kosztów inwestycji (tabl. 1).

Dane te wymagają pewnych wyjaśnień. Spadek wskaźnika wykonania planu oddania obiektów do użytku na koniec drugiego kwartału, stwierdzony w stosunku do niektórych resortów, wynika stąd, że podstawę wyliczenia wskaźnika stanowi zmienny w czasie (w zasadzie narastający) portfel planów rzeczowo-finansowych, składanych w Banku sukcesywnie. Wskutek napływu w drugim kwartale bieżącego roku dużej ilości planów dotyczących inwestycji nowo rozpoczynanych większemu wzrostowi uległa podstawa rachunku (plan) niż wartość inwestycji oddanych do użytku (wykonanie). Zjawisko to należy uznać za normalne, jakkolwiek sposób jego obserwacji w statystyce bankowej wymaga niewątpliwie modyfikacji. Wahanie wskaźników „wykonania planu kosztów” mają inny charakter. Źródłem ich jest zmienność kierunku odchylenia kosztów faktycznych od kosztów planowanych w inwestycjach ukończonych w różnych okresach. Przewaga w jakimś okresie wartości zadań zakończonych o odchyleniach dodatnich (przekroczenie kosztów) pogarsza oczywiście wskaźniki w stosunku do innego okresu, w którym przeważały „oszczędności” kosztów.

Wartość danych jest także i z tego względu problematyczna, że obrazują one wielkości przeciętne, przy których wszelkie „opóźnienia” i „przyspieszenia” cyklu realizacji inwestycji i „oszczędności” kosztów mogą się wzajemnie kompensować,

Tabela 1

Wyszczególnienie	Wskaźnik wykonania planu oddania obiektów do użytku		Wskaźnik wykonania planu osztów	
	pierwszy kwartał	drugi kwartał	pierwszy kwartał	drugi kwartał
	1	2	3	4
Plan centralny — razem	5,5	7,6	94,6	95,7
w tym:				
Ministerstwo Górnictwa i Energetyki	1,9	5,2	90,2	92,8
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	18,1	13,0	91,9	96,4
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	5,4	6,7	101,5	98,3
Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych	1,9	5,2	94,9	99,0
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	1,3	6,0	94,3	100,8
Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu	14,7	10,6	101,3	97,9
Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego	1,1	5,3	97,2	104,2
Ministerstwo Łączności	2,5	3,3	102,0	100,0
Ministerstwo Komunikacji	2,3	12,6	100,6	88,1
Ministerstwo Handlu Wewnętrznego	17,2	11,4	84,2	95,9
Plan terenowy — razem	8,4	14,5	84,5	103,7
w tym:				
Przemysł materiałów budowlanych	17,0	15,9	97,9	95,2
Gospodarka komunalna	12,5	7,5	.	.
Handel	13,9	15,4	80,6	94,0
Komunikacja (PKS)	4,3	16,6	98,8	115,2
Państwowy przemysł terenowy	8,1	12,0	80,9	94,7
Spółdzielczość — razem	5,3	10,6	93,3	94,8
w tym:				
CRS „Samopomoc Chłopska”	7,6	13,5	93,0	100,1
Związek Spółdzielni Mleczarskich	1,2	3,9	83,3	100,0
Centralny Związek Spółdzielczości Pracy	5,7	11,4	100,4	89,5
Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”	5,9	11,7	97,1	88,5
Ogółem	5,9	9,3	93,2	97,3

wykonania wyniósłby tylko 18,6%. Jest to bez wątpienia wskaźnik za niski, nie mówiąc już o przedsiębiorstwach podległych tym resortom, w których kształtuje się on znacznie poniżej średniej.

Jeśli chodzi o problem kosztów inwestycji, to ocena danych jest — z przytoczonych wyżej powodów — trudniejsza. Ale i tu rzuca się w oczy fakt, że rozpatrując łącznie pierwszy i drugi kwartał w sześciu resortach na ogólną liczbę dziesięciu, bądź w pierwszym, bądź w drugim okresie występuje przekroczenie kosztów. W pewnych przypadkach musi ono być poważne i rozpowszechnione, jeśli na przykład wskaźnik przeciętny dla resortu wynosi 104,2%. Jednakże dane zbiorcze dla wszystkich przedsiębiorstw finansowanych przez Narodowy Bank Polski wykazują „oszczędności”. Jest to związane częściowo z kompensowaniem się odchyleń, a częściowo z nieprawidłowym planowaniem kosztów inwestycji. Sprawa ta zostanie omówiona w dalszej części artykułu.

Bardziej dokładne zbadanie sytuacji w omawianym okresie na podstawie okresowej sprawozdawczości jest zatem trudne. Okoliczność ta przemawia za potrzebą przeprowadzenia szczegółowej analizy powyższego zjawiska. Sprawę tę rozwiązano w drodze tak zwanych badań tematycznych, przeprowadzonych we wrześniu bieżącego roku przez aparat rewizyjny Narodowego Banku Polskiego. Wstępne wyniki tych badań pozwalają już na ustalenie rozmiarów i charakteru obserwowanych nieprawidłowości oraz na wysunięcie wniosków co do kierunku przeciwdziałania tym nieprawidłowościom.

*

Zorganizowanie badań nie było łatwe, przede wszystkim z uwagi na brak doświadczeń w ich przeprowadzaniu, zwłaszcza w zakresie problematyki finansowania inwestycji. Obok trudności w wyborze właściwej reprezentacji badanych przypadków oraz w ustaleniu lokalizacji oddziałów, w których badania miały być przeprowadzone, należało liczyć się również z koniecznością uzyskania dobrze przygotowanych materiałów źródłowych.

Z drugiej strony zakres badań nie mógł być zbyt szeroki z uwagi na pracochłonność. W rezultacie wytypowano dwadzieścia sześć oddziałów operacyjnych, zlokalizowanych w siedmiu województwach. W ramach tak ustalonego zakresu badania przeprowadzono niejako w dwóch pionach: badania ogólne — w stosunku do 1.351 przedsiębiorstw i 3.992 inwestycji oraz badania szczegółowe (typowo ankietowe) w stosunku do 116 inwestycji.

Syntetyczne ujęcie wyników badań ogólnych zawiera tabela 2.

Zakres podmiotowy tego kierunku badania był dość szeroki. Stanowił on, jeśli chodzi o ilość przedsiębiorstw, około 8% ogólnej ilości przedsiębiorstw kontrolowanych przez Narodowy Bank Polski (w tym 11% przedsiębiorstw przemysłowych oraz 6—7% przedsiębiorstw handlowych i usługowych) i około 17% ilości przedsiębiorstw kontrolowanych na terenie siedmiu województw (w tym 25% przedsiębiorstw przemysłowych oraz 13—15% przedsiębiorstw handlowych i usługowych). Zakres

Ponadto niski stopień wykonania planu oddawania inwestycji do użytku, wynoszący na dzień 30 czerwca bieżącego roku około 10% planu, wynika między innymi stąd, że nie dla wszystkich inwestycji zakończonych otrzymano sprawozdania, na podstawie których oddziały notują fakt zakończenia. Ale nawet gdybyśmy założyli pięćdziesięcioprocentowy brak tych sprawozdań, co w większości przypadków odpowiada rzeczywistości, to przeciętny wskaźnik

Tabela 2

Wyszczególnienie	Razem	Przemysł	Handel	Usługi
1. Ilość przedsiębiorstw kontrolowanych	1.351	857	320	174
2. Ilość realizowanych inwestycji — ogółem	3.992	2.957	843	192
w tym:				
3. inwestycje, w których nie zmieniono kosztów	3.506	2.556	777	173
4. inwestycje, w których koszty zmieniono jeden raz	374	300	57	17
5. Inwestycje, w których koszty zmieniono więcej niż jeden raz	112	101	9	2
6. Ilość ogólna inwestycji zakończonych w roku bieżącym	758	483	239	36
w tym:				
7. inwestycje nie rozliczone w roku bieżącym	395	255	116	24
8. inwestycje rozliczone w roku bieżącym	363	228	123	12
9. inwestycje wykonane w terminach planowanych	625	394	200	31
10. inwestycje wykonane po terminach planowanych	133	89	39	5
11. Ilość inwestycji rozliczonych ogółem (= pozycja 8)	363	228	123	12
w tym:				
12. inwestycje, w których przekroczono koszty	84	65	16	3
13. inwestycje, w których zanotowano oszczędności	123	82	40	1
Wskaźniki w procentach				
1. Inwestycje, w których nie zmieniono kosztów (3:2)	88	86	92	90
2. Inwestycje, w których koszty zmieniono jeden raz (4:2)	9	11	7	9
3. Inwestycje, w których koszty zmieniono więcej niż jeden raz (5:2)	3	3	1	1
4. Inwestycje zakończone (6:2)	19	16	28	19
5. Inwestycje nierozliczone (7:6)	52	53	48	67
6. Inwestycje zakończone po planowanych terminach (10:6)	17	18	16	15
7. Inwestycje zrealizowane z przekroczeniem kosztów (12:11)	23	28	13	25
8. Inwestycje, w których zanotowano oszczędności (13:11)	34	36	33	8

badanych zadań inwestycyjnych (pozycja 2) wynosił około 18% ogólnej ilości planów rzeczowo-finansowych, finansowanych przez Bank i około 35% ilości planów rzeczowo-finansowych, złożonych w oddzia-

łach operacyjnych na terenie siedmiu rozpatrywanych regionów. Stąd też liczby i wskaźniki zestawione w tabeli są w dużym stopniu reprezentatywne.

Zakres przedmiotowy wykracza daleko poza informacje zawarte w sprawozdawczości okresowej. Dotyczy to w szczególności problemu zmienności kosztów, wzajemnego stosunku ilości rozliczonych i nie rozliczonych inwestycji, terminowości realizacji i kierunku odchylenia kosztów faktycznych od kosztów planowanych. Zaczniemy od zagadnień kosztów.

Wartość kosztorysowa inwestycji, a ściślej mówiąc wartość planowanych nakładów zawartych w planach rzeczowo-finansowych, nie jest ustabilizowana. Odnosi się to w szczególności do przedsiębiorstw przemysłowych, wykazujących najwyższy odsetek planów, w których planowane koszty były zmieniane (14%). Jednakże wynikający z tabeli średni zakres zmienności (12%) wydaje się — na tle powszechności tego zjawiska w działalności inwestycyjnej — dość niski. Przyczyny tego są dwójakiego rodzaju. Częściowo odgrywa tu rolę charakter inwestycji przedsiębiorstw, które polegają głównie na zakupach inwestycyjnych, dających się bardziej precyzyjnie skalkulować niż roboty budowlano-montażowe. Ale nie ten czynnik jest dominujący. Dużo większe znaczenie ma bowiem stosowana przez inwestorów praktyka szacowania nakładów inwestycyjnych na wyrost. Motywem takiego działania jest prawdopodobnie (gdyż liczbowego ujęcia tego zagadnienia badanie nie przewidywało) dążenie do tworzenia rezerw planowanych nakładów, w ramach których zmieścić by się mogły zarówno zmiany zakresu rzeczowego, jak i ewentualnie przekroczenia kosztów jednostkowych. Pewien wpływ ma tu, być może, obawa przed przyszłymi ograniczeniami zakresu całokształtu działalności inwestycyjnej, z jakimi przedsiębiorstwo mogłoby się spotkać w konsekwencji oszczędnego jej programowania i projektowania.

Dowodem tego, że tendencje do zawyżania planowanych nakładów mają potwierdzenie w praktyce jest to, że 34% inwestycji rozliczonych wykazuje „oszczędności”. Niemniej udział inwestycji wykonywanych z przekroczeniem planowanych nakładów jest wysoki. W przedsiębiorstwach przemysłowych wynosi on blisko 30% przy średniej wynoszącej 23%.

Terminowość kończenia inwestycji nie jest przestrzegana przeciętnie w 17% realizowanych zadań. Wskaźnik ten należy ocenić jako zaniżony przede wszystkim z uwagi na stwierdzone jednocześnie częste przypadki przesuwania terminów uprzednio ustalonych lub bardzo ogólnikowe ich określenie, jak na przykład podanie tylko roku zakończenia inwestycji. Informacje zebrane w toku badań szczegółowych potwierdzają taką ocenę stanu faktycznego, zwłaszcza że stopień wykonania planu oddawania inwestycji do użytku (liczony oczywiście tylko ilością inwestycji zakończonych) wynosi średnio 19% za okres ośmiu miesięcy bieżącego roku.

Sytuacja w zakresie rozliczania inwestycji jest również bardzo niepokojąca. (Przez rozliczenie inwestycji należy rozumieć fakt złożenia w Banku odpowiedniego sprawozdania.) Ponad połowa inwestycji zakończonych w ciągu ośmiu miesięcy bieżą-

cego roku nie została rozliczona. W dziale „usługi” wskaźnik ten wynosi aż 67%. Brak dyscypliny w tym zakresie jest jednym z powodów, dla których systematyczna obserwacja wykonywania planów oddawania inwestycji do użytku i przestrzegania planowanych kosztów jest bardzo trudna. Przyczyny omawianej nieprawidłowości zostaną szerzej przeanalizowane w dalszych ustępach niniejszego artykułu.

Trzy podstawowe działy gospodarki narodowej, porównywane w tabeli 2, wykazują szereg różnic, jeśli chodzi o kształtowanie się poszczególnych wskaźników. Uderza fakt, że stosunkowo najmniej nieprawidłowości stwierdza się w dziale „handel”. Przypisać to należy głównie charakterowi inwestycji, które w przeważającej mierze polegają na zakupach.

Omówione wyżej zagadnienia wyczerpują wyniki badań ogólnych, zakres których nie mógł być — z uwagi na dość rozległy zasięg podmiotowy — poszerzony. Jego pogłębienie przyniosły natomiast badania szczegółowe (ankietowe), przeprowadzone w stosunku do 116 zadań inwestycyjnych zakończonych, co stanowi 15% wszystkich inwestycji zakończonych, objętych tabelą 2. Struktura inwestycji objętych ankietą, z punktu widzenia ich rozliczenia, przedstawia się następująco:

Tabela 3
w procentach

1. Ilość inwestycji objętych ankietą — 116	100
w tym:	
2. Ilość inwestycji rozliczonych — 79	68
3. Ilość inwestycji nie rozliczonych — 37	32

Poprawa wskaźnika inwestycji rozliczonych w stosunku do danych z tabeli 2 wynika stąd, że w badaniach szczegółowych położono specjalny nacisk na obserwację tych właśnie inwestycji. Niemniej przedmiotem uwagi były również inwestycje, dla których nie złożono sprawozdania o rozliczeniu, a zwłaszcza przyczyny takiego stanu rzeczy. Wyniki badań tej grupy inwestycji ukazuje tabela 4.

Tabela 4
w procentach

1. Ilość inwestycji nie rozliczonych — 37	100,0
w tym:	
2. Na skutek „luki” w przepisach — 2	5,4
3. Na skutek braku rozliczeń ostatecznych wykonawców — 10	27,0
4. Ilość przypadków, w których oddziały interweniowały — 12	32,4
w tym:	
5. Z wynikiem pozytywnym — 7	—
6. Brak rozliczeń z opóźnieniem wynoszącym ponad trzy miesiące — 20	54,1

Brak rozliczeń w oddziałach Banku wiąże się jak widać z przyczynami dwojakiego rodzaju. Pierwszą grupę przyczyn można by zaliczyć do przyczyn obiektywnych, na które składa się brak rozliczeń ostatecznych ze strony wykonawców i brak wyraźnych przepisów o obowiązku składania sprawozdań (rozliczeń) w Banku. Niemniej wiadomo skądinąd, że w przypadku niezłożenia przez wykonawcę faktury ostatecznej w terminie sześciotygodniowym od daty odbioru inwestycji, inwestorowi przysługuje prawo wystawienia faktury zastępczej.

Z drugiej strony ogólnie obowiązujące przepisy istotnie nie ustalają wyraźnego obowiązku składania omawianych sprawozdań w Banku, ale dają Bankowi prawo do żądania od inwestora wszelkich dokumentów niezbędnych do kontroli. Tak też uregulowana jest sprawa w przepisach bankowych. „Obiektywność” tych przyczyn może być więc zakwestionowana.

Niepokojącym zjawiskiem jest brak interwencji ze strony oddziałów w przypadkach stwierdzenia braku sprawozdań inwestorów. Stanowisko takie reprezentowane w dwudziestu siedmiu na trzydzieści siedem przypadków (67%) jest chyba istotnym niedociągnięciem w świetle postanowień punktu 67 „przepisów o finansowaniu inwestycji i kapitalnych remontów przedsiębiorstw”.

Najbardziej szczegółowe badania przeprowadzono w stosunku do inwestycji rozliczonych, poszerzając zakres informacji o wartościowe ujęcie zadań inwestycyjnych, stopień przekroczenia kosztów i długość cyklu inwestycyjnego. Przekroje analityczne opracowano oddzielnie dla budownictwa inwestycyjnego i oddzielnie dla inwestycji zakupowych. Wartościowym ujęciem zagadnienia przekroczeń kosztów zajmuje się tabela 5.

W zakresie inwestycji polegających na zakupach inwestycyjnych przekroczenia kosztów inwestycji są minimalne. Per saldo (pozycja 1) wynoszą one niewielki ułamek procentu, a brutto (pozycja 4) wynoszą 6% w stosunku do kosztu planowanego. Wartość inwestycji, w których zanotowano przekroczenia kosztów, stanowi 50% wartości inwestycji rozliczonych tej grupy, co przy zestawieniu z pozycją 3 tabeli 6 świadczy o tym, że przekroczenia występują raczej w inwestycjach o większej wartości kosztorysowej¹⁾.

Znacznie groźniej przedstawia się sytuacja w zakresie budownictwa inwestycyjnego, gdzie stopień przekroczeń „netto” (pozycja 5) wzrasta do 14%, a stopień przekroczeń „brutto” (pozycja 8) — do 28% przy jednoczesnym wzroście rozmiaru inwestycji, w których zanotowano przekroczenia. Po wyeliminowaniu zakupów związanych z budownictwem inwestycyjnym przekroczenia „netto” (pozycja 9) wynoszą już 24%, a przekroczenia „brutto” (pozycja 12) — 36% w stosunku do podstawy wyliczenia wskaźnika. Jednocześnie wartość robót budowlano-montażowych, w których zanotowano przekroczenia kosztów, stanowi 74% całej rozpatrywanej masy tych robót.

Dane tabeli 6 analizują ilościową strukturę inwestycji zrealizowanych z przekroczeniem kosztów z punktu widzenia stopnia przekroczenia.

Przy utrzymującej się przewadze przekroczeń w zakresie budownictwa inwestycyjnego, co potwierdza jedynie wyniki analizy tabeli 5, uwagę zwraca fakt wysokiego udziału inwestycji budowlanych, w których nadwyżka kosztów faktycznych nad kosztami planowanymi przekracza 20%. Wskaźnik ten dotyczy jednej trzeciej ilości inwestycji budowlanych, realizowanych z przekroczeniem kosztów.

1) Wniosek ten można wyciągnąć również w stosunku do budownictwa inwestycyjnego.

Tabela 5

Wyszczególnienie	Koszt inwestycji		Struktura w procentach	Różnica (1-2) (2-1)	Procent 4:1
	plano-	fak-			
	wany	tyczny			
	1	2	3	4	5
A. ZAKUPY INWESTYCYJNE					
1. Inwestycje realizowane — ogółem	22.252	22.289	100	+ 37	0
2. Inwestycje zrealizowane w granicach planowanych kosztów	5.114	5.114	23	—	100
3. Inwestycje zrealizowane poniżej planowanych kosztów	6.011	5.329	27	- 682	11
4. Inwestycje zrealizowane powyżej planowanych kosztów	11.127	11.846	50	+ 719	6
B. BUDOWNICTWO INWESTYCYJNE					
5. Inwestycje zrealizowane — ogółem	44.346	50.672	100	+6.326	14
6. Inwestycje zrealizowane w granicach planowanych kosztów	2.250	2.250	5	—	100
7. Inwestycje zrealizowane poniżej planowanych kosztów	12.289	10.250	28	-2.039	17
8. Inwestycje zrealizowane powyżej planowanych kosztów	29.807	38.172	67	+8.365	28
C. ROBOTY BUDOWLANO-MONTAŻOWE					
9. Nakłady ogółem	23.681	29.268	100	+5.587	24
10. Nakłady zrealizowane w granicach planowanych kosztów	574	574	3	—	100
11. Nakłady zrealizowane poniżej planowanych kosztów	5.536	4.805	23	- 731	13
12. Nakłady zrealizowane powyżej planowanych kosztów	17.571	23.889	74	+6.318	36

Tabela 6

Wyszczególnienie	Zakupy inwestycyjne		Budownictwo inwestycyjne	
	Ilość	Stosunek w procentach	Ilość	Stosunek w procentach
1. Ilość inwestycji rozliczonych — ogółem	37	—	42	—
2. Ilość inwestycji rozliczonych w granicach planowanych kosztów	18	—	6	—
3. Ilość inwestycji rozliczonych z przekroczeniem kosztów w tym:	5	100	21	100
4. do 5 ⁰ /o planowanego kosztu.	1	20	4	19
5. od 6 — 10 ⁰ /o kosztu planowanego	2	40	4	19
6. od 11 — 20 ⁰ /o kosztu planowanego	2	40	6	29
7. ponad 20 ⁰ /o kosztu planowanego	—	—	7	33

Tabela 7

Długość cyklu w miesiącach	Inwestycje zrealizowane ogółem (ilość)	Zrealizowane inwestycje o cyklu faktycznym						
		w granicach cyklu planowanego	Wyższym od planowanego					
			półtora-krotnie	dwukrotnie	dwu- i pół-krotnie	trzykrotnie	czterokrotnie	pięciokrotnie
	1	2	3	4	5	6	7	8
do trzech miesięcy	14	5	1	3	1	2	1	1
od czterech do dwunastu miesięcy	22	11	8	3				
ponad dwanaście miesięcy	6	4	2					
Razem	42	20	11	6	1	2	1	1

Badaniem ilościowym objęto również długość cyklu inwestycyjnego. Rezultaty tych badań przedstawia tabela 7.

Inwestycje budowlane, które wykonano z przekroczeniem planowanego cyklu realizacji, stanowią 53% ogólnej ich ilości. Najpoważniejsze przekroczenia występują w grupie inwestycji o cyklu planowanym od czterech do dwunastu miesięcy, a więc w tej grupie, która stanowi podstawową masę inwestycji finansowanych przez oddziały Narodowego Banku Polskiego. Jest to zjawisko nie-

pokojące, zważywszy że planowanie samych tylko terminów inwestycji przez przedsiębiorstwa jest często stosunkowo swobodne. Niepokój budzić muszą również przypadki trzy- cztero- i pięciokrotnego przekraczania cykli realizacji w inwestycjach o najkrótszym cyklu produkcyjnym (trzy miesiące).

Na informacjach zawartych w tabelach 2 do 7 wyczerpuje się właściwie zakres danych liczbowych, zebranych w toku przeprowadzanych badań. Informacje pozostałe mają charakter komentarza, który zostanie poniżej wykorzystany dla bardziej szerokiego spojrzenia na omawiany problem.

Mimo dość dużej ilości materiału zebranego w ramach badań ogólnych i szerokiego zakresu przedmiotowej informacji uzyskanych w badaniach

szczegółowych wyciągnięcie ostatecznych wniosków, dotyczących pracy przedsiębiorstw i aparatu bankowego jest, bez naświetlenia różnorodnych czynników, określających stan faktyczny, niemożliwe.

Spróbujmy więc dokonać przeglądu tych czynników, odnosząc je najpierw do działalności przedsiębiorstw, a następnie do działalności aparatu bankowego.

Ze względu na przewagę w przeprowadzonych badaniach problematyki kosztów inwestycji zrezygnujemy z odrębnego naświetlenia zagadnień cyklu inwestycyjnego, zwłaszcza że uwagi poniższe w wielu przypadkach mogą się odnosić również i do tego tematu.

Problematyka kosztów inwestycji w przedsiębiorstwie jest bardzo szeroka. Poruszyć tu możemy tylko kilka tematów wiążących się jak najściślej z omówionymi wyżej wynikami badań.

1. Planowane koszty inwestycji. Wszelka analiza czy kontrola kosztów inwestycji musi przyjąć jakiś punkt wyjściowy, który w zależności od stopnia szczegółowości analizy będzie planowanym kosztem zadania inwestycyjnego, kosztem obiektu czy też kosztem ustalonym jako pozycja kosztorysu szczegółowego. Możliwe są również inne przekroje badań, na przykład według rodzajowego układu kosztów robót budowlano-montażowych. Wychodząc jednak z założenia, że zbyt szczegółowe rozpatrywanie tych zagadnień nie może być w obecnych warunkach postawione jako zadanie przed oddziałami Narodowego Banku Polskiego, ograniczymy się do zadania inwestycyjnego i jego obiektów. Sprawa ta w przetłumaczeniu na język praktyki bankowej oznacza zagadnienie prawidłowości budowy planów rzeczowo-finansowych. Jakie problemy zarejestrowano w tym zakresie w ramach badań przeprowadzonych w 26 oddziałach operacyjnych?

Na tle wspomnianej w pierwszej części artykułu zmienności planowanych kosztów zadania inwestycyjnego na pierwszy plan wysuwa się brak szerszej podstawy dla określania rozmiarów inwestycji i ich kosztów. W niektórych przedsiębiorstwach spotyka się przypadki opracowywania planów rzeczowo-finansowych na roczne wycinki realizacji większych zadań inwestycyjnych lub na wybrane obiekty z zadań stanowiących „końcówki” poważnych nawet inwestycji. Nie zawsze plany oparte są o prawidłową dokumentację kosztorysową, co oczywiście podważa ich realność i powoduje konieczność częstych zmian zakresu rzeczowego, pod którymi niejednokrotnie kryją się próby dofinansowania dotychczasowego zakresu i to niekiedy po zakończeniu inwestycji. Tak na przykład w jednym z przedsiębiorstw stwierdzono, że przedłożony oddziałowi skorygowany plan rzeczowo-finansowy opracowano na podstawie kształtowania się faktycznych kosztów zrealizowanej inwestycji(!)

Poważne kłopoty sprawia problem wyodrębniania zadań inwestycyjnych i ich wewnętrznej struktury w niektórych specjalnych gałęziach gospodarki narodowej. Na przykład w górnictwie w roku 1960 stosowano zasadę opracowywania tylko dwóch typów zadań inwestycyjnych:

a) zakupów maszyn i urządzeń nie wymagających montażu,

b) robót budowlano-montażowych i powiązanych z nimi zakupów wyposażenia.

W rezultacie zadania inwestycyjne obejmowały dużą ilość obiektów (sięgającą, jak wynika z badań, 70—90 pozycji) nie powiązanych ze sobą funkcjonalnie. W innych przedsiębiorstwach stwierdzono natomiast zbyt ogólnikowe określanie zadań składających się z poważnych niekiedy obiektów.

A zatem brak przejrzystości planów rzeczowo-finansowych, nieprawidłowa ich budowa lub wyliczenia stanowią istotną przeszkodę w uporządkowaniu zagadnienia kosztów inwestycji i ich kontroli.

2. Ewidencja nakładów. Sprawa ta w badaniach ankietowych była szczególnie mocno akcentowana. I tu również zanotowano wiele nieprawidłowości i niedokładności. Część z nich jest zwykłą konsekwencją nie uporządkowanych lub zbyt uproszczonych metod budowy planów rzeczowo-finansowych, do których dopasowywano urządzenia ewidencyjne w księgowości czy sprawozdawczości inwestycyjnej.

Inne niedociągnięcia polegają na wadliwym rozwiązaniu urządzeń ewidencyjnych, nie pozwalającym na ustalenie wysokości nakładów na poszczególne obiekty zadania inwestycyjnego. Tak na przykład w jednym z zakładów energetycznych analityczna księgowość inwestycyjna prowadzona jest w rodzajowym układzie kosztów, przy czym (niewłaściwa również) budowa planów rzeczowo-finansowych polega na ujmowaniu ich według kryteriów technicznych (modernizacja obiektów, zakup wyposażenia) w kwotach globalnych dla całego przedsiębiorstwa, działającego notabene na terenie województwa.

Wadliwie sporządzane są również niektóre sprawozdania z realizacji inwestycji (na formularzach I-2) nie zawierające nakładów według obiektów czy zadań inwestycyjnych.

3. Sprawozdania inwestorów dotyczące inwestycji zakończonych i rozliczonych. Jak już wyżej podkreślono, terminowe nadsyłanie sprawozdań do oddziałów nasuwa wiele zastrzeżeń. To samo dotyczy formy sprawozdań i ich treści. Sprawozdania są przeważnie bardzo lakoniczne i ogólnikowe. Zdarzają się przypadki, że przedsiębiorstwa w miejsce rozliczenia każdego zadania inwestycyjnego rozliczają okresowo wszystkie inwestycje wykonywane w danym okresie. Informacje takie mijają się z celem, również jak i informacje, w których jedno zadanie inwestycyjne rozliczane jest „saldem”, to znaczy przez skompensowanie przekroczeń kosztów na jednych obiektach, oszczędnościami uzyskanymi na innych.

Źródłem tych wszystkich nieprawidłowości jest niewątpliwie brak wyraźnego określenia w przepisach formy i bardziej szczegółowej treści omawianych sprawozdań.

4. Przyczyny przekroczenia kosztów. Temat ten w badaniach ankietowych postawiony został w taki sposób, aby wachlarz przyczyn podlegających rejestracji w ankietach nie był zbyt szeroki. Poza jedną z istotnych przyczyn, jaką jest zaniżenie wartości kosztorysowej, wynikające bądź z braku rozeznania potrzeb inwestycyjnych i błędnego sporządzania kosztorysów, bądź też — co zdarza się nierzadko — z tendencji do tak zwanego „zaczeplania się o plan” (zjawisko to występowało szczególnie

w roku 1960 w związku z rozpowszechnionym limitowaniem nakładów), przekroczenia kosztów inwestycji są przeważnie odbiciem zwiększenia zakresu rzeczowego, nie związanego jednak ze wzrostem efektów inwestycji. Na trzecim miejscu badania uplasowały zmiany zakresu rzeczowego, związane ze zwiększeniem efektów inwestycyjnych. Natomiast bardzo istotny czynnik wzrostu kosztów, jakim jest podrożenie robót budowlano-montażowych, nie mógł być w ramach ankiety wystarczająco przeanalizowany, przede wszystkim z uwagi na brak informacji na ten temat w sprawozdaniach o inwestycjach rozliczonych. Trzeba podkreślić, że zbada nie tego problemu przekraczałoby i tak — niezależnie od jakości materiału sprawozdawczego — możliwości czasowe zespołów roboczych.

Sytuacja scharakteryzowana powyżej, panująca w omawianym zakresie w przedsiębiorstwach, wywiera niewątpliwie wpływ na możliwości analizy i kontroli kosztów inwestycji w oddziałach Banku. Wśród wielu problemów, jakie zostały w ramach ankiety wydobyte na światło dzienne, warto omówić pokrótce trzy najważniejsze, moim zdaniem, zagadnienia ilustrujące pracę oddziałów.

Pierwsze z nich, to zaobserwowane gdzieś tendencje do obiektywizowania sytuacji przedsiębiorstw. U podstaw tych tendencji leży przekonanie, że działalność inwestycyjna nawet przedsiębiorstwa zdyscyplinowanego napotyka na tak wiele niezależnych od niego trudności, iż stosowanie rygorów i sankcji wobec tego przedsiębiorstwa byłoby niesprawiedliwe. W przekonaniu tym tkwi duża doza słuszności, o ile oczywiście czynniki utrudniające działalność przedsiębiorstwa są od niego niezależne. Należy też przyznać, że ocena przez oddział stopnia „zależności” czy „niezależności” przyczyn jest niekiedy bardzo kłopotliwa. Niemniej jednak obiektywność ocenia się zbyt często na podstawie aktualnej czy wycinkowej sytuacji przedsiębiorstwa. W istocie rzeczy czynniki uznawane za obiektywne nie są wcale obiektywne. Tak na przykład aktualny brak tańszych maszyn i urządzeń może mieć swe źródło w tym, że inwestor nie zabezpieczył sobie w odpowiednim czasie dostaw, które odpowiadałyby mu jeśli chodzi o cenę i jakość. Aktualny brak wykonawcy może wynikać z opieszałego przygotowania

inwestycji do realizacji, zbyt późnego opracowania dokumentacji itd.

Drugie zagadnienie — to problem trudności w ustosunkowaniu się przez oddział do nieprawidłowości (np. przekroczeń kosztów) działalności inwestycyjnej w niektórych specyficznych gałęziach gospodarki narodowej, jak w górnictwie, energetyce, chemii i innych. Technologia produkcji czy też rozwiązań inwestycyjnych jest tu tak skomplikowana, że nawet przy najlepszej woli pracownicy oddziałów nie są w stanie przeanalizować i ocenić przyczyn nieprawidłowości. Rozwiązanie tej sprawy wymaga określonych posunięć organizacyjnych, gdyż z kontroli tego typu inwestycji zrezygnować chyba nie można.

Ostatnia sprawa — to sposób podejścia do metod kontroli kosztów i postępu realizacji inwestycji w oddziałach. Rozwiązania są tu różne. Większość oddziałów posługuje się wykorzystywaniem przy kontroli bieżącej sprawozdawczości inwestycyjnej, a przy kontroli następnej — obok sprawozdań inwestorów z inwestycji rozliczonych — metodą inspekcji w terenie. Te ostatnie, zwłaszcza dają dobre rezultaty, ale są pracochłonne.

Kilka oddziałów natomiast przenosi punkt ciężkości na kameralną kontrolę bieżącą zorganizowaną w drodze bieżącej kontroli faktur i ewidencji wypląt na każde zadanie inwestycyjne. Jedną z przesłanek takiej organizacji pracy jest, nie pozbawiony dozy słuszności, pogląd, że badanie na przykład kosztów inwestycji *ex post* właśnie przez aparat bankowy, który opłacił wszystkie faktury, jest trochę, powiedzmy, żenujące. Pogląd ten jest jednak dyskusyjny nie tyle ze względu na merytoryczną stronę kontroli kosztów, ile ze względu na, jeśli tak można powiedzieć, zasadę „dobrej roboty”, która musi uwzględniać bilans celów i możliwości.

*

Materiał faktyczny, zawarty w artykule, ułatwia w pewnym stopniu ocenę sytuacji i postawienie diagnozy. Zastosowanie terapii, a więc wyciągnięcie praktycznych wniosków i zaproponowanie konkretnych rozwiązań wymaga oczywiście nowego opracowania.

J. Boguszewski

UWAGI W SPRAWIE OKRESÓW SPŁACALNOŚCI KREDYTÓW NA WSI

Celowe realizowanie polityki kredytowej państwa a wsi w ramach państwowych planów kredytowo-finansowych staje się pożyteczne nie tylko dla gospodarki narodowej, ale i dla samych chłopów, stwarzając warunki do wyzwolenia własnych środków finansowych wsi i do właściwej organizacji obrotów pieniężnych. Jak wiadomo wieś korzystała przed wojną z pomocy kredytowej z różnych źródeł. Kredytu udzielały wówczas chłopom przede wszystkim spółdzielnie kredytowe, a mianowicie kasy Stefczyka i banki ludowe. Ponadto do instytucji lokalnych, udzielających kredytu krótkoterminowego, należały również gminne kasy oszczędnościowo-pożyczkowe oraz komunalne kasy oszczędności.

Instytucje te działały w dużej mierze w oparciu o banki centralne, a w szczególności w oparciu o Państwowy Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego, Polski Bank Komunalny, Bank Związku Spółek Zarobkowych i Centralną Kasę Spółek Rolniczych.

Z uwagi na częste kryzysy i dla podniesienia produkcji rolnej wieś poszukiwała kredytu i chętnie niego korzystała. Nic też dziwnego, że drobni rolnicy dobrowolnie zrzeszali się, powołując do życia spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe w celu gromadzenia środków pieniężnych i niesienia pomocy finansowej najbardziej tej pomocy potrzebującym.

W miarę rozwoju przemysłu chłopci dążyli także do unowocześnienia swoich gospodarstw rolnych i stąd wynikała wówczas coraz większa potrzeba pomocy kredytowej.

Instytucje kredytowe z uwagi na charakter poświadczanych środków (wkłady, redyskonto weksli) udzielały kredytu krótkoterminowego na okres do 9 miesięcy. Rolnicy jednakże poszukiwali kredytu średnioterminowego lub długoterminowego. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że przed pierwszą wojną wiatową kasy Stefczyka udzielały kredytu przeważnie na okres lat czterech a nawet i dłużej.

W tym czasie, jako formę zabezpieczenia kredytu, stosowano pięcioletni skrypt dłużny. Świadczyło to o istnieniu pewnych form gwarancji dla spółdzielni kredytowych, ponieważ mogły one pozwolić sobie na deponowanie dość długiego skryptu podpisanego przez pożyczkobiorcę, gdyż operowały wkładami terminowymi, składanymi na dłuższy czas.

W okresie międzywojennym okoliczności te uległy zmianie. Zmieniła się struktura wkładów, a konieczność korzystania z redyskonta zmuszała spółdzielnie kredytowe do udzielania kredytów krótkoterminowych. Nie znaczy to, że wzrosła intensyfikacja rolnictwa i że potrzeby rolnictwa mogły być zaspokojone w zupełności kredytem krótkoterminowym. Jak wynika z różnych publikacji, kredyt krótkoterminowy miał w pewnych okresach czasu bardzo rzadkie następstwa.

Zwiększony nakład powodował z reguły zwiększoną podaż wyprodukowanych artykułów, a to z kolei powodowało spadek cen. Łączyło się to często ze zwiększonym zakupem nawozów sztucznych,

maszyn, narzędzi rolniczych itp. środków produkcji, wpływających na jej rozwój. Jasne było, że rolnictwu potrzebny był kredyt inwestycyjny. Tymczasem z braku takiego kredytu rolnik korzystał z kredytu krótkoterminowego, a przed terminem spłaty długu odbywał długie wędrówki od kasy gminnej do Kasy Stefczyka lub odwrotnie i w ten sposób zastępował kredyt krótkoterminowy w jednej instytucji kredytem krótkoterminowym w drugiej.

Przedstawiciele spółdzielczości próbowali dokonać w tej dziedzinie jakichś zmian. Niestety, komunalne instytucje kredytowe były niechętne udzielaniu kredytu średnio- i długoterminowego.

Polityka tego rodzaju była udziałem niemal wszystkich państwowych instytucji kredytowych, nic też dziwnego, że oferowały one głównie kredyt krótkoterminowy i kredyt ten uważany był wówczas za „zbawienny”.

W okresie tym zarówno możliwości zbytu, jak i ceny płodów rolnych zmuszały częstokroć chłopów do przetrzymywania płodów rolnych w oczekiwaniu na korzystniejszą koniunkturę. Wskutek tego rotacja wyprodukowanych środków była wolniejsza. Z tych względów i rotacja kredytów wydłużała się, mimo iż teoretycznie powszechnie był wówczas przyjęty przez spółdzielnie kredytowe, jak i ich centrale finansowe (Centralna Kasa Spółek Rolniczych i Bank Związku Spółek Zarobkowych) termin dziewięciu miesięcy jako okres spłaty pożyczek krótkoterminowych. Termin ten w pewnych okresach czasu nie pokrywał się z okresem realizacji wyprodukowanej przez chłopów masy towarowej z powodu trudności koniunkturalnych, a mianowicie trudności zbytu i niskich cen płodów rolnych. Ponadto częste były przypadki obracania uzyskanych przez chłopów pożyczek krótkoterminowych na zakup materiałów budowlanych, maszyn rolniczych i inwentarza żywego oraz na nakłady o charakterze inwestycyjnym, co w konsekwencji doprowadziło w gospodarstwach do trudności finansowych i do niemożności spłat pożyczek w ustalonych terminach.

Jak podaje Tennenbaum — „Struktura gospodarstwa polskiego” strona 753 — brak rozporządzalnych środków utrudniał „uprawianie” kredytu średnioterminowego. Zarówno komunalne kasy oszczędności, jak i spółdzielnie kredytowe były zmuszone przez warunki kredytowe do udzielania kredytów średnioterminowych i dłużej terminowych bądź w formie średnioterminowej, bądź formie krótkoterminowej, przekształcanej na średnioterminową przez stosowanie prolongat. Formalnie kredyt ten był przed wojną udzielany na okres do lat trzech, a właściwie kredyt średnioterminowy miał tylko pozory kredytu krótkoterminowego.

Obecnie, przy bardziej sprzyjających warunkach produkcyjnych na wsi, dzięki wprowadzeniu na szeroką skalę systemu kontraktacji, siłą rzeczy okres rotacji środków obrotowych musi być szybszy.

Nie ulega wątpliwości, że tak jak w systemie gospodarowania na wsi tak i w systemie udzielania wsi

pomocy kredytowej ze strony państwa nastąpiły korzystne zmiany. Ustalanie z góry potrzeb finansowych w dostosowaniu do programu produkcyjnego pozwala wsi rozwijać produkcję i podnosić ją na wyższy poziom. Zapewnienie przez państwo zbytu oraz opłacalnych cen na płody rolne pozwala gospodarstwu chłopskim w znacznej mierze na finansowanie się z własnych środków, co było nieosiągalne w okresie międzywojennym.

Z uwagi jednak na różnorodność zjawisk i występowanie ich w różnym nasileniu w poszczególnych rejonach kraju nie można do sprawy rotacji kredytu podchodzić w sposób szablony. Innych warunków wymaga rozwijanie produkcji roślinnej bądź zwierzęcej dla celów konsumpcyjnych, a innych dla celów związanych z produkcją. W jednych okolicach występuje urodzaj, w drugich natomiast uzyskane plony są średnie, bądź nawet mają miejsce klęski. Jedne okręgi są więcej uprzemysłowione, inne mniej. Różne są również warunki glebowe. Z tych względów ustalanie w planach kredytowych generalnie dla całego kraju tych samych warunków dla pożyczek jak i dla spłat byłoby niewłaściwe. Kwestia rodzaju pożyczek i terminu spłat powinna być dostosowana do potrzeb lokalnych.

Spotykamy się często z poglądem, iż na szybkość rotacji kredytowej oddziałują ustalenia w rocznym planie kredytowym, powodujące stopniowe przyspieszenie okresów spłat kredytów, co jest niekorzystne z punktu widzenia właściwej gospodarki środkami obrotowymi w gospodarstwach rolnych.

W ostatnich latach, przy budowie planów finansowo-kredytowych usiłuje się ustalić zasadę, iż kwota spłat pożyczek krótkoterminowych, planowana na dany rok, odpowiadać powinna sumie wypłat pożyczek w tym samym czasie bądź powinna być jej jak najbliższa tak, żeby saldo wzrostu zadłużenia było jak najmniejsze. Zasada ta wydaje się niesłuszną, albowiem pożyczki są wypłacane w ciągu całego roku, przy czym pożyczki udzielone w drugim półroczu z reguły płatne są w następnym roku. Poza tym suma pożyczek udzielonych w jednym roku nie pokrywa się ściśle z sumą pożyczek udzielonych w roku następnym, jak również nasilenie wypłat pożyczek jest różne w poszczególnych sezonach danego roku.

Tendencje maksymalnego ustalania w planie kredytowym spłat kredytów są zawsze słuszne, chodzi jedynie o to, aby nie dopuścić do ustaleń przesadnie wysokich planów spłat wówczas, gdy taka dyrektywa w planie musiałaby spowodować przedterminowe spłaty, to jest szkodliwe gospodarczo przyspieszenie obiegu kredytów.

Ogólnie oceniając, niebezpieczeństwo takie istnieje będzie w warunkach, gdy wielkość spłat kredytów w planie rocznym określana będzie na długo przed sporządzeniem bilansów Banku Rolnego i kas oszczędnościowo-pożyczkowych. Rozmiary spłat, ustalone w październiku roku poprzedzającego nowy okres planu rocznego uważa się za dyrektywne na przyszłość, mimo iż bilanse i inwentury rat zapadających kredytów mogą wykazać mniejsze należności do ściągnięcia. W tym przypadku może zaistnieć stan przymusowego realizowania pożyczek w tak pomyślanym terminie ich zwrotu, aby zabezpieczyć wła-

ściwą rotację zgodnie z planem kredytowym. W szczególności instytucje kredytowe będą bądź to dobiebrały cele kredytowe o krótkiej rotacji, bądź też będą skracaly terminy spłat nowo udzielonych pożyczek tak, aby w końcu roku mogły osiągnąć planowaną uprzednio sumę spłat.

Z charakteru produkcji rolnej wynika, iż kredyty obrotowe, udzielane na większość upraw roślinnych i na pewne rodzaje produkcji zwierzęcej (głównie trzoda chlewna) powinny być przyznawane w zasadzie na okres dwunastu miesięcy, to jest na okres odpowiadający ogólnie cyklowi produkcyjnemu w rolnictwie.

Z analizy materiałów zbiorczych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych za rok 1959 i 1960 wynika, że szybkość obrotu pożyczek krótkoterminowych wyniosła w tych latach dziewięć miesięcy i dziesięć dni i odpowiednio — dziewięć miesięcy i dwadzieścia dni. Wynik ten jest średnią rotacji wszystkich kredytów obrotowych, charakteryzujących się znacznym zróżnicowaniem okresów spłat. Pewne rodzaje kredytów bowiem wpływają na skracanie rotacji poniżej średniej, inne natomiast powodują jej wydłużenie w czasie.

Do kredytów, które skracają szybkość rotacji poniżej dwunastu miesięcy należą:

- 1) kredyty kontraktacyjne, których termin spłaty uzależniony jest od umów ustalających między innymi końcowy okres dostawy zakontraktowanej masy towarowej,
- 2) kredyty na produkcję zwierzęcą (głównie trzoda chlewna, krowy),
- 3) niektóre kredyty ze środków własnych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, finansujące doraźne potrzeby produkcyjne i nieprodukcyjne, udzielane przeciętnie na okres sześciu miesięcy.

Do kredytów wydłużających okres spłaty ponad średnią rotację oraz ponad okres jednoroczny, należą:

- 1) kredyty kontraktacyjne na produkcję zwierzęcą (zakup młodego bydła, loszek, koni),
- 2) kredyty na pomelioracyjne zagospodarowanie użytków trwałych,
- 3) kredyty na zakup maszyn i narzędzi rolniczych,
- 4) kredyty na remonty budynków i urządzeń gospodarczych,
- 5) kredyty ze środków własnych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych na zakup niektórych artykułów trwałego użytku.

W odniesieniu do kredytów przyspieszających ich rotację należy zaznaczyć, iż w roku 1960 około 60% ogółu kredytów udzielonych przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe stanowiły kredyty o okresie spłacalności od czterech do dwunastu miesięcy.

Okres ten jest w pierwszym rzędzie rezultatem samej organizacji akcji kontraktacyjnych. W zakresie kredytów kontraktacyjnych bowiem obowiązują jako terminy spłat różne terminy końcowe realizacji masy towarowej. Nie ma możliwości w zasadzie wydłużania przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe spłat tych kredytów poza powyższe terminy, ponieważ spłata ich jest skoordynowana w czasie z odstawą masy towarowej. Dyscyplina w zakresie wykonywania umów kontraktacyjnych jest więc pomocna w znacznym stopniu w przestrzeganiu przez

dłużników terminów spłat kredytów kontraktacyjnych.

W pewnych przypadkach kredyty kontraktacyjne mogą mieć okresy spłat jeszcze krótsze niż to wynika z cykli produkcyjnych danej uprawy. Ma to miejsce wówczas, gdy prace organizacyjne, związane z kontraktacją są opóźnione i powodują z konieczności przesunięcie zawierania umów w czasie bez zmian jednak końcowego terminu odstawy masy towarowej. Również podobna zwłoka w zawarciu umowy z winy kontraktujących rolników powoduje skrócenie okresu spłaty kredytu.

Niezależnie od powyższych przyczyn obiektywnych, powodujących skrócenie okresu spłat kredytów kontraktacyjnych, wpływają również na to wcześniejsze dostawy masy towarowej i wcześniejsza realizacja wpływów na rzecz pożyczkobiorcy niż to wynika z terminów umownych.

W pewnej mierze nieprawidłowa polityka kredytowa niektórych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych w zakresie ściągania należności powoduje także nadmierne przyspieszenie rotacji kredytów. W szczególności fakty te występują wówczas, gdy niektórzy pożyczkobiorcy poważnie zalegają ze spłatami, co zmusza spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, w trosce o pełne wykonanie planu spłat, do oddziaływania na niektóre grupy pożyczkobiorców w kierunku przedterminowych spłat. Dotyczy to tych grup, które uzyskują wpływy wcześniejsze z innych tytułów niż cele gospodarcze, na które udzielono im kredytów.

Niektórzy pożyczkobiorcy natomiast, będąc w posiadaniu gotówki, samorzutnie spłacają swoje pożyczki przed terminem.

W wyniku działania wyżej wymienionych czynników rotacja kredytów w roku 1960 dla poszczególnych rodzajów upraw kontraktacyjnych ukształtowała się następująco:

1) kontraktacja roślinna (zboż kłosowych i warzyw)	— 10 miesięcy
2) kontraktacja lnu	— 9 miesięcy i 28 dni
3) kontraktacja tytoniu	— 8 miesięcy i 20 dni
4) kontraktacja ziemniaków wczesnych	— 4 miesiące i 13 dni
5) kontraktacja ziemniaków przemysłowych	— 7 miesięcy i 5 dni
6) kontraktacja koncentratów spożywczych	— 8 miesięcy i 21 dni
7) kontraktacja chmielu	— 4 miesiące i 28 dni

Odnosnie kontraktacji zwierząt, a w szczególności trzody chlewnej, dla której cykl produkcyjny wynosi około dwunastu miesięcy, należy zaznaczyć, iż w tym zakresie cykl ten dla określonych kierunków chowu (mięsny, mięsno-słoninowy) ustalany jest przeciętnie w granicach ośmiu do dziesięciu miesięcy, co wpływa odpowiednio na średnią rotację kredytowej (ma to miejsce szczególnie w przypadkach zakupu zwierząt do hodowli w wieku od dwóch do czterech miesięcy).

W grupie kredytów wydłużających średnią rotację kredytową wymienić należy kredyty na niektóre działy produkcji zwierzęcej oraz na remonty i drobne budownictwo. Cykl produkcyjny dla pewnych gatunków zwierząt gospodarskich, jak hodowlane bydło młode, konie, wynosi średnio trzy lata,

a dla inwentarza zarodowego w zakresie trzody chlewnej osiemnaście miesięcy.

W związku z tym na ten cel zabezpieczane są przede wszystkim średnioterminowe kredyty inwestycyjne. Niezależnie od tych kredytów przyznawane są również krótkoterminowe pożyczki obrotowe na cele związane z hodowlą z okresem spłat do osiemnastu miesięcy.

Na ten okres jak również i na okres dłuższy udzielane są kredyty z przeznaczeniem na drobne budownictwo i remonty.

W 1960 roku 40% kredytów obrotowych stanowiły kredyty na hodowlę i remonty, to jest na cele, dla których termin spłaty pożyczek ustalono także na okres dłuższy niż rok. Mimo iż w tej grupie kredytów występowały również terminy spłat poniżej roku, tym niemniej kredyty te — aczkolwiek z nazwy swej „obrotowe” — mają w istocie rzeczy charakter inwestycyjny i będą stale wpływały opóźniając na szybkość rotacji kredytowej.

Co się tyczy okresów spłat kredytów długoterminowych, to należy ocenić, iż obecnie generalnie zmieniły się warunki dłużników w porównaniu do sytuacji w okresie międzywojennym. Niska opłacalność produkcji rolnej, wyrażająca się w znacznym stopniu rozwarciem nożyc cen, a także poważnym obciążeniem z tytułu zobowiązań rolników za nabycie gruntów w oparciu o ówczesną reformę rolną nie pozwalała na prawidłową cyrkulację środków obrotowych w gospodarstwach wiejskich. Spłacalność kredytów zarówno krótko-, jak i długoterminowych pogarszała się, co zmuszało Państwowy Bank Rolny do stosowania ulg w kierunku odroczeń spłat zaległości, obniżenia oprocentowania oraz ustalania dla pożyczek dłuższego okresu ich amortyzacji.

Polityka kredytowa tego typu nie była jednak aktem doraźnym i przejściowym, przeciwnie, nabrała ona cech powtarzalnych jako swego rodzaju „prawidłowość” tamtego okresu. Według relacji Tennenbauma rolnictwo polskie od chwili powstania żyło w tamtym okresie wciąż w stanie konwersyjnym.

Proces ten rozpoczął się już w roku 1927 i objął konwersją zobowiązania dłużników w walutach zagranicznych, potem w marce polskiej, a w końcu w polskiej walucie złotowej. Obecnie dzięki niepomiernej korzystniejszemu warunkom rozwoju rolnictwa spłacalność kredytów rolniczych jest dobra. Wpływa to zatem na właściwą rotację kredytów. Średnioterminowe kredyty inwestycyjne miały w roku 1960 średnią rotację wynoszącą dwa lata, trzy miesiące i czterdzieści dni (przy okresie spłat do trzech lat), zaś długoterminowe kredyty inwestycyjne — sześć lat, dwa miesiące i szesnaście dni (przy okresie spłat od trzech do czterdziestu lat).

Na zakończenie należy podkreślić, iż nie podważając samej zasady celowości kredytu i jego amortyzacji z chwilą zakończenia cyklu produkcyjnego i osiągnięcia danego celu, w gospodarstwie chłopskim zasada ta jest trudna do przestrzegania. Nie wszystko to co gospodarstwo przy pomocy kredytu wyprodukowało jest bezpośrednio w całości spieniężane. Znaczna część produkcji jest zużywana na miejscu przez samo gospodarstwo, a na zbyt przeznaczają się niewielką część tej produkcji lub zupełnie inne produkty, które gospodarstwo posiada w nadmiarze. Zastępowalność źródeł finansowych

w gospodarce rolnej występuje w większym stopniu niż w innych gałęziach produkcji. Toteż przy ustalaniu okresu spłat kredytów ten moment musi być brany w rachubę.

Z przytoczonych stwierdzeń wynikają następujące wnioski:

1) obracalność kredytów w warunkach obecnych jest znacznie korzystniejsza zarówno z punktu widzenia gospodarki narodowej, jak i interesu indywidualnych gospodarstw rolnych niż miało to miejsce w okresie międzywojennym,

2) średnia rotacja roczna całości masy kredytowej nie może być miernikiem zjawiska zmniejszania bądź zwiększania cyklu kredytowego (rotacji kredytowej),

3) rozpatrywanie prawidłowości rotacji kredytowej jest możliwe wyłącznie w oparciu o analizę struktury ekonomicznej kredytów obrotowych, pozwalającą na obliczenie szybkości krążenia kredytów w zależności od poszczególnych celów gospodarczych, na które kredyty te zostały udzielone,

4) na tle analizy kredytów występuje w roku 1960 w zasadzie zgodność między cyklem produkcyjnym a okresami spłat kredytów dla zadań gospodarczych finansowanych przez te kredyty,

5) występuje również zgodność między zadaniami gospodarczymi a okresami spłat kredytów, które cele te finansują, a które nie wiążą się bądź nie muszą się wiązać bezpośrednio z trwaniem cyklu produkcyjnego w rolnictwie lub z okresem amortyzacji kredytu przewidzianego do spłaty z tego źródła dochodu z jakim związane było udzielanie kredytu,

6) cykl produkcyjny i wynikające stąd zadania gospodarcze powinny stanowić wyłącznie ramy do ustalania okresu spłat kredytów,

7) nieprawidłowości polegające na skracaniu bądź wydłużaniu rotacji kredytowych mogą być ujawnione jedynie na tle analizy indywidualnych pożyczek, bądź też określonych grup pożyczek.

T. Słysz
Bank Rolny

PROBLEMY ANALIZY I OPINIOWANIA ROCZNYCH PLANÓW PRZEDSIĘBIORSTW

Jednym z ważnych statutowych zadań oddziałów Banku jest, jak wiadomo, kontrola działalności finansowej przedsiębiorstw oraz oddziaływanie na prawidłowe sporządzanie i realizację ich planów gospodarczych.

Uchwała Rady Ministrów Nr 426 z dnia 19 grudnia 1960 roku w sprawie opracowywania i zatwierdzania rocznych planów techniczno-ekonomicznych (Monitor Polski Nr 3/61) zobowiązuje przedsiębiorstwa „do przekazywania projektów planów finansowych i podstawowych wskaźników zadań planowanych oraz środków ich realizacji, wynikających z podzielonych na kwartały projektów planów techniczno-ekonomicznych, właściwym oddziałom Banku w terminie co najmniej 5 dni przed zatwierdzeniem tych projektów planów”. Zasady i wytyczne dotyczące badania i opiniowania planów techniczno-ekonomicznych zostały ujęte w zarządzeniu Prezesa Banku Nr A-II/58 z dnia 19 grudnia 1960 roku. Gdy chodzi o zasady opracowywania i zatwierdzania szczegółowych planów techniczno-ekonomicznych na rok 1962 obowiązuje nadal uchwała Rady Ministrów Nr 426, zgodnie z postanowieniem uchwały Nr 180 Rady Ministrów z dnia 24 maja 1961 roku, paragraf 14, o opracowaniu narodowego planu gospodarczego, budżetu państwa, terenowych planów gospodarczych i budżetów na rok 1962.

Należy również mieć na uwadze przepisy uchwały Rady Ministrów Nr 128 z dnia 30 marca 1961 roku w sprawie opracowywania i zatwierdzania szczegółowych pięcioletnich planów gospodarczych na lata 1961-1965 (Monitor Polski Nr 37/61).

Plany techniczno-ekonomiczne przedsiębiorstw powinny być — zgodnie z postanowieniami uchwały Nr 426, paragraf 5, ustęp 1 — opracowane „w zasadzie między wytycznymi do opracowania planu,

otrzymanymi od jednostki nadrzędnej, a rozpatrzeniem przez Radę Ministrów narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa”. Stosownie do tego postanowienia jednostki nadrzędne przekazały w bieżącym roku przedsiębiorstwom wytyczne do opracowania w ciągu trzeciego kwartału, a najpóźniej w październiku bieżącego roku planów szczegółowych na rok 1962.

Jak wykazały badania wstępne, wiele przedsiębiorstw złożyło jednostkom nadrzędnym i zjednoczeniom wiodącym szczegółowe projekty planów techniczno-przemysłowo-finansowych w ciągu trzeciego kwartału, inne są w toku opracowywania tych planów.

Po uchwaleniu narodowego planu gospodarczego przez Radę Ministrów przedsiębiorstwa obowiązane są — zgodnie z uchwałą Nr 426 — „po otrzymaniu od jednostek nadrzędnych ostatecznych zadań rocznych i środków do ich wykonania dokonać ewentualnej korekty wskaźników **poprzednio opracowanego planu techniczno-ekonomicznego**”.

Postanowienia te, dotyczące trybu i terminów opracowywania szczegółowych planów techniczno-ekonomicznych, mają duże znaczenie również dla organizacji pracy w oddziałach Banku na odcinku analizy i opiniowania rocznych planów przedsiębiorstw, mogą one bowiem w znacznej mierze wywierać wpływ na sprawniejszy przebieg analizy planów, na wnikliwość tej pracy i skuteczność oddziaływania oddziałów Banku na korektę nieprawidłowo zaplanowanych wielkości.

Praktyka ostatnich lat, w tym także roku 1961, wykazała, że oddziały w większości przypadków rozpoczynają prace przygotowawcze do analizy rocznych planów przedsiębiorstw dopiero po zaznajomieniu się z zatwierdzonymi wskaźnikami otrzymanymi od przedsiębiorstw lub zjednoczeń,

a niejednokrotnie dopiero po otrzymaniu planu techniczno-przemysłowo-finansowego lub poszczególnych jego elementów, najczęściej już zatwierdzonych przez kierownictwo. Tymczasem przedsiębiorstwa wcześniej opracowują założenia do planów roku następnego, które można dla celów analizy bankowej wykorzystać.

Na obronę praktyki rozpoczynania analizy planów techniczno-przemysłowo-finansowych dopiero po ich otrzymaniu podaje się zazwyczaj argument, że bez bilansu rocznego, który oddział zwykle otrzymuje w okresie składania planów, trudno jest rozpoczynać pracę analityczną nad planem rocznym, brak jest bowiem wielu ważnych elementów. Argumentacja ta ma tylko pozory słuszności, bowiem brak na przykład stanu zapasów, funduszy własnych na koniec roku oraz wyników nie jest przeszkodą do wcześniejszego obliczenia normatywu zapasów jak również do obliczeń funduszu płac. Pierwsze miesiące roku, w których zwykle są składane w oddziałach plany techniczno-ekonomiczne przedsiębiorstw są, jak praktyka uczy, wypełnione różnymi ważnymi pracami, wskutek czego oddziały Banku mają w tej sytuacji w pionie ekonomicznym ograniczony czas na wykonanie stojących przed nimi zadań. Znane jest nasilenie w oddziałach prac w pierwszym kwartale i w kwietniu 1961 roku i ogromny wysiłek jaki oddziały włożyły w wykonanie swoich zadań, w szczególności zaś w zakresie analizy i opiniowania planów techniczno-ekonomicznych. Trzeba stwierdzić, że oddziały wykonały w tym okresie maksimum tego, co w danych warunkach było możliwe.

Jak zwykle szczytowe nasilenia prac i zadań ujawniają granice wydolności, prowadzą do refleksji i odpowiednich wniosków, a w konsekwencji i do usprawnień. Usprawnienia te są przede wszystkim możliwe na odcinku organizacji prac nad planami rocznymi przedsiębiorstw.

Celem tych rozważań i wyprowadzonych z nich wniosków jest podzielenie się z zainteresowanymi czytelnikami w oddziałach Banku pewnymi spostrzeżeniami i uwagami, które nasuwają się po zapoznaniu się z przebiegiem prac nad planami techniczno-przemysłowymi w roku 1961 w wielu oddziałach.

Możliwości usprawnień organizacyjnych istnieją zarówno w skali całych wydziałów planowania kredytów w oddziałach Banku jak i w odniesieniu do poszczególnych stanowisk pracy. Organizacyjne przygotowania do analizy i opiniowania planów techniczno-przemysłowo-ekonomicznych były w oddziałach przeprowadzane w zasadzie dopiero w oparciu o wspomniane zarządzenie Prezesa Banku Nr A-II/58. Przygotowania te poczyniono w styczniu i lutym. Sprowadzały się one na ogół do instruktażu ze strony naczelnika wydziału kierowników grup i omówienia metod i kierunków prac na zebraniu kolektywu. Ponadto opracowano i przygotowano w większości przypadków wzory tabel analitycznych a w wielu oddziałach wzory te powielono. Większość oddziałów wojewódzkich przygotowała, w oparciu o wytyczne departamentów Centrali, lub we własnym zakresie wytyczne i wzory schematów analitycznych. Wzory te oddziały — odpowiednio do swych potrzeb — powieliły, niektóre jednak oddziały pozostawiły

zupełną swobodę poszczególnym stanowiskom pracy w wyborze form układu analitycznego. Inne znowu oddziały nie powielały ustalonych wzorów, lecz każdy inspektor kredytowy sporządzał je ręcznie we własnym zakresie.

Wydaje się celowe, aby we wszystkich oddziałach były wcześniej przygotowywane dla wszystkich stanowisk kredytowych potrzebne ilości schematów i tabel analitycznych, co pozwoliłoby uniknąć straty czasu, związanej z indywidualnym przygotowywaniem tabel analitycznych. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, jak się wydaje, przygotowanie przez wszystkie oddziały wojewódzkie — w porozumieniu z oddziałami operacyjnymi — formularzy analitycznych w dostatecznej ilości dla wszystkich oddziałów operacyjnych.

Można również przyjąć, że we wszystkich oddziałach operacyjnych, w zależności od warunków w jakich pracują i współpracują z przedsiębiorstwami, może być opracowany odpowiedni harmonogram prac przygotowawczych, zarówno w zakresie zebrania i zestawiania potrzebnych do analizy planów materiałów podstawowych, dotyczących wykonania zadań w roku poprzedzającym plan jak i wielkości zadań projektowanych przez przedsiębiorstwa, przed otrzymaniem zatwierdzonych wskaźników i założeń do planu techniczno-ekonomicznego roku następnego. W tym celu mogą być wykorzystane materiały analityczne, dotyczące wykonania zadań roku bieżącego, znajdujące się w posiadaniu oddziałów oraz znajomość sytuacji przedsiębiorstwa i jego możliwości eksploatacyjnych, stopień mobilizacji jego rezerw gospodarczych i całości kształt jego gospodarności. Materiały te mogą być skonfrontowane z opracowywanymi przez przedsiębiorstwa — zgodnie z uchwałą Nr 426 — szczegółowymi planami techniczno-ekonomicznymi, jeszcze przed otrzymaniem zatwierdzonych wskaźników. Plany te są w zasadzie, jak już wspomniano, opracowywane w trzecim kwartale lub na początku czwartego kwartału, co umożliwia oddziałom zapoznanie się z nimi i przedyskutowanie z przedsiębiorstwami ich założeń, zarówno w okresie ich opracowywania jak i po ich sporządzeniu.

Na ogół oddziały z tych możliwości nie korzystają i nie interesują się projektami planów przedsiębiorstw, opracowywanymi przed zatwierdzeniem wskaźników ostatecznych. Można to przypisać chyba temu, że przedsiębiorstwa nie mają obowiązku składania w oddziałach projektów planów szczegółowych, opracowywanych w oparciu o wstępne wytyczne jednostek nadrzędnych, to jest przed zatwierdzeniem przez Radę Ministrów. Jeżeli chodzi o przydatność tych projektów dla celów analitycznych, to można ją uważać za dostateczną, w projektach tych bowiem odzwierciedlają się wyraźnie wielkości planowanych ogólnie zadań oraz własne zamierzenia i wyliczenia przedsiębiorstw, dotyczące wszystkich zasadniczych elementów działalności eksploatacyjnej i ich powiązanie z postępem technicznym i działalnością inwestycyjną. Istnieje zatem wystarczająca podstawa do wyprowadzania wniosków co do założonej w projekcie planu dynamiki rozwojowej działalności przedsiębiorstwa, profilu produkcji, zaopatrzenia, sprzedaży, kosztów materiałowych i osobowych oraz kosztów pozostałych, a także co do wysokości akumulacji i poziomu na

jakim powinien kształtować się normatyw, jego pokrycie, fundusz płac oraz pokrycie nakładów inwestycyjnych. Można również na podstawie tego projektu zorientować się czy i w jakiej mierze zamierza się zrealizować usprawnienia techniczne i organizacyjne, możliwe w danych warunkach do osiągnięcia w gospodarce środkami obrotowymi (przyspieszenie cyklu rotacji środków, zmniejszenie zużycia materiałów, usprawnienie zaopatrzenia, aktywizacja sprzedaży, poprawa technologii produkcyjnej i jakości asortymentów), co do obniżki kosztów materiałowych, osobowych i innych i wyrobienia sobie poglądu na wyniki planowanej działalności. Wykorzystanie omówionych wyżej możliwości przygotowania materiałów analitycznych już w trzecim i czwartym kwartale pozwoli oddziałom głębiej wniknąć w problematykę powiązań gospodarki środkami obrotowymi i nakładami z planowanym przebiegiem operacji gospodarczych i ustalić prawidłowość wzajemnych proporcji, przyjętych w projekcie planu wskaźników. Należy przy tym mieć na uwadze, że przedsiębiorstwa posiadają już wytyczne na okres planu pięcioletniego, a nawet wiele przedsiębiorstw opracowało już w trzecim kwartale bieżącego roku szczegółowe plany na następne poszczególne lata planu pięcioletniego, zgodnie z uchwałą 128/61 Rady Ministrów w sprawie opracowywania planów szczegółowych na lata 1961-65.

Zmiany, zachodzące często w projektach planów techniczno-przemysłowo-finansowych po ostatecznym zatwierdzeniu wskaźników, z reguły nie dotyczą gospodarki zapasami i normatywu, który przedsiębiorstwo ustala po uzyskaniu opinii Banku, przedsiębiorstwa nie otrzymują bowiem wskaźników zapasów ani normatywu, z wyjątkiem wskaźników dla zapasów materiałów limitowanych. Wielkości limitowane zaś pozostają w odpowiednich, mobilizujących stosunkach do zadań zasadniczych, to jest do produkcji i obrotu, dla których ustala się wskaźniki minimalne.

Sądzę, że pożyteczne będzie dokonać pewnego przeglądu, jak kształtowała się praktyka oddziałów w roku 1961, w którym niewątpliwie w oddziałach zrobiono wielki krok naprzód, jeśli chodzi o pogłębienie analizy rocznych planów gospodarczych przedsiębiorstw.

Po zbadaniu dość licznych przykładów na terenie kilku województw można by podjąć próbę uporządkowania pewnych ogólnych spostrzeżeń, które mogłyby być wykorzystane dla dalszego postępu na tym odcinku w pracy aparatu kredytowego oddziałów.

Pracę inspektorów kredytowych w okresie opiniowania planów rocznych poważnie utrudniało w większości zbadanych przypadków składanie przez przedsiębiorstwa planów w ostatnich terminach i to przeważnie planów już zatwierdzonych, przy czym składano je z reguły częściami. Przyczyna leżała w tym, że przedsiębiorstwa otrzymywały na ogół dość późno zatwierdzone wskaźniki. Nie miały wpływu na ten stan rzeczy miała dokonana w połowie 1960 roku zmiana cen zaopatrzeniowych. Poza tym oddziały czekały na klienta. Tylko nieliczni inspektorzy zdawali nawiązać roboczy kontakt z przedsiębiorstwami w okresie opracowywania przez nie planów na bazie zatwierdzonych wskaźników. Nie było również zja-

wiskiem powszechnym wcześniejsze przygotowanie materiałów analitycznych, uzupełniających posiadane informacje, co było zalecone zarządzeniem Prezesa A 58/60. Ci inspektorzy, którzy potrafili nawiązać roboczy kontakt z przedsiębiorstwami i przygotować sobie w tym celu wcześniej materiały porównawcze, mieli lepszą znajomość analityczną i lepsze osiągnięcia w oddziaływaniu na ustawienie opiniowanych przez oddziały elementów planów. Mieli oni również znacznie lepiej rozłożoną w czasie pracę i nie korzystali na ogół z godzin nadliczbowych.

Przedmiotem analizy była przede wszystkim wysokość planowanego normatywu w powiązaniu z kształtowaniem się przeciętnych prawidłowych zapasów o charakterze normatywnym w drugim półroczu lub nawet we wszystkich kwartałach roku ubiegłego. Na ogół zapasy zakwalifikowane jako normatywne zestawiano grupami i miesiącami i wyprowadzano stąd średni poziom, który — po skorygowaniu o wskaźnik wzrostu produkcji lub obrotu — przyjmowano jako planowany normatyw. Korygowanie normatywu o zmiany zachodzące w profilu produkcji, zaopatrzenia i obrotu należało raczej do wyjątków, na badania bowiem w tym kierunku brakowało czasu w okresie składania planów. Zaznajomienie się ze zmianami w tym zakresie było praktycznie możliwe przy wcześniejszym zapoznaniu się z założeniami strukturalnymi planu. Niektórzy inspektorzy potrafili znaleźć czas nawet na obliczenie normatywów i rotacji najważniejszych asortymentów materiałowych i innych.

Również przy analizie funduszu płac ograniczono się na ogół do analizy stosunków zachodzących między planowanymi zadaniami i wskaźnikami funduszu płac i zatrudnienia, rzadko tylko wchodząc w strukturalne zmiany pracochłonności. Ułatwiał to wprowadzenie analizy, nie dawało jednak właściwego poglądu czy zakładana pracochłonność oraz wydajność pracy i związany z tym fundusz płac są powiązane z przekrojem planowanego profilu produkcji. Głębszej analizie funduszu płac mogli także w tym przypadku dokonać ci inspektorzy, którzy wcześniej mieli przygotowane odpowiednie materiały dotyczące analizy funduszu płac. Przy analizie funduszu płac w przemyśle opierano się przeważnie na wzorach podanych w materiałach szkoleniowych. Fundusz płac przedsiębiorstw handlowych analizowano często w oparciu o skrypt Departamentu Kredytów Handlu i Usług.

Analiza planów finansowania nakładów inwestycyjnych i kapitalnych remontów nie jest jeszcze mocną stroną w analizie planów rocznych. Jest nieomal powszechnym zjawiskiem brak zestawień pomocniczych do analizy finansowania planu nakładów inwestycyjnych. Na ogół oddziały nie posiadają jeszcze w tym zakresie dobrze opanowanych metod analizy. Przy opiniowaniu planów nakładów inwestycyjnych wykorzystywano na ogół materiały z wcześniejszych ocen zamierzeń inwestycyjnych.

Przy analizie podziału zysku i pokrycia normatywów ograniczono się ogólnie do badania zgodności podziału ze wskaźnikami oraz do przestrzegania zasady pokrycia z funduszu rozwoju przede wszystkim wzrostu normatywu. Przy ocenie wysokości planowanego zysku badano prawidłowość proporcji między odpowiednimi pozycjami bilansu dochodów

i wydatków. Głębsze wnikanie w zagadnienie kosztów i marż nie było, ze względu na złożoność tych zagadnień i brak czasu w okresie analizy, zbyt częstym zjawiskiem, jakkolwiek niektórzy inspektorzy dokonali i w tym kierunku głębokich analiz i potrafili wykazać przedsiębiorstwom zawyżenie kosztów materiałowych lub osobowych, zaniżenie marż, dysproporcje pomiędzy wzrostem przewozu ładunków i kosztami transportu i inne nieprawidłowości.

Pomimo niewątpliwie trudnych warunków pracy w pierwszym kwartale, w którym analizowane były głównie plany roczne, niektóre oddziały potrafiły sobie w okresie opiniowania planów umiejętnie a nawet wzorowo zorganizować pracę, co pozwalało im zapobiec większym spiętrzeniom pracy i sprzyjało pogłębieniu analizy. Nad harmonogramem i kierunkiem prac oraz ich przebiegiem czuwali w tych oddziałach dyrektorzy i naczelnicy wydziałów.

W niektórych oddziałach nie analizowano szczegółowo elementów, które już przy wstępnym badaniu uznano za nie nasuwające wątpliwości, a ekonomika i możliwości przedsiębiorstwa były oddziałom dobrze znane, więcej czasu poświęcano natomiast tym przedsiębiorstwom, gdzie wymagała tego sytuacja i poziom pracy oraz stopień ścisłości opracowań planów. W niektórych, dobrze zresztą pracujących oddziałach, przyjmowano jako obowiązującą zasadę, że z przeprowadzonej analizy każdego planu muszą być sporządzone odpowiednie notatki. Polecenie to rozumiano często w ten sposób, że im obszerniejsza notatka tym lepsza, toteż objętość wielu z nich przekraczała 20 stron w rękopisie. Rekord, zdaje się, osiągnął jeden z pracowników, który wyniki analizy planu przedsiębiorstwa terenowego opisał na 70 stronach swojego zeszytu prowadzonego dla kontroli finansowej tego przedsiębiorstwa. Była to chwalebna gorliwość, lecz nasuwa się pytanie czy naprawdę aż tyle trzeba było pisać, bo przecież poza tym inspektor ten robił obliczenia i zestawienia z których łatwo można było wyciągnąć bardziej zwięzłe wnioski.

Wiele oddziałów umieszczało krótkie rzeczowe uwagi pod tabelami analitycznymi i to chyba jest właściwa metoda. Poza notatkami, które, jak wspomniano, były w wielu oddziałach obowiązujące jako osobne dokumenty, pisano interwencje lub potwierdzenia rozmów interwencyjnych i uzgodnień z przedsiębiorstwami. Wydaje się, że w tych przypadkach gdy zachodzi potrzeba pisma interwencyjnego powinna wystarczyć w aktach oddziału kopia tego pisma i krótkie rzeczowe uwagi umieszczane w formie przesłanek i wniosków na tabelach analitycznych. Niektóre notatki, jak już wspomniano, są bardzo obszerne, natomiast postulaty wysuwane w pismach interwencyjnych są niejednokrotnie sformułowane bardzo niejasno, bez uzasadnienia wykazującego nieprawidłowość przyjętych w planie a kwestionowanych przez oddział wielkości, wskutek czego nadchodzi odpowiedź negatywna lub też oddział nie otrzymuje żadnej odpowiedzi. Bywa i tak, że oddział dopiero po upływie kilku miesięcy upomina się o odpowiedź. Stawiane postulaty, jeżeli mają wykazać słuszność stanowiska oddziału muszą być tak uzasadnione, ażeby mogły być przekonujące i trzeba wówczas konsekwentnie i operatywnie o ich uwzględnienie i realizację walczyć, korzystając

w razie potrzeby z interwencji oddziału wojewódzkiego a także Centrali Banku.

Jeżeli chodzi o pracochłonność analizy i opiniowania planów techniczno-ekonomicznych, to według oświadczeń inspektorów i kierownictwa oddziałów amplituda tej pracochłonności jest dość szeroka. Przeciętnie określano ją na sześć dni roboczych na jeden plan, z uwzględnieniem tego, że w dniach tych załatwia się także najkonieczniejsze czynności związane z obsługą kredytową przedsiębiorstw. Podawano jednak dość często także dziesięć dni, ale były też i oddziały, a raczej inspektorzy, którzy podawali trzy do czterech dni. Wskazuje to, iż zachodziły poważne różnice zarówno w metodach pracy jak i rozłożeniu przygotowań materiałów analitycznych oraz różnice w sprawności, umiejętności organizowania sobie pracy przez poszczególne stanowiska pracy. (Przy sześciu dniach i więcej wliczano też czas na przygotowanie pisma interwencyjnego). Podawana z reguły duża ilość dni na opracowanie planu jednego przedsiębiorstwa świadczy o tym, że przygotowania nie są dobrze rozłożone w czasie i że są jeszcze duże możliwości usprawnień.

Jeśli chodzi o efekty osiągane przez oddziały dzięki przeprowadzanym analizom, opiniom i interwencjom, to oddziały uzyskiwały stosunkowo najłatwiej zgodę przedsiębiorstw nawet na poważne, proponowane przez siebie zmiany wielkości normatywów. W tej dziedzinie oddziały czują się najmocniej, a wysokość normatywu nie rzutuje ani na fundusz zakładowy, ani na fundusz płac w przedsiębiorstwie, toteż przedsiębiorstwa dość łatwo ustępują pod naciskiem oddziałów i wyrażają zgodę na proponowane zmiany. Duże natomiast trudności mają oddziały z realizacją postulatów dotyczących funduszu płac. Jest to pozycja — ze zrozumiałych względów — bardzo czuła w planie przedsiębiorstwa i dlatego uzgodnienia nie są tu łatwe. Ponadto ci inspektorzy kredytowi, którzy stosunkowo niedawno przejęli bezpośrednią kontrolę i analizę funduszu płac nie zdołali jeszcze, poza stroną prawną-formalną i taryfową płac, dostatecznie głęboko wniknąć w zagadnienia pracochłonności i wydajności pracy oraz norm i powiązania tych zagadnień z organizacją i profilem produkcji dóbr i usług oraz z formami obrotu.

Stąd też i uzasadnienia zakwestionowanych pozycji funduszu płac są słabsze, a przedsiębiorstwom łatwiej jest podważyć stanowisko oddziałów rzeczowymi argumentami. Tam jednak, gdzie inspektor kredytowy zakwestionował plan funduszu płac w oparciu o głębszą znajomość rzeczy, oddział łatwiej potrafił przeprowadzić uwzględnienie swoich postulatów w tym zakresie. W jednym ze znanych autorowi przypadków oddział potrafił doprowadzić do przyjazdu przedstawicieli zjednoczenia dla uzgodnienia różnicy zdań co do zawyżonego w planie funduszu płac i potrafił ich przekonać o słuszności swojego stanowiska.

Najczęściej oddziały kwestionowały podział funduszu płac na poszczególne kwartały. Była jednak i taka analiza, gdzie przykładowo: przedsiębiorstwo zakładało wzrost produkcji o 11%, a fundusz płac o 35% — przy czym nie wchodziły tam w grę podwyżki płac. Inspektor kredytowy dał się przedsiębiorstwu zbyt łatwo przekonać, w toku bezpośred-

niej rozmowy, o słuszności takiego wzrostu funduszu płac, chociaż przytaczane argumenty dalekie były od wyczerpania przyczyn tak poważnej różnicy wskaźników.

Postęp osiągnięty przez oddziały w dziedzinie analizy planów techniczno-ekonomicznych pozwala przypuszczać, że przy większym położeniu nacisku na stronę organizacyjną i problemową tej pracy oddziały będą mogły opanować istniejące jeszcze na tym odcinku trudności i wzmocnią swój wpływ na prawidłowe sporządzanie i wykonywanie planów techniczno-ekonomicznych przez przedsiębiorstwa, przy czym bardzo ważnym czynnikiem w tym kierunku może być nadanie analizie bardziej kompleksowego charakteru, co jeszcze niezbyt często w praktyce się spotyka. Są także i przedsiębiorstwa, które niekiedy nie podchodzą jeszcze z należytą dokładnością do rozpatrzenia swojej sytuacji i moż-

liwości gospodarczych i nie uwzględniają w swoich planach pełnej mobilizacji swoich rezerw w zakresie eksploatacji w kierunku zarówno wykorzystania mocy produkcyjnych jak i możliwości zwiększenia obrotu oraz obniżki kosztów i poprawy gospodarki środkami obrotowymi przez przyspieszenie rotacji, a także w dziedzinie postępu technicznego.

Zwiększenie wpływu oddziałów na prawidłowe opracowywanie i wykonanie planu przedsiębiorstw będzie łatwiej osiągalne, gdy wnioski i doświadczenia z dokonywanych analiz bieżących roku poprzedzającego rok planowany będą w pełni wykorzystane przy ocenie zamierzeń i zadań przyszłych oraz gdy organizacyjne przygotowania do oceny planów rozpoczną się w drugim półroczu roku poprzedzającego plan.

J. Gładysz

ANALIZA I OPINIOWANIE NORMATYWÓW ŚRODKÓW OBROTOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁU KLUCZOWEGO

Oddziały Narodowego Banku Polskiego przystępują do analizy i opiniowania planów normatywów środków obrotowych przedsiębiorstw na rok 1962. W związku z tym warto omówić, choćby pokrótce, zagadnienia z tego zakresu, rysujące się na tle zbiorczych danych, dotyczących siedmiu resortów przemysłu kluczowego.

Plany normatywów środków obrotowych są jednym z elementów planu rocznego, stanowiących przedmiot szczególnego zainteresowania Banku. Trzeba bowiem stwierdzić, że zagadnienie właściwego poziomu normatywów ma zasadnicze znaczenie zarówno dla oceny stanów zapasów w całej gospodarce narodowej, jak i dla umożliwienia Bankowi prawidłowego kredytowania zapasów w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Doświadczenia lat poprzednich wskazują na istnienie w wielu przedsiębiorstwach, a przede wszystkim w przedsiębiorstwach przemysłowych, tendencji do zawyżania normatywów. Tendencja ta wyraża się między innymi w zbyt szybkim wzroście normatywów w porównaniu ze wzrostem produkcji. Wprawdzie nie zostały dotychczas ściśle określone — nawet w opracowaniach teoretycznych — prawidłowe proporcje pomiędzy wzrostem produkcji a wzrostem zapasów normatywnych, tym niemniej przyjmuje się, że wzrost produkcji powinien wyraźnie wyprzedzać wzrost normatywów. Kształtowanie się omawianych proporcji w roku 1959 w przemyśle kluczowym ilustrują następujące wskaźniki wzrostu normatywów i produkcji globalnej w cenach porównywalnych: (tabl. 1).

Z zestawienia tego wynika, że w 1959 roku we wszystkich resortach przemysłu kluczowego wzrost normatywów wyprzedził znacznie wzrost produkcji. Zadecydował o tym niewątpliwie fakt, że w roku 1959 oddziały Banku po raz pierwszy przystąpiły do opiniowania normatywów. Doświadczenia nabyte przez oddziały Banku, poparte instruktażem, prowadzonym przez Centralę Banku i oddziały wojewódzkie pozwoliły na uzyskanie przy analizie normatywów środków obrotowych na rok 1960

Tabela 1
(w procentach)

Lp.	Resort	Wzrost procentowy	
		planowanej produkcji globalnej	normatywów
1	górnictwa i energetyki	3,9	5,8
2	przemysłu ciężkiego	10,8	11,1
3	przemysłu chemicznego	11,9	21,8
4	przemysłu lekkiego	4,8	12,1
5	budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych	2,0	12,8
6	leśnictwa i przemysłu drzewnego	5,2	9,3
7	przemysłu spożywczego i skupu	3,6	6,5
8	razem	6,2	11,2

znacznie lepszych rezultatów niż w roku poprzednim.

Wskaźniki procentowe normatywów, ustalonych na rok 1960, w stosunku do założeń planu produkcji globalnej w cenach porównywalnych kształtowały się następująco: (tabl. 2).

Z porównania wskaźników, przytoczonych w tabeli 1 i 2, wynika, że w przeciwieństwie do roku 1959 wzrost normatywów (poza przemysłem lekkim i spożywczym) był w 1960 r. wolniejszy od wzrostu produkcji globalnej w cenach porównywalnych. Mimo tej poprawy wzrost normatywów w całym przemyśle kluczowym w r. 1960 był jeszcze zbyt duży. O zawyżeniu normatywów w tym okresie świadczą wysokie stany nadwyżek normatywów (różnice pomiędzy normatywami środków obrotowych a faktycznymi stanami tych środków, pomniejszonymi o stany środków wyłączonych z kredytowania).

Tabela 3

Stan na dzień 1 stycznia 1960 roku

(w milionach złotych)

Lp.	R e s o r t	Nadwyżka norma- tywu	procent w stosunku do norma- tywu ogółem	w t y m			
				faktyczna nadwyżka norma- tywu	procent w stosunku do norma- tywu ogółem	nadwyżka normatywu w poszczegól- nych grupach środków obrotowych	procent w stosunku do norma- tywu ogółem
1	2	3	4	5	6	7	8
1	górnictwa i energetyki	380,7	10,9	204,5	5,8	176,2	5,1
2	przemysłu ciężkiego	2.118,6	8,3	944,1	3,7	1.174,5	4,6
3	przemysłu chemicznego	623,7	13,6	394,8	8,6	228,9	5,0
4	przemysłu lekkiego	791,2	9,3	400,7	4,7	390,5	4,6
5	budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych	160,2	10,5	45,7	3,0	114,5	7,5
6	leśnictwa i przemysłu drzewnego	468,4	11,9	311,1	7,9	157,3	4,0
7	przemysłu spożywczego i skupu	434,7	9,3	225,5	4,8	209,2	4,5
	r a z e m	4.977,5	9,5	2.526,4	4,8	2.451,1	4,7

Stan na dzień 30 czerwca 1960 roku

1	górnictwa i energetyki	220,5	6,5	129,4	3,8	91,1	2,7
2	przemysłu ciężkiego	1.435,9	5,4	407,3	1,5	1.028,6	3,9
3	przemysłu chemicznego	338,8	7,1	167,0	3,5	171,8	3,6
4	przemysłu lekkiego	649,7	7,4	276,6	3,2	373,1	4,2
5	budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych	166,5	9,8	77,3	4,5	89,2	5,3
6	leśnictwa i przemysłu drzewnego	245,4	6,1	52,2	1,3	193,2	4,8
7	przemysłu spożywczego i skupu	328,0	5,9	49,5	0,9	278,5	5,0
	r a z e m	3.384,8	6,2	1.159,3	2,1	2.225,5	4,1

Stan na dzień 31 grudnia 1960 roku

1	górnictwa i energetyki	263,6	6,3 *	178,4	4,3	85,2	2,0
2	przemysłu ciężkiego	2.529,2	7,5	1.253,8	3,7	1.275,4	3,8
3	przemysłu chemicznego	463,6	8,2	232,3	4,1	231,3	4,1
4	przemysłu lekkiego	834,2	8,3	398,4	4,0	435,8	4,3
5	budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych	212,2	10,6	106,6	5,3	105,6	5,3
6	leśnictwa i przemysłu drzewnego	624,7	15,8	393,1	9,9	231,6	5,9
7	przemysłu spożywczego i skupu	293,5	5,0	106,0	1,8	187,5	3,2
	r a z e m	5.221,0	8,0	2.668,6	4,1	2.552,4	3,9

— oddziały na ogół dążyły do urealniania normatywów środków obrotowych przedsiębiorstw, bez względu na to czy należało postulować obniżenie, czy też podwyższenie projektowanego normatywu; stosunkowo niska kwota postulowanego podwyższe-

nia normatywów środków obrotowych ilustruje niewątpliwie przede wszystkim tendencję przedsiębiorstw do zawyżania normatywów, jakkolwiek w pewnym — być może niewielkim — stopniu stanowi również wyraz niewłaściwej praktyki niektó-

rych oddziałów traktujących niechętnie wszelkie — nawet najbardziej uzasadnione — podwyższenia normatywów środków obrotowych.

Dla uzyskania poglądu na realność normatywów środków obrotowych, ustalonych w techniczno-ekonomicznych planach przedsiębiorstw przemysłu kluczowego na rok 1961 porównajmy — podobnie jak w tabelach 1 i 2 — wskaźniki procentowe wzrostu normatywów ze wskaźnikami wzrostu produkcji globalnej w cenach porównywalnych. Wskaźniki te przedstawiają się następująco:

Tabela 5
(w procentach)

Lp.	Resort	Wzrost procentowy			
		planowanej produkcji globalnej	normatywów projektowanych przez przedsiębiorstwa	normatywów po uwzględnieniu postulatów oddziałów	
1	górnictwa i energetyki	2,2	4,9	2,0	0,4
2	przemysłu ciężkiego	11,5	14,1	6,9	3,2
3	przemysłu chemicznego	14,6	10,6	7,8	2,6
4	przemysłu lekkiego	4,4	11,3	7,2	1,2
5	budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych	11,5	7,7	4,7	3,2
6	leśnictwa i przemysłu drzewnego	6,2	1,1	-4,7	0,6
7	przemysłu spożywczego i skupu	2,7	10,2	5,9	0,9
	razem	7,4	11,4	5,8	2,2

Zawarte w tej tabeli wskaźniki procentowe, dotyczące kształtowania się normatywów, wyprowadzono na podstawie danych uzyskanych ze sprawozdań z wyników finansowania i kontroli przedsiębiorstw za pierwszy kwartał bieżącego roku, a więc z okresu kiedy rozmowy oddziałów z przedsiębiorstwami na temat normatywów nie były jeszcze zakończone. W toku dalszych rozmów przedsiębiorstwa przyjęły pokąsną część nie uwzględnionych początkowo postulatów oddziałów, wobec czego procentowy wskaźnik wzrostu normatywów, ostatecznie przyjętych przez przedsiębiorstwa do planów, uległ dalszemu obniżeniu.

Porównanie wskaźników procentowych, zawartych w tabelach 1, 2 i 5, wykazuje, że nadmierny wzrost normatywów w przemyśle kluczowym został zahamowany. W roku 1959 tempo wzrostu normatywów wyprzedziło tempo wzrostu produkcji globalnej w cenach porównywalnych o 5,4 punkta, w roku 1960 wskaźnik wzrostu normatywów był już mniejszy od wskaźnika wzrostu produkcji globalnej o 0,1 punkta, a w roku 1961 o 1,6 punkta, z tym że faktyczne obniżenie tego wskaźnika, po ostatecznym uzgodnieniu stanowisk oddziałów i przedsiębiorstw, jest jeszcze większe.

Analiza normatywów na rok 1961 w wielu przedsiębiorstwach, a szczególnie w przemyśle ciężkim,

poprzedzona została szczegółowym badaniem struktury zapasów w czwartym kwartale 1960 roku oraz połączona została z analizą przyczyn powstawania trwałych zamrożeń środków obrotowych w zapasach. W toku analizy oddziały stwierdziły liczne przypadki zawyżenia normatywów wyjściowych na rok 1961 (łącznie o 1,4 miliarda złotych w przybliżeniu, w tym przemysł ciężki o blisko 860 milionów złotych), jak również nieuzasadniony nadmierny wzrost normatywów w ciągu roku 1961. Dla przykładu podajemy, że przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego założyły w planach techniczno-przemysłowo-finansowych na rok 1961 wzrost normatywów o 4.738,4 miliona złotych, to jest o 14,1% przy planowanym wzroście produkcji globalnej w cenach fabrycznych z dnia 1 lipca 1960 roku o 11,5%. Według obliczeń oddziałów normatywy w przemyśle ciężkim powinny być zwiększone:

— o 1.221 milionów złotych, w porównaniu z normatywami obowiązującymi na ultimo 1960 roku (tj. o blisko 3,6%),

— o 2.077 milionów złotych, w porównaniu ze skorygowanymi normatywami na dzień 1 stycznia 1960 roku (tj. o blisko 6,3%).

W przedsiębiorstwach przemysłu spożywczego i lekkiego wzrost normatywów wyprzedzał w dalszym ciągu wzrost produkcji. Szybszy wzrost normatywów w przemyśle spożywczym tłumaczy się dotychczasowym ich zaniżeniem. W przemyśle lekkim zaś podwyższono normatyw dla branży odzieżowej, uwzględniono w normatywie pełną wartość zapasów materiałów limitowanych oraz podwyższono wskaźnik w dniach dla wyrobów gotowych w związku ze zwiększeniem ilości odbiorców bezpośrednich i z kompletowaniem wyrobów eksportowych.

Na szczególną uwagę zasługuje jeszcze resort leśnictwa i przemysłu drzewnego. Według projektów przedsiębiorstw tego resortu normatywy miały wzrosnąć w roku 1961 o 1,1%, przy wzroście produkcji globalnej w cenach porównywalnych o 6,2%. Oddziały uwzględniając aktualną sytuację na odcinku kształtowania się normatywów w tym przemyśle nie tylko nie zgodziły się na wzrost normatywów, lecz spowodowały obniżenie ich o 4,7% w stosunku do stanu na ultimo 1960 roku (nie biorąc pod uwagę nie uwzględnionych jeszcze postulatów oddziałów w wysokości 0,6%).

Jak z powyższego wynika, przeprowadzona w bieżącym roku przez oddziały analiza normatywów przyniosła rezultaty nie tylko w formie zahamowania dalszego wzrostu normatywów, lecz również w formie ich urealnienia. Urealnienie normatywów środków obrotowych znalazło swój wyraz między innymi w obniżeniu się, w stosunku do roku 1960, nadwyżki normatywów, która na dzień 30 czerwca 1961 roku wynosiła: (tabl. 6).

Duża część nieprawidłowości związanych z ustalaniem przez przedsiębiorstwa normatywów środków obrotowych i ich realnością została usunięta przez oddziały w ostatnich latach w toku ich analizy i opiniowania. Poziom pracy oddziałów operacyjnych w zakresie analizy normatywów uległ znacznej poprawie, tym niemniej pewne niedociągnięcia w pracy oddziałów na tym odcinku obserwowane były również i w roku bieżącym. Typowe błędy popełniane przez oddziały przy analizie i opiniowa-

Tabela 6
(w milionach złotych)

Lp.	Resort	Nadwyżka normatywu	Procent w stosunku do norma- tywu ogółem	w t y m			
				Faktyczna nadwyżka norma- tywu	Procent w stosunku do norma- tywu ogółem	Nadwyżka normatywu w poszczegól- nych grupach środków obrotowych	Procent w stosunku do norma- tywu ogółem
1	górnictwa i energetyki	94,3	2,2	33,0	0,8	61,3	1,4
2	przemysłu ciężkiego	866,9	2,5	248,3	0,7 ¹	618,6	1,8
3	przemysłu chemicznego	254,8	4,1	114,5	1,8	140,3	2,3
4	przemysłu lekkiego	603,1	5,7	252,3	2,4	350,8	3,3
5	budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych	89,3	4,4	32,4	1,6	56,9	2,8
6	leśnictwa i przemysłu drzewnego	131,8	3,4	5,0	0,1	126,8	3,3
7	przemysłu spożywczego i skupu	364,3	5,8	206,0	3,3	158,3	2,5
	razem	2.404,5	3,6	891,5	1,4	1.513,0	2,2

niu planów normatywów na rok 1961 były następujące:

1) analizowanie wyłącznie planowanego wzrostu normatywów i pomijanie oceny normatywu na ultimo 1960 roku, jako normatywu wyjściowego dla oceny wzrostu normatywu w 1961 roku,

2) obliczanie statystycznego wskaźnika rotacji zapasów w oparciu o średnie stany zapasów faktycznych, to znaczy bez eliminowania zapasów nie odpowiadających pojęciu zapasów normatywnych (przejściowe spiętrzenia, rezerwy, zapasy sezonowe, zbędne, nadmierne, zepsute, uszkodzone itp.),

3) nieuwzględnianie nadwyżek normatywów występujących w poszczególnych grupach zapasów w ciągu roku 1960. Podkreślić jednak trzeba, że nadwyżki normatywów mogą mieć dwojaki charakter:

- a) nadwyżki spowodowane bądź trwałymi trudnościami w zaopatrzeniu, bądź zawyżeniem normatywu; przy ocenie normatywów wyjściowych i planowanego wzrostu normatywów, nadwyżki o takim charakterze umożliwiają postulowanie obniżenia normatywów,
- b) nadwyżki spowodowane przejściowymi trudnościami w zaopatrzeniu; tego rodzaju nadwyżki są całkowicie uzasadnione i nie mogą stanowić podstawy do żądania obniżki normatywów.

W akcji opiniowania planów normatywów środków obrotowych przedsiębiorstw na rok 1962 przed oddziałami Banku stoi trudne i odpowiedzialne zadanie utrwalenia już osiągniętego poziomu analizy normatywów, usunięcia błędów popełnionych przy opiniowaniu planów na rok 1961 i zapewnienia tym samym właściwego poziomu normatywów środków

obrotowych w gospodarce narodowej. Przy wykonywaniu tego zadania oddziały Banku napotkają na dodatkową trudność spowodowaną zmianą sytuacji na odcinku zaopatrzenia materiałowo-technicznego. W bieżącym roku zaznaczyła się bowiem pewna poprawa na odcinku zaopatrzenia przedsiębiorstw, w wyniku czego nastąpiło częściowe wyrównanie niedoborów zapasów normatywnych. Jeżeli w planie na rok 1961 obniżono normatyw tych zapasów ze względu na występujące w ubiegłych okresach trudności zaopatrzeniowe i rzeczywiste kształtowanie się zapasów, zajdzie konieczność podwyższenia normatywów tych zapasów w planie na rok 1962. Zasadniczą trudność wiążącą się z tym zagadnieniem polegać będzie na braku pewnych przesłanek do oceny trwałości zjawiska odbudowy zapasów normatywnych i w związku z tym niepewność co do utrzymania się i ewentualnej dalszej poprawy sytuacji zaopatrzeniowej w roku 1962. Należy mieć nadzieję, że oddziały operacyjne Banku, w oparciu o zdobyte doświadczenia, stale pogłębianą znajomość ekonomiki kontrolowanych przedsiębiorstw i wskazówki oddziałów wojewódzkich i Centrali Banku przezwyciężą również i tę trudność.

U w a g a

W okresie objętym opracowaniem miały miejsce różne zmiany organizacyjne i zmiany cen (w szczególności zmiana cen zaopatrzeniowych z dnia 1 lipca 1960 roku), w związku z tym niektóre dane zawarte w tabelach nie mogły być doprowadzone do pełnej porównywalności.

M. Nitecki
S. Orawiński

ZASADY PLANOWANIA I REALIZACJI INWESTYCJI PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH NA ROK 1962 I OBOWIĄZKI BANKU ROLNEGO W ZAKRESIE FINANSOWANIA I KONTROLI TYCH INWESTYCJI

Wytyczne do planowania inwestycji w państwowych gospodarstwach rolnych oparte zostały o przepisy zawarte w instrukcji Komisji Planowania przy Urzędzie Rady Ministrów do opracowania narodowego planu gospodarczego na rok 1962. Wspomniana instrukcja Komisji Planowania wprowadza jako zasadę przy planowaniu inwestycji konieczność oparcia się o wieloletnie plany inwestycyjne, a w szczególności o plan pięcioletni na lata 1961—1965, przez co podnosi znaczenie tych planów w ogólnym systemie planowania.

Nakłady inwestycyjne w państwowych gospodarstwach rolnych, objętych planem terenowym, będą w latach 1961—1965 (poza melioracjami) wyższe w przybliżeniu o 14,7% od nakładów w latach 1956—1960. Niezależnie od tych nakładów, nakłady na inwestycje melioracyjne w państwowych gospodarstwach rolnych wyniosą około trzech miliardów złotych. W ten sposób do końca 1965 roku powinny być w państwowych gospodarstwach rolnych wykonane w zasadzie wszystkie niezbędne melioracje szczegółowe.

W planie pięcioletnim zakłada się bardzo wysoki wzrost nakładów na zakup traktorów i maszyn rolniczych dla państwowych gospodarstw rolnych. Jeżeli nakłady na zakup traktorów i maszyn rolniczych w roku 1955 przyjmujemy za 100, to w roku 1962 nakłady te wzrosną o 88%, w roku 1963 o 82%, a w roku 1964 i 1965 — o 79%.

Tak znaczny wzrost nakładów na inwestycje w państwowych gospodarstwach rolnych wymagać będzie od inwestorów odpowiedniego zorganizowania służb inwestycyjnych oraz wzmocnienia wysiłków w celu sprawnego wykonania postawionych zadań, a od oddziałów i placówek pełnomocników Banku Rolnego, prawidłowej obsługi finansowej oraz znajomości przepisów w zakresie prowadzenia kontroli bieżących w Banku Rolnym i u inwestorów na budowach.

Planowanie inwestycji w państwowych gospodarstwach rolnych

W roku 1962 plan inwestycyjny opracowany będzie w układzie poszczególnych zadań inwestycyjnych. Pojęcie zadania inwestycyjnego zostało już wprowadzone do planu inwestycyjnego roku 1961 i oznacza w zakresie budownictwa albo poszczególne obiekty, będące przedmiotem inwestycji, lub kompleks budynków wzajemnie ze sobą powiązanych i służących produkcji jednorodnej.

Przez zadanie inwestycyjne, zgodnie z ustaleniami instrukcji Komisji Planowania przy Urzędzie Rady Ministrów rozumiemy nie całość wieloletniej i wieloobiektowej inwestycji, lecz — w zakresie budów jednoobiektowych — obiekt będący przedmiotem inwestycji, a w zakresie inwestycji wieloletnich i wie-

loobiektowych — bądź poszczególny obiekt, jeżeli stanowi on samodzielną i zamkniętą funkcjonalnie całość gospodarczą, bądź zespół obiektów i robót, jeżeli względy technologiczne lub użytkowe wiążą te obiekty w jedną całość gospodarczą, a łączne oddanie tych obiektów do użytku warunkuje uzyskanie efektu produkcyjnego.

Dostosowując powyższe kryteria do sytuacji w rolnictwie można stwierdzić, że na przykład w państwowych gospodarstwach rolnych zadaniem inwestycyjnym będą:

- wszelkie pomieszczenia dla poszczególnych grup inwentarza żywego (np. bydło, trzoda, owce, drób itp.),

- w zakresie budownictwa pomocniczego dla produkcji roślinnej (magazyny zbożowe, stodoły, magazyny nawozów sztucznych, przechowalnie owoców, wagi wozowe itp.),

- budowa i rozbudowa szklarni, inspektów, przechowalni owoców itp.,

- budynki i urządzenia związane z inwestycjami przemysłu rolnego (suszarnie, krochmalnie, mieszalnie pasz, płatkarnie, gorzelnie itp.),

- zaopatrzenie w wodę (obejmujące budowę nowych urządzeń poboru wody oraz odprowadzenie ścieków),

- kultury specjalne (zakładanie sadów, szkółek itp.),

- inne inwestycje.

Niezależnie od powyższych ustaleń oddzielnymi zadaniami inwestycyjnymi będą:

- budownictwo mieszkaniowe, realizowane w roku 1962 przez jednego inwestora bezpośredniego (niezależnie od tego czy obejmuje jeden czy więcej obiektów) wraz ze związanym z tym budownictwem gospodarczym oraz instalacją wewnętrzną dla tego budownictwa,

- budownictwo administracyjne,

- nakłady na opracowanie dokumentacji dla inwestycji lat przyszłych, poza nakładami na opracowanie dokumentacji bieżącej i przyszłościowej dla melioracji i elektryfikacji,

- całość zakupów gotowych dóbr inwestycyjnych, o ile nie stanowią one pierwszego wyposażenia nowo budowanych obiektów i są objęte dokumentacją projektowo-kosztorysową, stanowią dla każdego inwestora bezpośredniego, ewentualnie przy umiejscowieniu zakupów na szczeblu jednostki nadrzędnej (np. inspektoratu lub zjednoczenia) odrębne zadanie inwestycyjne.

W świetle powyższych określeń zadania inwestycyjnego, państwowe gospodarstwa rolne nie mogą kwalifikować jako jednego zadania inwestycyjnego całości inwestycji w gospodarstwie, jeżeli obejmują

one różne zadania. Projektowane inwestycje powinny być obowiązkowo podzielone na zadania, stosownie do podanych wyżej ustaleń.

Inwestycje państwowych gospodarstw rolnych objęte są planami terenowymi, w związku z czym podlegają one zaszeregowaniu do:

- inwestycji podejmowanych na podstawie decyzji prezydium rady narodowej,
- inwestycji własnych przedsiębiorstw.

Inwestycje podejmowane na podstawie decyzji rad narodowych zatwierdzane są przez prezydium wojewódzkich rad narodowych. Prezydium te mogą swoje uprawnienia w zakresie zatwierdzania inwestycji państwowych gospodarstw rolnych przekazać dyrektorom wojewódzkich zjednoczeń państwowych gospodarstw rolnych. Placówki Banku Rolnego nie powinny zatem przy przyjmowaniu spisu zadań inwestycyjnych kwestionować legalności zatwierdzenia tych spisów przez wojewódzkie zjednoczenia państwowych gospodarstw rolnych. Jest jednak rzeczą nieodzowną żądać przedłożenia odpisu uchwały właściwego prezydium wojewódzkiej rady narodowej w części dotyczącej przekazania uprawnień do zatwierdzania inwestycji państwowych gospodarstw rolnych dyrektorowi wojewódzkiego zjednoczenia państwowych gospodarstw rolnych. A oto kilka wyjaśnień dotyczących kwalifikacji inwestycji państwowych gospodarstw rolnych.

Do inwestycji podejmowanych na podstawie decyzji rad narodowych zaliczamy inwestycje realizowane w państwowych gospodarstwach rolnych i innych przedsiębiorstwach podległych wojewódzkiemu zjednoczeniu państwowych gospodarstw rolnych oraz inwestycje wojewódzkich zjednoczeń państwowych gospodarstw rolnych i inspektoratów przeznaczone na budownictwo inwestycyjne łącznie z ich pierwszym wyposażeniem i zakup gotowych dóbr inwestycyjnych (nakłady spulowane).

Inwestycje państwowych gospodarstw rolnych, podejmowane na podstawie decyzji rad narodowych (inwestycje rad narodowych) objęte będą spisami zadań inwestycyjnych rad narodowych i finansowane będą ze środków budżetowych oraz z innych środków, dozwolonych na podstawie odrębnych przepisów.

Należy jeszcze dodać, że inwestycje własne przedsiębiorstw w państwowych gospodarstwach rolnych w zależności od charakteru inwestycji dzielą się na:

- a) inwestycje ustalane i zatwierdzane przez gospodarstwo lub inne jednostki równorzędne na rachunku gospodarczym,
- b) inwestycje zatwierdzane przez inspektorat, a w przypadku kiedy komórki te podlegają bezpośrednio wojewódzkiemu zjednoczeniu — przez wojewódzkie zjednoczenie państwowych gospodarstw rolnych.

Do inwestycji określonych w punkcie a) zaliczamy: zakup i montaż maszyn i urządzeń, zakup sprzętu do urządzeń socjalnych i roboty budowlano-montażowe, budowa których nie wymaga uzyskiwania zezwoleń architektoniczno-budowlanych (zarządzenie Nr 16 przewodniczącego Komitetu Budownictwa Urbanistyki i Architektury z dnia 21 lutego 1961 roku, ogłoszone w Biuletynie Komitetu Budownictwa Urbanistyki i Architektury Nr 2 z roku 1961) oraz budownictwo mieszkaniowe.

Do inwestycji określonych w punkcie b) zalicza się wszystkie inwestycje przedsiębiorstw, które finansowane są choćby nawet częściowo z dotacji budżetowych albo inwestycje polegające na robotach budowlano-montażowych, które jednak wymagają zezwolenia władzy architektoniczno-budowlanej.

Budownictwo mieszkaniowe w państwowych gospodarstwach rolnych realizowane będzie w zasadzie w trybie inwestycji rad narodowych i objęte będzie spisami zadań inwestycyjnych.

Uregulowanie w ten sposób finansowania inwestycji mieszkaniowych jest przejściowe, ponieważ w dalszej przyszłości zostaną one wyłączone z inwestycji rad narodowych i będą w całości planowane w trybie inwestycji przedsiębiorstw, podejmowanych na podstawie decyzji własnej i finansowane będą ze środków zakładowego funduszu mieszkaniowego.

Już obecnie, w przypadku posiadania środków na rachunku zakładowego funduszu mieszkaniowego gospodarstwo może planować budownictwo mieszkaniowe w trybie inwestycji przedsiębiorstw. Warunkiem jednak włączenia tych inwestycji do planu inwestycji przedsiębiorstw jest posiadanie pełnego pokrycia kosztów realizacji ze środków własnych, uzupełnionych ewentualnie kredytem bankowym.

Budownictwo mieszkaniowe, realizowane w trybie inwestycji przedsiębiorstw, zatwierdzanych przez przedsiębiorstwo, określane będzie wielkością środków zakumulowanych na rachunku zakładowego funduszu mieszkaniowego.

W przypadku zakumulowania przynajmniej 70% potrzebnych środków i jednocześnie braku dalszych środków na budowę, gospodarstwo może ubiegać się o otrzymanie na ten cel dotacji z inspektoratu państwowych gospodarstw rolnych.

Budownictwo mieszkaniowe dla zakładów budowlano-montażowych i zakładów instalacyjno-montażowych finansowane będzie w roku 1962 wyłącznie ze środków zakładowego funduszu mieszkaniowego.

Inwestycje państwowych gospodarstw rolnych (rad narodowych) powinny być włączane do planu inwestycyjnego 1962 roku i objęte powinny być spisami zadań tylko w oparciu o plany rozwoju przedsiębiorstw i o skorygowane wyniki rewizji zbiorczych planów inspektoratów na lata 1962—1965. Plan rozwoju może być zastąpiony projektem wstępnym i zbiorczym zestawieniem kosztów zarówno dla całości inwestycji jak i dla poszczególnych zadań.

Wszystkie obiekty przewidziane do realizacji w roku 1962 powinny posiadać dokumentację techniczno-robotniczą wraz ze zbiorczym zestawieniem kosztów, opracowaną najpóźniej do dnia 31 grudnia 1961 roku.

Zwraca się uwagę, iż zgodnie z postanowieniami uchwały Nr 29 Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1961 roku w sprawie zasad zaliczania środków pracy oraz innych przedmiotów i urządzeń długotrwałego użytkowania do środków trwałych (Monitor Polski Nr 11, pozycja 62) — do środków pracy zalicza się środki pracy o cenie zakupu lub wartości wytworzenia ponad 3.000 złotych i o okresie użytkowania ponad jeden rok.

Powyższa zasada, zgodnie z decyzją przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, nie dotyczy zakupów maszyn i urządzeń rolniczych, objętych podgrupą 59 — Maszyny rolnicze i gospodarki leśnej (Tablice Przeceny GUS — Biuro Powstecznej Inwentaryzacji), mimo że wartość niektórych z nich przekracza 3.000 złotych w cenach z dnia 1 lipca 1960 roku.

Państwowe gospodarstwa rolne składają w oddziałach Banku Rolnego sporządzone przez siebie plany rzeczowo-finansowe, według wzoru IN-7, stanowiącego załącznik do instrukcji Komisji Planowania do opracowania narodowego planu gospodarczego. Wzór ten jest sporządzany dla inwestycji nowo rozpoczynanych. Dla inwestycji kontynuowanych z roku 1961 i posiadających już zatwierdzone plany rzeczowo-finansowe państwowe gospodarstwa rolne nie sporządzają nowych planów rzeczowo-finansowych. Inwestorzy powinni jednak dokonać niezbędnych poprawek i korekt, odnoszących się do nakładów przypadających na rok 1962, biorąc pod uwagę przewidywane wykonanie nakładów w roku 1961.

Inwestorzy wykazują jednak inwestycje kontynuowane w „Zbiorczym planie inwestycyjnym przedsiębiorstwa”, sporządzanym na formularzu IN-7. Formularz ten jest zestawieniem zarówno inwestycji kontynuowanych jak i nowo rozpoczynanych.

Finansowanie i kontrola inwestycji państwowych gospodarstw rolnych

Oddziały powiatowe i placówki pełnomocników Banku Rolnego przy oddziałach Narodowego Banku Polskiego będą finansowały w roku 1962 inwestycje państwowych gospodarstw rolnych na podstawie planów rzeczowo-finansowych, złożonych im przez gospodarstwa jako inwestorów bezpośrednich. Plany rzeczowo-finansowe inwestycji państwowych gospodarstw rolnych, podejmowanych na zlecenie rad narodowych powinny być zgodne ze spisami zadań inwestycyjnych. Plany rzeczowo-finansowe sporządzane będą wyłącznie dla zadań inwestycyjnych, polegających na budownictwie inwestycyjnym. Plany te sporządzone być powinny odrębnie dla poszczególnych zadań inwestycyjnych.

Oddziały i placówki pełnomocników Banku Rolnego finansować będą inwestycje rad narodowych w państwowych gospodarstwach rolnych, polegające na budownictwie na podstawie planu rzeczowo-finansowego, zbiorczego zestawienia kosztów, umowy (zlecenia wewnętrznego), protokołu z rewizji dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Oddziały i placówki pełnomocników Banku Rolnego muszą mieć na uwadze to, że inwestycje w państwowych gospodarstwach rolnych, aby mogły być finansowane przez Bank Rolny muszą posiadać dokumentację projektowo-kosztorysową, odpowiadającą przynajmniej przepisom zarządzenia Nr 35 ministra rolnictwa z dnia 13 marca 1959 roku.

Łącznie z umową (porozumieniem rocznym) lub zleceniem wewnętrznym państwowe gospodarstwa rolne powinny składać Bankowi Rolnemu oświadczenia o stanie posiadanej dokumentacji techniczno-roboczej. Oświadczenie to będzie pomocne bankowi przy notyfikacji umowy. Placówki Banku Rolnego będą notyfikowały umowy (zle-

cenia wewnętrzne), uwzględniając wyniki rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej, według ustaleń zawartych w protokołach oszczędnościowych, po stwierdzeniu, że:

1) przedsiębiorstwo budowlano-montażowe zajęło do wykonania roboty zgodnie z decyzją wojewódzkiej komisji rozdziału robót,

2) wartość przerobu, określona w umowie (zleceniu wewnętrznym) na rok 1962 nie przekracza kwoty nakładów na roboty budowlano-montażowe, określonej w planie rzeczowo-finansowym na rok 1962,

3) inwestor jest w posiadaniu dokumentacji techniczno-roboczej wraz ze zbiorczym zestawieniem kosztów.

Przy notyfikacji umów placówki Banku Rolnego sprawdzają czy terminy rozpoczęcia i zakończenia robót w danym obiekcie nie przekraczają ustalonego dla obiektu normatywu cyklu budowy.

Przed rozpoczęciem finansowania inwestycji państwowego gospodarstwa rolnego placówki powiatowe Banku Rolnego obowiązane są skontrolować celowość projektowanych inwestycji, i w przypadku ujawnienia nowych okoliczności, że konkretna inwestycja jest niecelowa, postawić wniosek o zaniechanie realizacji tej inwestycji. Wniosek taki placówka powiatowa przesyła do właściwego oddziału wojewódzkiego Banku Rolnego, który z kolei zawiadamia właściwe prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

Placówki powiatowe Banku Rolnego będą dokonywały wypłat na inwestycje rad narodowych w państwowych gospodarstwach rolnych na podstawie faktur i rozliczeń, do wysokości otwartych kredytów budżetowych oraz zakumulowanych środków pozabudżetowych w granicach zbiorczego zestawienia kosztów.

Przy finansowaniu inwestycji państwowych gospodarstw rolnych, podejmowanych na podstawie decyzji rad narodowych mają zastosowanie przepisy rozdziału III uchwały Nr 21 Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1961 roku (Monitor Polski Nr 11, pozycja 60).

Inwestycje przedsiębiorstw państwowych gospodarstw rolnych, podejmowane na podstawie samodzielnej decyzji przedsiębiorstwa, finansowane są na podstawie planu rzeczowo-finansowego, zbiorczego zestawienia kosztów (przy inwestycjach polegających na robotach budowlano-montażowych) i na podstawie umowy (zlecenia wewnętrznego).

Inwestycje przedsiębiorstw państwowych gospodarstw rolnych, podejmowane na podstawie samodzielnej decyzji, finansowane będą ze środków własnych gospodarstw, zakumulowanych, na rachunku funduszu inwestycyjnego. Placówki Banku Rolnego będą przyjmowały plany rzeczowo-finansowe inwestycji państwowych gospodarstw rolnych, podejmowanych na podstawie decyzji własnej, do wysokości określonej w planach sfinansowania inwestycji i kapitalnych remontów na rok 1962 (wzór FT-1), składanych przez gospodarstwa placówkom Banku Rolnego.

Przed przystąpieniem do finansowania tych inwestycji placówki Banku Rolnego zwracają szczególną uwagę na celowość i efektywność planowanych inwestycji oraz na posiadanie kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Placówki Banku Rolnego będą mogły udzielać państwowym gospodarstwom rolnym, w przypadku przejściowego braku środków, kredytów antycypacyjnych na poczet ich środków własnych przewidzianych do zakumulowania do końca roku.

Udzielanie tym inwestorom kredytów średnioterminowych na finansowanie inwestycji przedsiębiorstw, płatnych w okresie lat pięciu, licząc od daty planowanego zakończenia inwestycji, nie zostało jeszcze zdecydowane przez Ministerstwo Finansów.

Udzielanie kredytów średnioterminowych na inwestycje przedsiębiorstw, podejmowane przez jednostki podległe radom narodowym byłoby pewnego rodzaju odstępstwem od generalnej zasady, iż inwestycje przedsiębiorstw, podejmowane na podstawie decyzji własnej, nie są finansowane kredytem bankowym.

Państwowe gospodarstwa rolne mogą również podejmować inwestycje tak zwane szybko rentujące się oraz inne drobne inwestycje nie objęte narodowym planem gospodarczym. Możliwości te stwarza im uchwała Nr 28 Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1961 roku (Monitor Polski Nr 11, pozycja 61). Ułatwienia wprowadzone tą uchwałą polegają przede wszystkim na możliwości realizowania przez zjednoczenia i przedsiębiorstwa inwestycji określonych w uchwale ze środków własnych, zakumulowanych ponad kwoty przewidziane w ich rocznych planach sfinansowania inwestycji i kapitalnych remontów.

Państwowe gospodarstwa rolne może szczególnie zainteresować przepis zezwalający na podejmowanie w omówionym trybie inwestycji drobnych, do wysokości 150 tysięcy złotych, polegających na robotach budowlano-montażowych, a w zakresie budowy typowych zlewni mleka do wysokości 200 tysięcy złotych wartości kosztorysowej, jeżeli inwestycje wykonywane są systemem gospodarczym.

Również w trybie określonym w uchwale 28/61 Rady Ministrów, państwowe gospodarstwa rolne będą mogły dokonywać zakupów sprzętu, narzędzi i inwentarza, nie stanowiących deficytowego zapotrzebowania materiałowo-technicznego i innych zakupów, których wykaz ustali przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Uchwała Nr 28/61 Rady Ministrów dopuszcza również udzielanie kredytów bankowych do wysokości jednego

milionu złotych na inwestycje tak zwane szybko rentujące się, związane z realizacją postępu technicznego, szczegółowo określone w paragrafie 2 uchwały.

Uchwała Nr 24/61 Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1961 roku o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961—1965 określiła szeroki program rozwoju dla rolnictwa, a więc również dla państwowych gospodarstw rolnych.

W ramach tego programu państwowe gospodarstwa rolne powinny realizować inwestycje niezbędne do zwiększenia efektywności produkcji, a co za tym idzie i do osiągnięcia rentowności przedsiębiorstw. Zgodnie z zasadą koncentracji nakładów na te gospodarstwa, które z uwagi na żyzność i kulturę gleb gwarantują najszybszą efektywność nakładów, państwowe gospodarstwa rolne, które mają odpowiednie warunki do podniesienia swojej produkcji, zarówno roślinnej jak i zwierzęcej, powinny pod tym kątem planować swoje inwestycje.

Zadaniem najważniejszym dla państwowych gospodarstw rolnych, wiążącym się z właściwym rozmieszczeniem produkcji, jest zagadnienie maksymalnego wykorzystania posiadanych budynków. Wynika z tego, że w pierwszym rzędzie nie powinny być wznoszone nowe budynki, lecz powinny być adaptowane obiekty już posiadane.

Oplacalność adaptacji polega nie tylko na zmniejszeniu kosztów budowy, ale również na zmniejszeniu w zdecydowany sposób kosztów eksploatacji budynku. Państwowe gospodarstwa rolne posiadają jeszcze pewną ilość budynków, które po przystosowaniu mogą służyć produkcji.

Placówki powiatowe Banku Rolnego, które będą finansowały określone wyżej zadania inwestycyjne, powinny nie szczędzić wysiłku dla ułatwienia państwowym gospodarstwom rolnym wykonania ich zadań gospodarczych, wynikających z planu pięcioletniego. W toku działalności kredytowo-finansowej placówki Banku Rolnego powinny kierować się znajomością ekonomiki finansowanych gospodarstw, wynikających z założeń planu pięcioletniego.

Harmonijna współpraca między Bankiem Rolnym a państwowymi gospodarstwami rolnymi na odcinku realizacji zadań inwestycyjnych, wynikających z planów rocznych i planu pięcioletniego, będzie stanowić rękojmię, że zadania te zostaną pomyślnie zrealizowane.

S. Manowski
Bank Rolny

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

O aktualnej organizacji planowania kredytowego w Czechosłowacji

Cechą charakterystyczną planowania kredytowego w Czechosłowacji jest bardzo ściśle powiązanie planu kredytowego z pozostałymi planami finansowymi i rzeczowymi, zarówno w skali ogólnopństwowej jak i w poszczególnych przedsiębiorstwach oraz znaczny stopień decentralizacji w zakresie sporządzania i wykonywania planu kredytowego przez poszczególne wojewódzkie i powiatowe oddziały banku.

Powiązanie planowania kredytowego z pozostałymi planami uwidocznia się przede wszystkim w fakcie synchronizacji okresów planowania rzeczowego i finansowego z okresami czasu, na które sporządza się plany kredytowe. W aktualnej praktyce czeskiej¹⁾ rozróżniamy trzy rodzaje planów kredytowych: plany pięcioletnie, roczne i kwartalne. Różnią się one między sobą zadaniami, które mają do spełnienia w całości planowania gospodarczego, szczegółowością wskaźników, okresami obowiązywania oraz trybem sporządzania.

Pięcioletni plan kredytowy jest dokumentem ustalającym ramowe zasady polityki pieniężno-kredytowej na okres realizacji wieloletniego planu gospodarczego. Ujmuje on najważniejsze wskaźniki wzrostu pokrycia akcji kredytowej dla przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych (rachunki środków pieniężnych), ludności (zmiany stanu oszczędności oraz wielkości obiegu pieniężnego) i budżetu państwa oraz zadania w dziedzinie wykorzystania w formie kredytu obrotowego i inwestycyjnego zmobilizowanych w ten sposób środków.

Podstawowym zadaniem pięcioletniego planu kredytowego jest sprawdzenie słuszności założeń odnośnie do planowego wzrostu środków obrotowych i zdecentralizowanych inwestycji oraz stopnia koordynacji planów finansowych tych jednostek gospodarczych, których działalność wiąże się z akcją kredytową bądź w związku z gromadzeniem wolnych środków pieniężnych w systemie bankowym, bądź też w związku z korzystaniem z określonego quantum kredytów. Pięcioletni plan kredytowy ma charakter analityczny, a nie operatywny i dlatego nie zawiera w zasadzie zadań obowiązujących aparat bankowy. W tej sytuacji stabilność założeń pięcioletniego planu kredytowego zależy przede wszystkim od stabilności wieloletnich normatywów.

Pięcioletni plan kredytowy jest sporządzany przez Ministerstwo Finansów w oparciu o materiały dostarczane przez centralę Państwowego Banku Czechosłowacji oraz centralę kas oszczędności.

Podstawą dla sporządzenia pięcioletniego planu kredytowego są wskaźniki zawarte w wieloletnim państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej. Źródła pokrycia dla akcji kredytowej zestawia się odpowiednio do danych zawartych w odpowiednich częściach planu gospodarczego i bilansach finansowych. I tak na przykład, środki budżetu państwa planuje się zgodnie z przewidywaną wielkością kształtowania się dochodów i wydatków państwa. Wielkość obiegu pieniądza gotówkowego ustala się zgodnie z wieloletnim bilansem dochodów i wydatków ludności.

Roczny plan kredytowy stanowi konkretyzację na okresy roczne założeń pięcioletniego planu kredytowego w zakresie wzrostu źródeł akcji kredytowej i rozdziału tych środków w postaci kredytu. Stwarza on możliwość korygowania założeń polityki pieniężno-kredytowej, określonej w pięcioletnim planie kredytowym, w trakcie jego wykonywania. Roczny plan kredytowy sporządzany jest z podziałem na poszczególne gałęzie gospodarki narodowej, w przekroju poszczególnych kwartałów. Określa on wielkość zadłużenia z tytułu kredytów obrotowych i inwestycyjnych do wysokości niezbędnej do wykonania rocznego państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej.

Podstawowym zadaniem planu rocznego jest, obok ogólnego zbilansowania i sprawdzenia słuszności założeń planów finansowych, określenie dopuszczalnej granicy zadłużenia z tytułu kredytu przy danych założeniach w zakresie produkcji i obrotu oraz mobilizacja na ten cel określonej ilości czasowo wolnych środków pieniężnych. Roczny plan kredytowy wyznacza w szczególności granice dla udzielania kredytów inwestycyjnych. W ciągu roku w kwartalnych planach kredytowych mogą być planowane wyższe kwoty kredytu inwestycyjnego niż przewidywał roczny plan kredytowy, jednak tylko w przypadku przekroczenia planu produkcji przez przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego i to pod warunkiem, że zwiększone możliwości produkcyjne nie są konieczne do wykorzystania na inwestycje scentralizowane, a przedsiębiorstwo-inwestor nie ma dostatecznej ilości własnych środków pieniężnych. Warunkiem udzielenia ponadplanowego kredytu inwestycyjnego w ogóle jest posiadanie przez gospodarkę narodową odpowiednich środków materialnych, które mogą być wykorzystane dzięki kredytowi. Tak więc założenia planu rocznego z podziałem na kwartały stanowią w zasadzie granice udzielania kredytów inwestycyjnych.

Roczny plan kredytowy sporządza Państwowy Bank Czechosłowacji, korzystając z materiałów Ministerstwa Finansów i centrali państwowych kas oszczędności. Podstawą do opracowania rocznego planu kredytowego jest porównanie zadań zawartych w państwowym rocznym planie rozwoju dla całej gospodarki narodowej z planami sporządzanymi przez poszczególne przedsiębiorstwa. Stwarza to w warunkach decentralizacji decyzji gospodarczych (w szczególności w warunkach wyposażenia przedsiębiorstw w prawa do tworzenia własnych źródeł finansowania środków obrotowych i trwałych) możliwość zaplanowania kredytu zgodnie z potrzebami poszczególnych przedsiębiorstw oraz zabezpiecza zachowanie, określonych w planie centralnym, zasadniczych proporcji gospodarczych. Metodą łączenia interesów ogólnospołecznych z potrzebami przedsiębiorstw jest udzielanie przez oddziały powiatowe banku w okresie sporządzania planów przedsiębiorstw tak zwanych przyrzeczeń kredytowych²⁾. Przyrzeczenia kredytowe uwzględniają bowiem jednocześnie zapotrzebowanie na kredyt bankowy, wynikający z planu przedsiębiorstwa oraz cele polityki pieniężno-kredytowej, wynikające z postanowień państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej.

²⁾ Przyrzeczenia te stanowią sui generis zobowiązanie banku do udzielenia w ciągu roku określonej wielkości kredytu na określone procesy gospodarcze przy założeniu, iż będą one przebiegać prawidłowo.

¹⁾ Mam na myśli okres trzeciej pięcioletki obejmującej lata 1961—1965.

Plan roczny sporządza się w przekroju gałęziowym, co stwarza możliwości harmonizowania proporcji rozwoju między poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej. Roczny plan kredytowy zestawia się w trzech wariantach, sporządzanych odrębnie w następujących terminach: pierwszy — do końca lipca; drugi — do końca października i trzeci do 10 grudnia roku poprzedzającego rok planowany. Pierwsza wersja ma charakter wstępny i jest opracowana wyłącznie przez centralę Państwowego Banku Czechosłowacji, w oparciu o materiały własne, dotyczące przebiegu realizacji pięcioletniego planu, w oparciu o zadania planowe stojące przed przyszłym rokiem oraz na podstawie danych uzyskanych z Ministerstwa Finansów i centrali państwowych kas oszczędności. Wersja ta stanowi podstawę dla opracowania wytycznych do sporządzenia planu rocznego dla poszczególnych oddziałów operacyjnych. W opracowaniu drugiej wersji, dotyczącej aktywów planu kredytowego, biorą udział wszystkie kredytujące oddziały banku, opracowujące wnioski oddzielnie dla każdego przedsiębiorstwa. Oddziały kredytujące przesyłają sporządzony projekt, dotyczący przedsiębiorstw zrzeszonych w wytwórczych jednostkach gospodarczych, do tak zwanego oddziału głównego, to znaczy do oddziału, na terenie którego znajduje się zarząd danej jednostki. Wnioski dotyczące przedsiębiorstw podlegających bezpośrednio ministerstwu oddziały kredytujące przesyłają do odpowiedniego branżowego departamentu finansowania i kredytowania w centrali banku. Główne oddziały przesyłają także własne, odpowiednio opracowane wnioski do rocznego planu kredytowego do branżowych departamentów finansowania i kredytowania centrali. Na tej podstawie branżowe departamenty kredytowania i finansowania opracowują swoje wnioski i przesyłają je do wydziału planu kredytowego, który wykorzystując te materiały sporządza drugą wersję planu rocznego. W oparciu o pierwszą i drugą wersję oraz o aktualny przebieg wykonania planu wydział planu kredytowego centrali sporządza ostateczną wersję. Wersja ta zostaje przedstawiona do zatwierdzenia Ministerstwu Finansów.

Po zatwierdzeniu planu kredytowego dokonuje się rozdziału kredytów na poszczególne główne oddziały, a tam na oddziały kredytujące, które powiadamiają poszczególne przedsiębiorstwa o ostatecznej wielkości przyrzeczenia kredytowego na dany rok. Proces repartycji kredytów kończy się najpóźniej w pierwszej dekadzie stycznia planowego roku.

Przyrzeczenia kredytowe, udzielone przedsiębiorstwom w trakcie rozdziałów kredytów składają się z przyrzeczenia kredytowego dla kredytów obrotowych i inwestycyjnych z podziałem na poszczególne kwartały. Przyrzeczeniem kredytowym dla kredytów obrotowych obejmowane są w zasadzie łącznie kredyty na zapasy i na nakłady.

W tym ujęciu prace nad rocznym planem kredytowym realizowane są poza oddziałami wojewódzkimi, które mogą w nich uczestniczyć o tyle, o ile są oddziałami głównymi. Dopiero po dokonaniu repartycji planowanych kredytów na poszczególne przedsiębiorstwa oddziały wojewódzkie banku mogą dokonać zsumowania zadań rocznego planu kredytowego w przekroju terytorialnym.

Roczny plan kredytowy jest więc w czeskim systemie planem operatywnym, stanowiącym dyrektywy dla oddziałów kredytujących w zakresie udzielanych kredytów zarówno w ciągu roku jak i w przekroju poszczególnych kwartałów. Szczególną rolę spełnia plan roczny przy określaniu rozmiarów kredytów inwestycyjnych, ponieważ w praktyce w ciągu roku trudno jest zwiększyć sumę kredytów, z omówionych wyżej względów, ponad wielkość ujętą w planie rocznym.

W systemie planów kredytowych bardzo poważną rolę spełnia kwartalny plan kredytowy. Zadaniem jego jest konkretyzacja na przeciąg kwartału zadań zawartych w planie rocznym. Powinien on ujawniać odchylenia od założonego w planie (rocznym) przebiegu procesów gospodarczych i przyczyniać się, w przypadku powstania na tym odcinku jakichś perturbacji, do wykonania wskaźników planu rocznego. Kwartalny plan kredytowy powinien być instrumentem oddziaływania na bieżącą pracę przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych w celu prawidłowego prowadzenia gospodarki. Określa on szczegółowo granice zadłużenia się z tytułu kredytów obrotowych i inwestycyjnych całej gospodarki narodowej, poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych z uwzględnieniem regionalnego przekroju państwa. W kwartalnym planie kredytowym planuje się kredyty z podziałem na obrotowe, inwestycyjne oraz dla ludności i dalej według poszczególnych rodzajów z uwzględnieniem przy kredytach inwestycyjnych podziału kredytów dla przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych. Zarówno dla kredytów obrotowych jak i inwestycyjnych wyodrębnia się osobne rezerwy. Również szczegółowo planowane są zasoby pieniężne. Ma tu miejsce także podział zasobów na zasoby finansujące kredyty obrotowe i inwestycyjne. Osobną grupę tworzą oszczędności ludności. Łącznie planowane są zasoby budżetu państwa oraz emisja pieniądza gotówkowego.

Orientację o sposobie zestawienia omówionych wyżej poszczególnych pozycji daje zamieszczony poniżej skrócony schemat kwartalnego planu kredytowego:

Projekt planu

kredytowego na kwartał 1961 roku

A k t y w a				P a s y w a			
	S t a n		Zmiany		S t a n		Zmiany
	na początek kwartału	na koniec kwartału			na początek kwartału	na koniec kwartału	
A. Kredyty obrotowe				A. Rachunki obrotowe			
I. Kredyty na zapasy				I. Środki banku			
II. Kredyty na nakłady				II. Środki obce w t y m:			
III. Kredyty rozliczeniowe				1. Rachunki zliczeniowe			
IV. Pozostałe kredyty				2. Sumy pieniężne w drodze			
V. Kredyty nie spłacone w terminie				3. Pozostałe rachunki			
VI. Rezerwa banku				Razem A			
Razem							
VII. Pozostałe aktywa*)							
Razem A							
B. Kredyty inwestycyjne				B. Rachunki inwestycyjne			

A k t y w a				P a s y w a			
	S t a n		Zmiany		S t a n		Zmiany
	na początek kwartału	na koniec kwartału			na początek kwartału	na koniec kwartału	
I. Przedsiębiorstwa państwowe				I. Rachunki inwestycyjne dla przedsiębiorstw państwowych			
II. Spółdzielnie**)				II. Rachunki spółdzielni produkcyjnych			
III. Kredyty nie spłacone w terminie				III. Rachunki pozostałych spółdzielni			
IV. Rezerwa banku				IV. Inne rachunki inwestycyjne			
Razem B				V. Razem B			
Razem A+B				C. Pozostałe źródła***)			
				Razem A+B+C			
D. Kredyty dla ludności udzielane przez kasy oszczędności				D. Rachunki bieżące w kasach oszczędności			
Pozostałe aktywa kas oszczędności				Pozostałe pasywa kas oszczędności			
Razem D				Razem D			
Ogółem A+B+D				Ogółem A+B+C+D			

*) Dewizowe aktywa i majątek banku

**) Pozycja ta w rozwiniętym schemacie uwzględnia podział spółdzielczości na spółdzielczość produkcyjną, spożywczą, budownictwo mieszkaniowe.

***) Środki budżetu państwa i obieg pieniądza gotówkowego.

Kwartalny plan kredytów (aktywa planu kredytowego) sporządzany jest zarówno dla całego kraju jak i w przekroju terytorialnym, według poszczególnych województw i powiatów. Umożliwia to adresowanie konkretnych zadań w odniesieniu do akcji kredytowej do każdego z oddziałów wojewódzkich i powiatowych, a w trakcie sporządzania planu stwarza korzystne warunki do planowania zgodnie z faktycznymi potrzebami poszczególnych regionów, a zwłaszcza przedsiębiorstw. Ponadto kredyty planowane są również w przekroju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, a w powiatach nawet w przekroju poszczególnych przedsiębiorstw. Stwarza to możliwość porównania założeń planu kwartalnego z rocznym oraz w odniesieniu do przedsiębiorstw określa wielkość kredytów postawionych do ich dyspozycji, pod warunkiem prowadzenia gospodarki zgodnie z założeniami planu.

Podstawą do sporządzenia kwartalnego planu kredytowego jest roczny plan kredytowy oraz przyrzeczenia kredytowe, dane przedsiębiorstwom i wytwórczym jednostkom gospodarczym, plany techniczno-przemysłowo-finansowe (handlowo-finansowe itp.) przedsiębiorstw i wytwórczych jednostek gospodarczych oraz analiza wykonania państwowego

planu rozwoju gospodarki narodowej — w szczególności budżetu państwa, planu kasowego, zdecentralizowanych inwestycji itd.

Jak już na początku podkreślono, w zakresie sporządzania kwartalnego planu kredytowego istnieje daleko posunięta decentralizacja, wyrażająca się w tym, że każdy oddział wojewódzki i powiatowy sporządza własny projekt planu kredytów (bez zasobów), uwzględniając jednocześnie dyrektywy nadrzędnych jednostek i potrzeby swego rejonu. Projekty planu kredytów obejmują wszystkie jednostki gospodarcze danego terenu. Daje to możliwość kojarzenia potrzeb danego regionu z wymogami ogólnokrajowej polityki kredytowej oraz wpływa na zwiększenie inicjatywy oddziałów banku w dziedzinie prowadzenia prawidłowej polityki kredytowej. O ile roczny plan kredytowy jest sporządzany przede wszystkim z podziałem na gałęzie gospodarki narodowej, o tyle plan kwartalny zestawiany jest przede wszystkim w przekroju terenowym, co w konsekwencji ułatwia podział dyrektyw kredytowych na poszczególne oddziały. Charakterystyczną jest przy tym rzeczą, że bank pracując nad planem opiera się w zasadzie na własnych materiałach i jedynie w przypadku, gdy jakiś resort lub przedsiębiorstwo (w oddziale operacyjnym) ma zasadnicze znaczenie dla wykonania zadań planowych bądź też ma duże odchylenie w wykonaniu od założeń planu rocznego, bank może konsultować się z kredytobiorcą.

Planowanie pokrycia akcji kredytowej dokonywane jest wyłącznie w centrali, z tym że czynione są pewne próby w dziedzinie planowania niektórych pozycji pasywów planu kredytowego w oddziałach terenowych na przykład rachunki przedsiębiorstw, emisja pieniądza gotówkowego.

W toku prac wydział planu kredytowego centrali banku zestawia pierwszą, wstępną wersję planu kredytowego oraz ustala ogólne zasady polityki kredytowej na następny kwartał. Projekt ten uwzględnia przekrój kredytów na poszczególne województwa oraz podział na rodzaje kredytów i zasoby finansujące akcję kredytową. W oparciu o to oddziały wojewódzkie otrzymują wytyczne, które — po uzupełnieniu zarządzeniami o charakterze regionalnym — przekazują do oddziałów powiatowych. W tym czasie w centrali banku sporządzany jest drugi wariant planu kredytowego w poszczególnych branżowych departamentach finansowania i kredytowania. Projekty te sporządzone według ministerstw (przekonsultowane z wydziałem inwestycji zdecentralizowanych) obejmują sumy kredytów inwestycyjnych, kredyty na zapasy oraz niektóre źródła finansowania akcji kredytowej (np. rachunki inwestycyjne). Omawiane projekty przy składaniu ich do wydziału planu kredytowego, muszą być poparte odpowiednią dokumentacją, uzasadniającą poszczególne pozycje wniosku. Na tej podstawie wydział planu kredytowego sporządza drugą, ogólną wersję planu kredytowego. Następnie obie wersje planu kredytowego (pierwsza i druga) są dokładnie porównane (z uwzględnieniem uzasadnień poszczególnych pozycji) i uzgodnione z poszczególnymi branżowymi departamentami. Po uzgodnieniu stanowisk sporządza się trzecią wersję, ujmującą — zgodnie ze stosowaną klasyfikacją — ogół aktywów i pasywów planu kredytowego według ministerstw z podziałem kredytów na poszczególne oddziały wojewódzkie. W tym czasie oddziały wojewódzkie i powiatowe sporządzają własne projekty planu kredytów. Wydział ekonomiczny i planowania oddziału wojewódzkiego, uwzględniając postulaty centrali, sporządza własny projekt planu kredytów według poszczególnych oddziałów powiatowych, przy tym kredyty planowane są według poszczególnych rodzajów, zgodnie z przyjętą systematyką. Na tej podstawie opracowywane są dyrektywy do sporządzenia planu przez oddziały powiatowe. Wówczas również w oparciu o te zarządzenia opra-

cowuje się projekty planu wydziału operatywno-ekonomicznego oddziału wojewódzkiego, zestawiającego wnioski według poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Po ukończeniu tych prac projekty wydziału operatywno-ekonomicznego porównywane są i uzgadniane z wnioskami oddziałów powiatowych, sporządzonymi według poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej (przedsiębiorstw). W oparciu o uzgodnione wnioski sporządza się ostateczny projekt planu kredytów oddziału wojewódzkiego i przysyła się go do centrali. Projekt ten obejmuje wielkość planowanych kredytów z podziałem na rodzaje oraz przekrój potrzeb kredytowych według poszczególnych ministerstw. Przekrój ten umożliwia porównanie wniosków oddziału wojewódzkiego z projektami planu kredytów, sporządzonymi przez branżowe departamenty finansowania i kredytowania centrali. W skład projektu oddziału wojewódzkiego wchodzi również opisowe uzasadnienie.

Projekty oddziałów wojewódzkich w przekroju poszczególnych ministerstw są porównywane i uzgadniane z wnioskami departamentów finansowania i kredytowania centrali. Po uzgodnieniu różnic między wnioskami oddziałów wojewódzkich i poszczególnych departamentów opracowuje się ostateczną wersję planu, którą podpisuje generalny dyrektor banku i przysyła się ministrowi finansów do zatwierdzenia.

Dyskusja między departamentami centrali a oddziałami wojewódzkimi w sprawie różnic w projektach planu kredytów stwarza możliwość opracowania optymalnej wersji oraz umożliwia opracowanie zarządzeń regulujących w sposób należyty pracę nad wykonaniem planu kwartalnego, w celu zrealizowania zadań wytyczonych w planie rocznym.

Ważną rolę przy opracowaniu kwartalnego planu kredytów spełniają oddziały powiatowe, będące jednostkami najlepiej zorientowanymi co do potrzeb przedsiębiorstw w zakresie kredytu. Kolejność prac przy opracowaniu projektu planu kredytów oddziału powiatowego banku przebiega podobnie jak w oddziale wojewódzkim. Wydział ekonomiczny i planowania sporządza własny projekt, który uzgadnia z projektem wydziału operatywno-ekonomicznego, opracowanym według poszczególnych przedsiębiorstw. Wydział operatywno-ekonomiczny, ustalając projekt planu kredytów dla poszczególnych przedsiębiorstw, kieruje się zadaniami planowymi, wykonywanymi przez dane przedsiębiorstwo oraz wielkością przyznaną mu przyrzeczeń kredytowych. W oparciu o projekt wydziału ekonomicznego i planowania oraz wydziału operatywno-ekonomicznego zostaje sporządzony ostateczny projekt planu kredytów, który po zatwierdzeniu przez dyrektora oddziału przesyłany zostaje do oddziału wojewódzkiego. Projekt ten uwzględnia podział kredytów według obowiązującej systematyki i zawiera podział kredytów na poszczególne przedsiębiorstwa oraz pisemne uzasadnienie poszczególnych pozycji.

Prace nad sporządzeniem planu kredytowego kończą się wraz z zatwierdzeniem planu kredytowego przez ministra finansów na kilka dni przed początkiem nowego kwartału.

Po zatwierdzeniu planu kredytowego dokonuje się podziału kredytów na poszczególne oddziały wojewódzkie, które z kolei rozdziela je na oddziały powiatowe. Rozdziału kredytów dla oddziałów wojewódzkich dokonuje wydział planu kredytowego centrali banku. Przyznaje on każdemu oddziałowi wojewódzkiemu globalną sumę kredytów obrotowych i łączną sumę kredytów na inwestycje zdecentralizowane. W ramach kwoty kredytów obrotowych limitowaniu podlegają często kredyty na zapasy. Ponadto limitem objęte być mogą, w łącznej sumie kredytów, kredyty inwestycyjne i obrotowe dla poszczególnych resortów. Obok tego przy kredytach na inwestycje zdecentralizowane

kontyngentowane są osobno sumy kredytów dla przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych.

Po dokonaniu tego podziału wydział planu kredytowego centrali zostawia sobie rezerwę osobno na kredyty obrotowe i inwestycyjne.

Oddział wojewódzki może uzyskanymi globalnymi sumami kredytów gospodarować dowolnie, pod warunkiem nieprzeznaczania kredytów obrotowych na inwestycje i na odwrót oraz nieprzekroczenia sumy kredytów zalimitowanej przez centralę dla danego resortu. Globalne przekroczenie planu kredytów może być dokonane jedynie za zgodą centrali banku i to w przypadkach, gdy będzie ono sprzyjało wykonaniu rocznego planu kredytowego lub wiązało się ze zmianą założeń planu. W pierwszym przypadku w grę wchodzić może spiętrzenie dostaw, przekroczenie planów produkcji i tym podobne okoliczności. Przekroczenie to może być pokryte z rezerwy nadrzędnego organu lub przez zmniejszenie w ciągu kwartału akcji kredytowej dla innych przedsiębiorstw, albo też przekroczenie ma charakter tymczasowy i na koniec kwartału nie wystąpi.

Uzyskaną od centrali globalną sumę kredytów inwestycyjnych i obrotowych oddział wojewódzki dzieli na oddziały powiatowe, pozostawiając sobie rezerwę na wypadek powstania uzasadnionych (za zgodą oddziału wojewódzkiego) przekroczeń planu kredytowego przez oddział powiatowy. Wydział ekonomiczny i planowania, współpracując z wydziałem operatywno-ekonomicznym oddziału powiatowego, dokonuje podziału kredytu na zapasy na poszczególne przedsiębiorstwa, kierując się oceną wykonywanych przez nie planów, przyrzeczeniami kredytowymi oraz wytycznymi uzyskanymi od oddziału wojewódzkiego.

Pozostałe kredyty obrotowe nie muszą być dzielone na poszczególne przedsiębiorstwa.

Podobnie jak przy kredytach na zapasy dokonywany jest podział kredytu na inwestycje zdecentralizowane na poszczególne przedsiębiorstwa, z tym że kredyty krótkoterminowe na racjonalizację i mechanizację udzielane są z rezerwy banku.

Każdy oddział (wojewódzki i powiatowy) wraz z otrzymaniem globalnych kwot kredytów uzyskuje uzasadnienie przekazanego do wykonania planu kredytów, ze szczególnym uwzględnieniem zmian w stosunku do przedłożonego przez oddziały projektu w przekroju resortów i przedsiębiorstw oraz wytyczne do prowadzenia polityki kredytowej.

W okresie wykonywania planu kwartalnego mogą być dokonywane przez jednostki nadrzędne zmiany w planie kredytów, zwiększające z omówionych przyczyn stany kredytów lub zmniejszające kwoty przyznaną kredytów, z jednoczesnym przeznaczeniem ich na rezerwę dla jednostki, która zmniejszyła plan.

Aktualna organizacja planowania kredytowego w Czechosłowacji rozwiązała w znacznym stopniu problem powiązania planu kredytowego z potrzebami kredytowymi, wynikającymi z planów przedsiębiorstw. Aparat bankowy współuczestniczy przy sporządzaniu planów przedsiębiorstw, określając w przyrzeczeniach kredytowych, jakie procesy gospodarcze mogą być sfinansowane kredytem. W ten sposób zaznacza się z jednej strony wpływ aparatu bankowego na kierunki działalności przedsiębiorstw, z drugiej zaś strony wpływ planów przedsiębiorstw na prawidłowe ustalenie wielkości kredytów w planie kredytowym banku.

W toku wykonywania planu aparat bankowy, opierając się na wielkości środków pieniężnych, określonych w przyrzeczeniach kredytowych, może kontrolować przebieg wykonania planu oraz oddziaływać na jego pełną realizację.

Decentralizacja w zakresie sporządzania i wykonywania planu kredytowego daje dużą swobodę oddziałom banku w okresie prowadzenia własnej, prawidłowej polityki kredytowej. Wyraża się ona w uprawnieniach do zestawiania projektu planu kredytów oraz dysponowania kredytami otrzymanymi od wyższych jednostek w postaci global-

nych limitów. Tak więc aktualny system planowania kredytowego jest wyrazem konsekwentnego dostosowania planowania kredytowego do zdecentralizowanej organizacji aparatu bankowego.

L. Szyszko
SGPiS

Z DOŚWIADCZEN I PRAKTYKI BANKOWEJ

Udział Banku w eksperymencie nowosądeckim

W lutym bieżącego roku przedstawiciele Nowego Sącza złożyli sprawozdanie Prezesowi Rady Ministrów z wykonania Uchwały Rady Ministrów Nr 151 z dnia 9 maja 1958 roku w sprawie gospodarczego rozwoju powiatu nowosądeckiego i miasta Nowy Sącz oraz rozszerzenia uprawnień terenowych organów władzy państwowej na tym terenie. Uchwała powyższa przeszła już do historii, jako tak zwany eksperyment nowosądecki, którego istota w gruncie rzeczy polegała na rozbudzeniu szerokiej inicjatywy społecznej i skierowaniu jej w pożądanym kierunku. Autorzy eksperymentu wyszli z założenia, że główny kierunek rozwoju powiatu jest uwarunkowany charakterem leczniczo-turystycznym regionu. Toteż przemysł i rolnictwo ma być podporządkowane głównemu celowi, jakim jest zagadnienie rozwoju uzdrowisk, wczasów i turystyki, aby następnie przejść do sprawy przyspieszenia rozwoju przemysłu terenowego oraz rozwoju sadownictwa, warzywnictwa, gospodarki hodowlanej i przetwórstwa rolnego.

Tak więc eksperyment nowosądecki został ujęty w ramy aktu prawnego wysokiego rzędu, generalnie określającego kierunki rozwojowe gospodarki powiatu, ściśle związane z charakterem regionu i w oparciu o istniejące zasoby naturalne, surowce miejscowe, rezerwy siły roboczej oraz tradycje miejscowej ludności, jak również środki pozwalające na osiągnięcie tego celu.

Wśród środków, które wymienia uchwała, znajduje się paragraf przyznający Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu dodatkową pomoc kredytowo-bankową na rok 1958 w wysokości 5 milionów złotych, a na lata 1959 i 1960 kredyty w wysokości 10 milionów złotych rocznie na rozwój przemysłu terenowego oraz sadownictwa, hodowli i warzywnictwa, jak i na zagospodarowanie terenów rolniczych w powiecie.

Jest to jedyna pomoc finansowa państwa, którą ustala uchwała dla powiatu nowosądeckiego w ramach eksperymentu. Przewidziane kredyty postawiły jednak Bank niejako w centrum zainteresowania przebiegiem realizacji eksperymentu i równocześnie uczyniły go partnerem w jakimś stopniu odpowiedzialnym za wykonanie uchwały. Toteż jest chyba rzeczą słuszną, aby w ocenie ogólnych wyników eksperymentu chociażby w najbardziej ogólnych rysach dokonać oceny udziału w nim Banku.

Kredyt przyznany na rok 1958 w wysokości 5 milionów złotych, po szczegółowym przeanalizowaniu aktualnej sytuacji wszystkich przedsiębiorstw terenowych, postanowiono „z góry” przydzielić tym jednostkom, które już rozpoczęły lub zamierzały rozpocząć inwestycje zmierzające do osiągnięcia tych celów, które wynikają z uchwały. Wychodząco bowiem z założenia, że stosunkowo niewysoka kwota może być w pełni wykorzystana w ciągu roku i przynieść może szybko efekty tylko w tego rodzaju jednostkach. Postanowiono przy tym, w porozumieniu z Bankiem Rolnym, wy-

dzielić na cele rolnictwa jedynie drobną kwotę pół miliona złotych.

Tak więc w podziale limitu uwzględniono trzy gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” (800 tysięcy złotych), które z racji swego położenia podjęły się obowiązku częściowego zagospodarowania terenów turystycznych, położonych nad Dunajcem, ze szczególnym uwzględnieniem Jeziora Rożnowskiego, tworząc punkty wyżywieniowe (gospody) i wyżywieniowo-noclegowe. Z kolei idą w powiecie dwie spółdzielnie pracy branży futrzarsko-garbarskiej i skórzanej, podtrzymujące dawną tradycję wytwarzania znanych na terenie kraju i nawet poza jego granicami wyrobów skórzanymi i futrzarskimi (kożuszki). Spółdzielniom tym przyznano kredyt w wysokości dwóch milionów złotych na uzupełnienie parku maszynowego, dokończenie budowy na cele administracyjno-produkcyjne i podjęcie nowych budów tego rodzaju.

Dalszymi przedsięwzięciami, korzystającymi z podziału limitu, były zakłady przemysłu terenowego materiałów budowlanych, którym przyznano kredyt w wysokości 400 tysięcy złotych na budowę zakładów prefabrykatów oraz zakłady przemysłu terenowego z analogiczną kwotą kredytu na zakup maszyn dla budującego się zakładu tworzyw sztucznych. W końcu spółdzielnia ogrodniczo-warzywnicza otrzymuje sumę 750 tysięcy złotych na budowę kwaszarni. Widzimy więc, że w podziale limitu kredytu uwzględniono podstawowe jednostki gospodarcze powiatu, wykazujące inicjatywę w dążeniu do rozbudowy zakładów produkcyjnych i usługowych, w dziedzinach najbardziej odpowiednich dla tamtejszego regionu — określonych uchwałą Rady Ministrów.

W toku wykorzystywania kredytu musiano dokonać korekty w podziale kredytu, przesuwając limit z zakładów przemysłu terenowego na rzecz zakładów przemysłu terenowego materiałów budowlanych. Baczono bowiem pilnie, aby kredyty były możliwie w pełni wykorzystane i dlatego przedsiębiorstwu, które nie gwarantowało wykonania określonych zadań, anulowano przyznane kwoty, przekazując je innemu przedsiębiorstwu. W rezultacie w roku 1958 na ogólną kwotę limitu, będącego w dyspozycji oddziału Narodowego Banku Polskiego w wysokości 4.500 tysięcy złotych, wykorzystano 4.194 tysiące złotych, co stanowi 93%.

W roku 1959 przyznano dwukrotnie większą kwotę limitu kredytu z uchwały Rady Ministrów Nr 151, bo wynoszącą 10 milionów złotych. Toteż rozszerzono znacznie krąg przedsiębiorstw, które miały korzystać z dodatkowej pomocy kredytowej, jak również wprowadzono do planu budowę dalszych nowych zakładów produkcyjnych. Dotyczą one rozlewni wód mineralnych w Piwnicznej (rozwój uzdrowisk) kosztem dwóch milionów złotych, budowy zakładu metalowego w Chelmku (nadwyżka siły roboczej — 200 tysięcy złotych), budowy masarni i mleczarni w Krynicy (przetwórstwo — 400 tysięcy złotych).

Przedsiębiorstwa, którym przyznano kredyty, to niemal wszystkie jednostki uwzględnione w roku 1958, będące w stadium wykończenia inwestycji już zaawansowanych, jak spółdzielnie pracy (900 tysięcy złotych), spółdzielnia ogrodniczo-warzywnicza (900 tysięcy złotych), zakłady przemysłu terenowego materiałów budowlanych (850 tysięcy złotych). Dodatkowo uwzględniono miejski handel detaliczny w Nowym Sączu i w Krynicy oraz zakłady gastronomiczne w Nowym Sączu, którym przyznano sumę 1.100 tysięcy złotych na modernizację sieci handlowej i gastronomicznej.

Również w roku 1959 ponownie w podziale dodatkowej pomocy kredytowej uwzględniono zakłady przemysłu terenowego, przyznając im pół miliona złotych na modernizację urządzeń produkcyjnych. Jeśli chodzi o gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” — tym razem zwiększono ich liczbę do pięciu, przyznając im kwotę 3.050 tysięcy złotych na dalszą budowę i rozbudowę gospód i pawilonów handlowo-gastronomicznych na obszarach turystycznych. Jednak rok 1959 zapisał się w kronice Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Nowym Sączu jako wyjątkowo najeżony różnymi trudnościami. Okazało się bowiem między innymi, że wiele spośród zamierzonych inwestycji nie było odpowiednio przygotowanych do realizacji. Niektórzy inwestorzy nie podejmowali większego wysiłku, aby móc prawidłowo wykorzystać przyznany im przez Bank kredyt.

W dniu 26 sierpnia 1959 roku oddział informuje miejscowe władze, że z przyznaczonych 10 milionów kredytów do tego terminu wykorzystano zaledwie 4 miliony złotych. Rozpoczął się okres gorączkowych narad, konferencji w miejscowych prezydiach rad narodowych i w oddziale Banku. Z miejsca musiano skreślić wszystkie nowe większe inwestycje, jak budowa rozlewni wód mineralnych w Piwnicznej, budowa zakładu metalowego w Chełmku oraz budowa masarni i mleczarni w Krynicy, z powodu braku dokumentacji kosztorysowej i prawnej oraz z powodu braku decyzji o budowie (masarni).

Większą część wolnego limitu przyznano Bankowi Rolnemu na budownictwo wiejskie (800 tysięcy złotych) oraz kasom spółdzielczym na rozwój rolnictwa i sadownictwa (milion złotych). Lecz na tym nie koniec. W ostatnich miesiącach roku 1959 dokonywano jeszcze kilkakrotnie korekt w przyznaczonych limitach kredytów, przesuwając je z jednego przedsiębiorstwa do drugiego lub nawet w obrębie tego samego przedsiębiorstwa z jednego zadania na inne zadania inwestycyjne. W ten sposób sfinansowano, jako inwestycję początkowo nie przewidzianą, budowę pawilonu sklepowego powszechnej spółdzielni spożywców. W ostatecznym wyniku na ogólną wysokość limitu kredytu w dyspozycji oddziału Narodowego Banku Polskiego na rok 1959 w kwocie 8 milionów 500 tysięcy złotych wykorzystano sumę 7.190 tysięcy złotych, co stanowi 84,5%. Wykorzystanie pozostałych kredytów inwestycyjnych w oddziale w roku 1959 przedstawiało się następująco:

(w tysiącach złotych)

Rodzaj kredytu	przyznano	wykorzystano	procent
Kredyt inwestycyjny — normalny	4.511	3.740	82,9
Kredyt na inwestycje szybko rentujące się	3.458	3.298	95,4

Widzimy więc, że chociaż wskaźnik wykorzystania kredytu dodatkowego nie jest zbyt wysoki, to jednak nie od-

biega on w zasadzie od wskaźnika określającego stopień wykorzystania kredytu udzielonego przez oddział na ogólnych zasadach. Pod tym względem korzystnie odbiega tylko kredyt na inwestycje szybko rentujące się.

Również w roku tym postanowiono, że w roku 1960 kredyt udzielany będzie jedynie na większe inwestycje produkcyjne. Postanowienie to zrealizowano jednak tylko częściowo. Kredyt przyznany w wysokości 2.250 tysięcy złotych PZGS „Samopomoc Chłopska” na budowę magazynów narzędzi rolniczych i pawilonów gastronomicznych, zakładom przemysłu terenowego materiałów budowlanych w wysokości jednego miliona złotych na mechanizację, ponownie uwzględniono budowę zakładu metalowego w Chełmku kosztem jednego miliona złotych oraz potrzeby spółdzielni ogrodniczo-warzywniczej, której przyznano sumę pół miliona złotych na wyposażenie w urządzenia techniczne. Drobną sumę 60 tysięcy złotych przyznano miejskiemu handlowi detalicznemu na rozwój drobnej sieci handlowej.

Sumę 5 milionów złotych wydzielono do dyspozycji Banku Rolnego na budownictwo mieszkaniowe i gospodarcze wsi, rozbudowę silosów, na remonty, zakup bydła itd.

Również przebieg wykorzystania kredytu w 1960 roku, w trzecim roku eksperymentu, nie był całkowicie zadowalający, mimo że kwoty dodatkowej pomocy kredytowej nie przekraczały sumy 5 milionów złotych. Oddział Narodowego Banku Polskiego w Nowym Sączu spowodował odbycie w dniu 1 października 1960 roku specjalnej konferencji w prezydium powiatowej rady narodowej, w wyniku której przekazano jeden milion złotych Bankowi Rolnemu, ponownie skreślając budowę zakładu metalowego w Chełmku z braku dokumentacji. Ponadto pięciokrotnie jeszcze zmieniano przydzielone pierwotnie limity, osiągając w końcowym rezultacie wykorzystanie kredytu w wysokości 3.624 tysiące złotych, na kwotę limitu, wynoszącą 4 miliony złotych (90%).

Poddając ogólnej ocenie funkcjonowanie eksperymentu na odcinku wykorzystania dodatkowej pomocy kredytowej narzuca się stwierdzenie, że ogólnie rzecz biorąc, przedsiębiorstwa regionu nowosądeckiego nie były w pełni przygotowane do korzystania z tej pomocy. Jaskrawym przykładem jest dwukrotne kolejne skreślanie budowy zakładu metalowego, jak i nieprzystąpienie do budowy zakładu wód mineralnych. Należy jednak stwierdzić, że lata 1958—1959, to właśnie początek działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw gospodarki terenowej na szeroką skalę, stąd brak doświadczenia w tej działalności, brak planów perspektywicznych, stąd zahamowania w biurach projektowych itd.

W tych warunkach uzyskane wyniki na odcinku wykorzystania kredytów trzeba uznać za korzystne i podkreślić ogromny wkład oddziału Banku w Nowym Sączu w ich osiągnięcie. Oddział bowiem bieżąco śledził i analizował działalność przedsiębiorstw, wobec czego był jedyną instytucją, która wyczerpująco informowała miejscowe organa władzy terenowej o zjawiskach występujących w gospodarce przedsiębiorstw i wysuwała na tym tle właściwe propozycje.

Należy również uznać za słuszną praktykę polegającą na tym, że kredyty przewidziane uchwałą Nr 151 były przyznawane w drodze specjalnych uchwał prezydium powiatowej rady narodowej. Rola Banku nie tylko nie ucierpiała na tym, a przeciwnie — prestiż jego wzrósł. Na posiedzeniach prezydium powiatowej rady narodowej brał bowiem aktywny udział, jako pełnoprawny członek, dyrektor oddziału Banku, który w drodze rzeczowych i udokumentowanych wniosków inspirował uchwały najbardziej korzy-

stne z punktu widzenia ogólnogospodarczego i społecznego. Decyzje zaś, poparte sankcją władzy terenowej, wywoływały odpowiedni rezonans w przedsiębiorstwach.

Udział Banku w realizacji eksperymentu nowosądeckiego nie ograniczał się jednak li tylko do sfery zagadnień związanych z udzielaniem kredytu bankowego. Przecież eksperyment stał się potężną dźwignią, aktywizującą cały organizm gospodarczy regionu. Nie mogło to nie powodować ogromnych przeobrażeń w dziedzinie stosunków pieniężno-rynkowych. Pieniądz w coraz większej ilości wypływał z kas bankowych na rynek. Intensywne tempo rozwoju inwestycji we wszystkich dziedzinach gospodarki okręgu, wzrost towarowości gospodarstw rolnych, wzrost zatrudnienia, który wynosił:

w budownictwie	— 600%
w gospodarce komunalnej	— 400%
w transporcie i łączności	— 132%

— to momenty jak najbardziej sprzyjające kształtowaniu się tych przeobrażeń. Toteż okręg charakteryzujący się dawniej dużą nadwyżką w planie kasowym stopniowo traci ją i osiąga prawie że równowagę. A przecież transfer pieniądza nie tylko nie zmalał, lecz znacznie wzrósł. Świadczy o tym chociażby to, że podczas gdy w roku 1957 w całym powiecie przebywało 55 tysięcy kuracjuszy-wczasowiczów, to w roku 1960 już 79 tysięcy. Liczba ta w roku bieżącym znacznie wzrosła. Tak więc oddział Banku stanął wobec nowych, ważkich problemów, dotyczących częściowej równowagi pieniężno-rynkowej, wymagających głębszych badań i analiz. Oddział spełnił swe zadanie. Jego prace okresowe, dotyczące zagadnień jednostkowych są przekonującym świadectwem tego wysiłku. Taka postawa jednak nie byłaby wystarczająca dla oddziału Banku emisyjnego, odpowiedzialnego za stabilność waluty krajowej. Oddział musi zająć jak najbardziej aktywne stanowisko wobec wszystkich problemów natury gospodarczo-pieniężnej okręgu.

Dlatego też widzimy oddział wszędzie, na wszystkich konferencjach, naradach, zebraniach, na których omawia się i ustala szczegółowe zadania dla poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej okręgu. Oddział przygotowuje odpowiednie materiały z punktu widzenia „interesu” planu kasowego, a często jego przedstawiciele są głównymi referentami na konferencjach tego rodzaju czy naradach. Należy zaznaczyć, że oddział szeroko współpracuje również z miejscowym oddziałem Banku Rolnego, a wobec tego i z kasami spółdzielczymi w zakresie zagadnień pieniężno-kredytowych rolnictwa.

Lecz i na tym nie kończy się udział oddziału Banku w realizacji eksperymentu. Trzecim — jakby to można określić — kanałem, przy pomocy którego Bank działa na rzecz rozwoju gospodarki okręgu są odpowiednie komisje powiatowej rady narodowej, jak i miejskiej rady narodowej (miasto wydzielone). Jest charakterystyczne, że niemal wszystkie komisje mają w swym składzie również pracowników ekonomiczno-kredytowych Banku. Występują oni tutaj już nie tylko jako przedstawiciele Banku, lecz przede wszystkim jako obywatele powiatu, który chce szybko podnieść swą gospodarkę na wyższy poziom i zapewnić ludności odpowiedni standard kultury i pomyślności materialnej. W konsekwencji trzeba stwierdzić, że imponujące wyniki, które rejestruje gospodarka okręgu już w obecnym okresie są również w pewnej mierze rezultatem wysiłku oddziału i jego kadry kredytowców. Tak na przykład wartość produkcji globalnej przemysłu terenowego Nowosądeczyny w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosiła:

w roku 1957 — 581 złotych
w roku 1960 — 1050 złotych, tj. wzrost do 180%.

Produkcja towarowa spółdzielczości w roku 1960 wyraża się kwotą 36.564 tysiące złotych. Obróty detalu miejskiego i żywienia zbiorowego w okresie trzyletnim (1958—1960) wzrosły o 117 milionów złotych, z 336 milionów w roku 1957 do 453 milionów złotych w roku 1960, to jest do 135%. Sieć placówek handlu detalicznego została zmodernizowana, podniosła się estetyka pomieszczeń sklepowych oraz kultura obsługi. Siedemnaście sklepów spożywczych zmodernizowano, urządzono 26 sklepów preselekcyjnych, pięć sklepów specjalistycznych itd. Duże efekty notują nowosądeckie zakłady gastronomiczne, które zwiększyły ilość zakładów z ilości 19 o 984 miejscach konsumpcyjnych do 27 zakładów o 1.258 miejscach konsumpcyjnych. Przedsiębiorstwo to dwukrotnie osiągnęło pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy w skali ogólnokrajowej.

Również na wsi nowosądeckiej powiększono ilość placówek sprzedaży detalicznej o 40 punktów oraz o 9 zakładów gastronomicznych. Uruchomiono 18 kiosków sezonowych w rejonach najbardziej przez turystów uczęszczanych. Otwiera się sklepy samoobsługowe i preselekcyjne oraz punkty usługowe dla ludności wiejskiej. W omawianym okresie przedsiębiorstwa regionu nowosądeckiego weszły na rynki zagraniczne — w roku 1960 kwotą blisko 40 milionów złotych. Rozwój gospodarczy okręgu warunkował wysoki wzrost budżetu powiatowej rady narodowej, z kwoty 70 milionów złotych w roku 1958 do kwoty 120 milionów złotych w roku 1960, co pozwalało z kolei na finansowanie wielu poczynąń z zakresu gospodarki komunalnej, budownictwa mieszkaniowego, w zakresie melioracji i elektryfikacji rolnictwa, budowy dróg, rozwoju oświaty, służby zdrowia, kultury i sztuki itd. Podobny wzrost wykazuje również budżet miejskiej rady narodowej.

O eksperymencie nowosądeckim można już mówić w czasie przeszłym. Pomoc kredytowa bowiem, którą powiat otrzymał z tego tytułu w wysokości 25 milionów złotych, skończyła się w roku 1960. Lecz nawet uwzględniając powyższą pomoc, w istocie rzeczy nie mieliśmy do czynienia z „eksperymentem”. Chodziło po prostu o rozbudzenie inicjatywy, szeroko pojętej inicjatywy zarówno ludzi na stanowiskach, jak i szeregowych obywateli i ujęcie „wyzwolonej energii” w odpowiednie ramy, które harmonizowałyby z ogólną polityką gospodarczo-finansową państwa. Z drugiej strony poczynania aktywu polityczno-administracyjnego Nowego Sącza, wobec poprzedniego okresu bierności i stagnacji gospodarczej w rejonie, potrzebowały poparcia ze strony władz centralnych. Zostało to osiągnięte przez uchwałę Rady Ministrów Nr 151 z dnia 9 maja 1958 roku. Obecnie decentralizacja uprawnień i odpowiedzialności za rozwój gospodarczo-społeczny na niższe szczeble rad narodowych poszła już tak daleko, że to co w roku 1957 można było określić jako „eksperyment”, dzisiaj jest normalnym udziałem rad narodowych wszystkich szczebli. Mimo to w naszym przypadku należy posłużyć się pojęciem „eksperyment”, jako kategorią społeczno-ekonomiczną, która w regionie nowosądeckim odegrała pierwszorzędą rolę w latach 1958 i 1960.

Dokonał się mianowicie pewien przełom w umysłach szerokiego ogółu tamtejszego społeczeństwa, a w ślad za tym ukształtowała się nowa postawa ludzi, świadomie zdążających przez własny zespolony wysiłek (przy poparciu państwa) do intensywnej budowy i rozbudowy placówek, obiektów i instytucji gospodarczo-usługowych, gwarantujących szybkie tempo rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego regionu.

Oczywiście, że poczynaniom eksperymentu towarzyszyła świadomość, że region jest wyposażony przez naturę w nieocenione bogactwa, które odpowiednio zagospodarowane i eksploatowane podniosą niebywale rangę powiatu. Najbardziej reprezentatywnym przykładem powyższej charakterystyki eksperymentu nowosądeckiego są czyny społeczne ludności Sądeckizny, które na taką skalę bodajże nigdzie w kraju nie zostały zanotowane. Globalna wartość tych czynów w okresie trzech wymienionych lat wyraża się kwotą 53.765 tysięcy złotych. W ramach czynu zbudowano i przebudowano 25 kilometrów dróg, wybudowano i wyremontowano 27 mostów, wybudowano domy kultury, ośrodki zdrowia oraz zelektryfikowano 32 wsie. Z wpłat przedsiębiorstw i opodatkowania spożycia alkoholu zebrano na Fundusz Rozwoju Ziemi Sądeckiej sumę 7.954 tysiące złotych, suma ta pozwoli na budowę drugiego hotelu w Nowym Sączu.

W trakcie trwania eksperymentu zasadzono w powiecie 300 tysięcy sztuk nowych drzew, zbudowano 1.250 domów

na wsi, zwiększono wypas owiec z 5.500 sztuk do 9.000 sztuk, powiększono znacznie hodowlę bydła i trzody chlewnej. W licznych miejscowościach uzdrowiskowych wzdłuż rzeki Popradu rozpoczyna się budowę domów mieszkalno-pensjonatowych, właściciele których otrzymają pewne ulgi finansowe, a Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Nowym Sączu, obok innych zakładów miejscowych, jest przodującym przedsiębiorstwem w skali całego państwa. Oznacza to, że idee i cele eksperymentu udzieliły się wszystkim ludziom w regionie, w mieście i na wsi, urzędnikom i rolnikom, działaczom politycznym i pracownikom zakładów i przedsiębiorstw, pracownikom Narodowego Banku Polskiego. To co osiągnięto dotychczas jest tylko zapoczątkowaniem, ale opartym o gruntowną bazę, wielkiego społecznego wysiłku, owoce którego z roku na rok będą coraz większe, bogatsze i liczniejsze.

P. Fecica

Kraków

Kilka uwag na temat błędów w sprawozdawczości kredytowej oddziałów NBP

W trzecim kwartale 1961 roku przeprowadzono metodą reprezentacyjną badania mające na celu stwierdzenie stopnia prawidłowości sporządzania przez oddziały operacyjne sprawozdań z wyników finansowania i kontroli przedsiębiorstw za drugi kwartał 1961 roku. Badania przeprowadzono w trzynastu oddziałach operacyjnych. W każdym z oddziałów skontrolowano prawidłowość sporządzania sprawozdań dla pięciu przedsiębiorstw — sięgając do źródeł podstawowych, a więc do sprawozdawczości przedsiębiorstw, planów techniczno-przemysłowo-financeowych oraz wniosków kredytowych, arkuszy stanów rachunków bankowych i arkuszy ewidencyjno-analitycznych.

Konieczność przeprowadzenia badań wyłoniła się w związku ze stwierdzeniem, że zbiorcze branżowe sprawozdania z wyników finansowania i kontroli przedsiębiorstw, sporządzone przez oddziały wojewódzkie na dzień 30 czerwca 1961 roku, zawierają wiele błędów. W toku przeprowadzania badań stwierdzono następujące błędy w sprawozdawczości oddziałów:

1. Zysk bilansowy (pozycja 8 F-6006, pozycja 10 F-6007). W kilku przypadkach stwierdzono, że zysk bilansowy w rubryce „plan” został wykazany w wielkości zysku operacyjnego.

2. Normatyw (rubryka 8 części II F-6006 i F-6007). Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Finansów z dnia 26 marca 1961 roku (Monitor Polski Nr 31, pozycja 149) przedsiębiorstwa miały obowiązek w ciągu drugiego kwartału 1961 roku przekwalifikować niektóre przedmioty, ujęte dotychczas w ewidencji jako środki trwałe do środków obrotowych oraz powiększyć odpowiednie składniki normatywu środków obrotowych o rzeczywistą wartość netto przedmiotów przekwalifikowanych do środków obrotowych.

Oddziały w większości przypadków — jeżeli przedsiębiorstwa nie powiększyły odpowiednio normatywów — nie interweniowały w przedsiębiorstwach w sprawie zmiany normatywów. Zapasy zostały więc powiększone o wartość przekwalifikowanych przedmiotów, natomiast normatyw nie uległ zmianie. Stwierdzono również w kilku przypadkach, że mimo powiększenia przez przedsiębiorstwa normatywów i zamieszczenia odpowiednich danych w sprawozdaniach na ultimo drugiego kwartału 1961 roku, oddziały

zamieściły w sprawozdaniu normatyw nie powiększony. W tych warunkach wysokość normatywu, zamieszczona w sprawozdaniach na dzień 30 czerwca 1961 roku nie odpowiada stanowi faktycznemu. Nieuwzględnienie przez oddziały zmiany normatywów pociągnęło za sobą nieprawidłowe ujęcie struktury zapasów.

3. Zapasy zbędne i nadmierne (rubryka 11 i 12 części II F-6006). Niektóre oddziały operacyjne zaliczały ponadnormatywne stany środków obrotowych, nie zakwalifikowane do zapasów sezonowych i rezerw, w całości do zapasów „zbędnych i nadmiernych”, zamiast do zapasów „prześciślowych”.

W sprawozdaniach na ultimo drugiego kwartału 1961 roku cyfra zapasów „zbędnych i nadmiernych” (rubryka 11, część II sprawozdania) nie odpowiadała stanowi faktycznemu i została zawyżona w sprawozdaniach z terenu jednego województwa o kwotę około 700 milionów złotych.

4. Należności podlegające kredytowaniu (pozycja 23 F-6006, pozycja 27 F-6007) wykazane zostały przez większość kontrolowanych oddziałów bez pomniejszenia o kwotę ograniczenia kredytu na należności, przyjętą we wniosku kredytowym.

5. Należności z tytułu dostaw, usług i robót — ogółem bez podatku i różnic budżetowych (pozycja 27 F-6006). Zamiast wyliczyć średnią stawkę podatku obrotowego i różnic budżetowych i na tej podstawie obliczyć wysokość przypadającego podatku i różnic od ogółu należności wykazanych w pozycji 25 i 26 — niektóre oddziały od należności „ogółem” (pozycja 25 + 26) odejmowały stan zobowiązań przedsiębiorstwa z tytułu podatku i różnic budżetowych na koniec okresu sprawozdawczego.

6. Niedobór funduszy własnych w obrocie — nie podlegający kredytowaniu (pozycja 28 F-6006 i pozycja 34 F-6007). Mimo istnienia w przedsiębiorstwie wspomnianego niedoboru w kilku przypadkach stwierdzono, że inspektorzy kredytowi tego nie wyliczają. Ponadto niektórzy inspektorzy w pozycji „niedobór funduszy własnych w obrocie nie podlegający kredytowaniu” podają ogólny niedobór funduszy własnych przedsiębiorstwa.

7. Prawidłowy fundusz własny w obrocie (pozycja 34 F-6006, pozycja 39 F-6007). Wiele oddziałów przy wylicza-

niu prawidłowego funduszu w obrocie na dzień 30 czerwca 1961 roku opierało się na nie zatwierdzonym bilansie na dzień 31 grudnia 1960 roku, mimo że przedsiębiorstwa przedstawiły w ciągu drugiego kwartału 1961 roku bilanse zatwierdzone, zawierające istotne różnice w części A, mające wpływ na obliczenie wysokości prawidłowego funduszu własnego w obrocie. Ponadto mimo wyraźnego sformułowania w tymczasowych przepisach (punkt 7) w jakiej wysokości przyjmuje się prawidłowy fundusz w obrocie, niektóre oddziały wyliczały ten fundusz odejmując od normatywu pasywa stałe, co spowodowało różnice w wyliczeniach.

8. Przetęminowane zobowiązania wobec budżetu (pozycja 38 F-6006, pozycja 43 F-6007). Przepisy (załącznik Nr 1 do ZP A/14/61, strona 12, pozycja 32) ustalają, że strukturę zobowiązań wobec budżetu należy ustalać w porozumieniu z przedsiębiorstwem. Tymczasem niektóre oddziały ustalały podział tych zobowiązań na nieprzetęminowane i przetęminowane na podstawie struktury należności z tytułu dostaw, usług i robót, co oczywiście powodowało poważne błędy w wyliczeniach.

9. Statystyczny podział kredytów nie został prawidłowo przeprowadzony w kilku oddziałach. Ogólny stan zadłużenia przedsiębiorstwa z tytułu kredytów obrotowych, wykazany w arkuszu stanów rachunków bankowych, był niezgodny ze stanem wykazany w sprawozdaniu z wyników finansowania i kontroli przedsiębiorstw. Ponadto dane w pozycji 55, 56 i 57 rubryki „według wniosku” (F-6007) nie znajdują uzasadnienia w cyfrach aktualnego wniosku kredytowego przedsiębiorstwa.

10. Inne błędy. Oprócz błędów merytorycznych, wynikających z niezajomości lub z mylnej interpretacji przepisów spotyka się zarówno w arkuszach ewidencyjno-analitycznych, jak i w sprawozdaniach z wyników finansowania i kontroli przedsiębiorstw liczne błędy rachunkowe, powstałe przy przenoszeniu poszczególnych danych ze statystycznych sprawozdań przedsiębiorstw do arkuszy ewidencyjno-analitycznych oraz z tych arkuszy do sprawozdań sporządzanych przez oddziały. Ponadto niektóre pozycje sprawozdań nie były przez przeoczenie w ogóle wypełnione, co powoduje brak logicznego powiązania w sprawozdaniach zbiorczych.

Arkusze ewidencyjno-analityczne prowadzone są na ogół niedbale, ołówkiem, z licznymi poprawkami nieraz trudnymi do odcyfrowania.

11. Kontrola prawidłowości wykorzystania kredytów obrotowych (część V arkusza ewidencyjno-analitycznego F-6019). Niektóre oddziały operacyjne, przeprowadzając kontrolę prawidłowości wykorzystania kredytów obrotowych, zestawiały w tej samej rubryce częściowo stany faktyczne i częściowo dane z wniosku kredytowego, co zniekształcało wyniki analizy. Inne oddziały ograniczały się do wykazywania jedynie stanów faktycznych, a więc również niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

12. Błędne sporządzanie sprawozdań przez oddziały operacyjne i nieprzeprowadzanie właściwej kontroli tych sprawozdań przed wysyłką do oddziału wojewódzkiego oraz brak dokładnej kontroli w oddziale wojewódzkim powoduje, że sprawozdania nadsyłane do Centrali Banku zawierają dane, między którymi brak jest logicznego powiązania. Ilustracją powyższego jest podane w dalszym ciągu niniejszego opracowania zestawienie dotyczące działu „przemysł”.

Jednostkowe oraz zbiorcze sprawozdanie z wyników finansowania i kontroli przedsiębiorstw powinno wykazywać zgodność następujących wyliczeń:

Suma pozycji: normatyw plus stany ponadnormatywne podlegające kredytowaniu plus zaliczki na kontraktację

plus należności z tytułu dostaw, usług i robót (ogółem bez podatku i różnic budżetowych) plus należności od rolników z tytułu sprzedaży bydła plus nadwyżka pokrycia środków obrotowych podlegających kredytowaniu **powinna się równać sumie pozycji:**

prawidłowy fundusz własny w obrocie plus pasywa stałe plus niedobór pokrycia środków obrotowych podlegających kredytowaniu plus ograniczenie kredytowania plus kredyty plus pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe.

Zestawienie tych danych, sporządzone na podstawie sprawozdań oddziałów wojewódzkich (wydziały planowania) na dzień 31 czerwca 1961 roku, przesłanych do Departamentu Planowania — wydział planów wojewódzkich — przedstawia się następująco:

(w milionach złotych)

	Środki	Pokrycie	Różnice	
1. Białystok	1.664,0	1.678,1		14,1
2. Bydgoszcz	7.080,9	7.045,1	35,8	
3. Gdańsk	9.330,3	9.317,3	13,0	
4. Katowice	25.753,0	25.777,0		24,0
5. Kielce	4.782,5	4.755,8	26,7	
6. Koszalin	1.417,4	1.384,7	32,7	
7. Kraków	11.438,0	11.438,0		
8. Lublin	3.673,3	3.671,3	2,0	
9. Łódź	11.967,8	11.977,1		9,3
10. Olsztyn	1.904,1	1.868,0	36,1	
11. Opole	5.643,8	5.563,3	80,5	
12. Poznań	10.096,3	10.151,8		55,5
13. Rzeszów	2.996,3	2.956,3	40,0	
14. Szczecin	3.946,6	3.902,0	44,6	
15. Wrocław	13.039,9	13.013,2	26,7	
16. Warszawa	14.037,0	14.070,0		33,0
17. Zielona Góra	3.599,3	3.513,1	86,2	
R a z e m	132.370,5	132.082,1	424,3	135,9

Podane różnice nie odzwierciedlają w pełni rachunkowych i merytorycznych błędów oddziałów, gdyż ustalone zostały one nie na podstawie branżowych sprawozdań, lecz na podstawie zbiorówek tych sprawozdań, a więc stanowią niejako różnicę netto. (Brak różnic w zbiorczej sprawozdawczości Wojewódzkiego Oddziału NBP w Krakowie **jest wynikiem prawidłowego sporządzania** poszczególnych sprawozdań przez ten oddział i świadczy o dobrej pracy wydziału planowania tego oddziału).

Dalszym dowodem błędów w sprawozdaniach jest porównanie danych dotyczących przedsiębiorstw handlu detalicznego: (patrz tabl. na str. 615).

Dokonując ogólnej oceny prawidłowości opracowywania przez oddziały Banku sprawozdań z wyników finansowania i kontroli przedsiębiorstw należy stwierdzić, że część cyfrowa tych sprawozdań zawiera dużą ilość błędów rachunkowych i merytorycznych. Taki stan rzeczy spowodowany jest przede wszystkim tym, że w oddziałach operacyjnych brak jest w większości przypadków dobrze zorganizowanej kontroli wewnętrznej oraz tym, że oddziały wojewódzkie nie przeprowadzają kontroli prawidłowości sporządzania sprawozdań przez oddziały operacyjne. Ponadto stwierdzono, że w oddziałach operacyjnych w dość licznych przypadkach zbyt mało wagi przywiązuje się do konieczności przeprowadzania stałego instruktażu (np. przedyskutowanie na naradzie oddziałowej zmian w systemie kredytowania),

	Według sprawozdań nadesłanych przez wydziały planowania oddziałów wojewódzkich do Departamentu Planowania		Według sprawozdań nadesłanych przez wydziały kredytów oddziałów wojewódzkich do departamentów kredytów	
	Ilość decyzji	Kwota w milionach złotych	Ilość decyzji	Kwota w milionach złotych
Eksploatacja				
Podwyższona stopa procentowa	249	1.066,1	239	1.066,1
Ograniczenie kredytowania	775	300,5	782	286,0
Przymusowa spłata zadłużenia przeterminowanego	10	12,5	5	5,9
Kredytowanie pod gwarancją	58	112,2	63	119,6
Wstrzymanie kredytowania	3	2,7	2	3,2
Inwestycje i kapitalne remonty	Ilość decyzji		Ilość decyzji	
	ogółem	za niedotrzymanie terminów realizacji inwestycji	ogółem	za niedotrzymanie terminów realizacji inwestycji
Podwyższona stopa procentowa	23	11	4	1
Ograniczenie i wstrzymanie kredytowania	5	2	2	1
Przeterminowana spłata części lub całości kredytu	3	2	3	2
Wstrzymanie finansowania	23	6	12	2
	Kredyty w milionach złotych — stan na dzień 30.VI. 1961 roku		Kredyty w milionach złotych — stan na dzień 30.VI. 1961 roku	
Normatywny	15.811,2		15.792,2	
Ponadnormatywny	721,8		734,5	
Na należności	500,3		445,6	
Platniczy	—		3,3	

co ujawnia się następnie w tym, że inspektorzy kredytowi w tym samym oddziale (siedzący nawet obok siebie) w odmienny sposób interpretują ten sam przepis instrukcji. Następnie, odnosi się wrażenie, że również oddziały wojewódzkie nie przeprowadzają w dostatecznym stopniu instruktażu w oddziałach operacyjnych i — rzecz charakterystyczna — dotyczy to w pierwszym rzędzie oddziałów miejskich.

W dalszym ciągu należy stwierdzić, że jednostki organizacyjne Centrali Banku nie interweniują w oddziałach wojewódzkich w przypadkach ujawnienia błędów w sprawozdaniach oddziałów. System sprawozdawczości statystycznej pionu planistyczno-kredytowego nie przewiduje odpowiedzialności pracowników za prawidłowość opracowania sprawozdań, mimo że charakter tej sprawozdawczości stwarza duże możliwości popełnienia błędów, które najczęściej są bardzo trudne do uchwycenia przez jednostkę nadrzędną (oddział wojewódzki, Centrala Banku). Brak konsekwentnego egzekwowania przez jednostki nadrzędne prawidłowej sprawozdawczości (brak kontroli) powoduje, że dane sprawozdawcze nie zawsze są zgodne z rzeczywistością, co zresztą znajduje potwierdzenie w ocenie tych danych przez jednostki organizacyjne Centrali Banku. W tych warunkach można z całą pewnością twierdzić, że w pionie planistyczno-kredytowym w poważnym stopniu osłabiona jest odpowiedzialność osobista za rzetelność danych sprawozdawczych i że tylko do wyjątków należą przypadki, w których sprawozdanie, sporządzone przez inspektora kredytowego, kontrolowane jest przed wysyłką do jednostki nadrzędnej „ma drugą rękę”.

W celu doprowadzenia do stanu, w którym sprawozdawczość statystyczna Banku będzie zawierała dane zgodne z materiałami źródłowymi oraz dane prawidłowo na podstawie tych materiałów wyliczone konieczne jest:

- 1) wzmocnienie kontroli wewnętrznej w oddziałach operacyjnych w zakresie prawidłowości sporządzania sprawozdań z wyników finansowania i kontroli przedsiębiorstw,
- 2) przeprowadzanie przez oddziały wojewódzkie odpowiedniego instruktażu i systematycznej kontroli w zakresie sprawozdań sporządzanych przez oddziały operacyjne,
- 3) przeprowadzanie przez jednostki organizacyjne Centrali Banku kontroli sprawozdawczości oddziałów wojewódzkich i interweniowanie w przypadkach stwierdzenia błędów w sprawozdaniach tych oddziałów,
- 4) wprowadzenie zasady odpowiedzialności osobistej sporządzającego sprawozdanie za rzetelność danych zawartych w sprawozdaniu.

M. Szudek

Współpraca oddziału Banku z organami samorządu robotniczego

VI Oddział Miejski Narodowego Banku Polskiego w Łodzi jest oddziałem specjalistycznym, finansującym i kontrolującym wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego, które znajdują się na terenie miasta Łodzi i powiatu łódzkiego. Współpraca oddziału z samorządami robotniczymi tych przedsiębiorstw od czasu ich powołania miała charakter raczej sporadyczny, obejmowała stosunkowo niewielką ich ilość i przeważnie była wynikiem inicjatywy naszego oddziału. Rozumiejąc i doceniając w pełni rolę i znaczenie samorządu robotniczego dla współpracy z oddziałem w toku wykonywanej przezeń kontroli nad całokształtem działalności przedsiębiorstw, oddział nasz postanowił współpracę tę oprzeć na trwalszych niż dotychczas podstawach i ująć ją w pewne zorganizowane formy. Ze

względu na stosunkowo duży nawał pracy w pierwszym półroczu 1961 roku do realizacji tego zamiaru przystąpiliśmy dopiero w lipcu 1961 roku.

Z uwagi na to, że załogi wszystkich przedsiębiorstw kontrolowanych przez oddział zrzeszone są w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, oddział nasz pismem z dnia 14 lipca bieżącego roku zwrócił się do Zarządu Okręgu Łódź-Miasto tego związku z propozycją nawiązania kontaktu, w celu ustalenia sposobów i metod współpracy z organami samorządu robotniczego oraz uzyskania jego poparcia dla swych zamierzeń. Jednocześnie w piśmie tym zwrócono uwagę na wzajemne korzyści, jakie powinny wynikać ze współpracy samorządów robotniczych z bankiem finansującym i kon-

trolującym działalność przedsiębiorstw, a których to korzyści niejednokrotnie organy samorządu robotniczego w pełni nie doceniają i nie rozumieją.

W odpowiedzi oddział nasz otrzymał pismo zarządu okręgu w pełni popierające i bardzo pozytywnie oceniające inicjatywę oddziału. W piśmie tym zawarta była propozycja objęcia w pierwszej fazie ściślejszą współpracą pewnej części przedsiębiorstw (wytypowanych w porozumieniu z oddziałem), w gospodarce których występują większe nieprawidłowości. Następnie, aby umożliwić odpowiednie ustalenie form i metod współpracy oraz przygotować do niej samorządy robotnicze wytypowanych przedsiębiorstw, zarząd okręgu zaproponował wyznaczenie terminu narady z nimi w pierwszej połowie września bieżącego roku.

Oddział propozycje te przyjął i w dniu 26 września 1961 roku odbyła się narada w zarządzie okręgu na temat współpracy VI Oddziału Miejskiego NBP z organami samorządu robotniczego. W naradzie wzięli udział: ze strony zarządu okręgu — przewodniczący, jego zastępca, sekretarz i referent dla spraw samorządu robotniczego; ze strony Banku — dyrektor i naczelnik wydziału kredytów VI Oddziału NBP w Łodzi, przedstawiciel Oddziału Wojewódzkiego w Łodzi z wydziału organizacyjno-administracyjnego oraz przedstawiciele samorządów robotniczych (przewodniczący rad robotniczych i rad zakładowych) z dziewiętnastu wytypowanych przedsiębiorstw.

Przedstawiciele naszego oddziału omówili zasadnicze nieprawidłowości występujące w przedsiębiorstwach włókienniczych w zakresie gospodarki eksploatacyjnej i inwestycyjnej oraz ich skutki dla samej działalności przedsiębiorstw, jak również jej wyników finansowych. Wykazali, że właściwa kontrola i stałe czuwanie nad finansową stroną działalności przedsiębiorstw pozwoliłyby niejednokrotnie na uniknięcie wielu trudności finansowych, regresów ze strony oddziału Banku, dodatkowych kosztów i przyczyniłyby się do poprawy wyników finansowych przedsiębiorstw.

W toku dyskusji przedstawiciele samorządów robotniczych pozytywnie ustosunkowali się do projektu nawiązania bliższej współpracy z Bankiem, dając wyraz zrozumienia funkcji kontrolnej Banku, dzięki której właśnie będą mogli być we właściwym czasie informowani o wszelkiego rodzaju nieprawidłowościach, mających istotne znaczenie dla działalności przedsiębiorstw oraz wyników osiągniętych przez nie, zwłaszcza że od administracji w zasadzie tego rodzaju informacji uzyskać nie mogą.

Od Banku domagano się informowania o występujących nieprawidłowościach oraz brania udziału w konferencjach samorządu robotniczego i dokonywania okresowych ocen sytuacji finansowo-gospodarczej przedsiębiorstw.

Zabierając głos dyrektor oddziału podkreślił, że proponowana przez oddział współpraca z organami samorządu robotniczego powinna — zdaniem oddziału — mieć charakter trwały i systematyczny oraz że ma na celu przede wszystkim podniesienie poziomu pracy przedsiębiorstw, aby mogły one w sposób jak najbardziej prawidłowy wykonywać swoje zadania planowe. Aby ten cel został osiągnięty zaproponował on następujący program działania:

1) VI Oddział Miejski NBP w Łodzi uruchomi punkt konsultacyjno-informacyjny dla przedstawicieli samorządu robotniczego. Konsultacje oraz informacje będą udzielane w każdą sobotę w godzinach 10⁰⁰—12³⁰ przez dyrektora oddziału ewentualnie naczelnika wydziału kredytów,

2) oddział będzie uczestniczył w konferencjach samorządu robotniczego, gdy będą na nich omawiane sprawy związane z działalnością Banku. W tym celu samorządy robotnicze będą przysyłały do oddziału zawiadomienia o mających się odbyć konferencjach, z podaniem porządku dziennego,

3) oddział każdorazowo będzie zawiadamiał samorządy robotnicze o zaistniałych zasadniczych nieprawidłowościach, występujących w przedsiębiorstwach,

4) oddział będzie informował samorządy robotnicze o przypadkach, kiedy administracje przedsiębiorstw nie będą przedsiębrały kroków w celu usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości,

5) oddział deklaruje pomoc w szkoleniu działaczy samorządów robotniczych w zakresie zagadnień finansowych.

Program ten został przyjęty; przewodniczący okręgu podkreślił pozytywne strony takiej systematycznej współpracy. Zaznaczył, że współpracą tego rodzaju są w zasadzie objęte wszystkie przedsiębiorstwa kontrolowane przez VI Oddział Miejski NBP w Łodzi, a w przedsiębiorstwach, których przedstawiciele są zebrani na konferencji, wyniki jej będą śledzone ze szczególną uwagą, aby wypracowane pozytywne formy mogły być przeniesione na inne przedsiębiorstwa.

Inicjatywa oddziału znalazła również oddźwięk na forum partyjnym. Na wrześniowym Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR Józef Spychalski, Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego pozytywnie ocenił inicjatywę Banku w sprawie nawiązania współpracy z organami samorządu robotniczego i wskazał na wypływające z niej korzyści. Ocena ta znalazła następnie swój wyraz w uchwale Plenum KW PZPR, dotyczącej działalności samorządu robotniczego w zakładach przemysłowych województwa łódzkiego.

K. Pilecki
Łódź